

BIBLIOTEKARZ OPOLSKI

PISMO JEST KONTYNUACJĄ
KWARTALNIKA POMAGAMY
SOBIE W PRACY

Nr 4/2023 (LXVII)

ISSN 2083-7321



Spotkanie z Joanną Kuciel-Frydryszak (fot. Katarzyna Hermasz)

„Książka jest to mędrzec łagodny i pełen słodczy. Puste życie napełnia światłem, a puste serce wzruszeniem”.
(Kornel Makuszyński)

W numerze m.in.:

Kornelia Stobrawa, Łukasz Brudnik

„Pisanie w stylu SF jest dużo trudniejsze, niż pisanie książek historycznych” – rozmowa z Marcinem Szczygielskim

Beata Śliwińska

Wartość edukacyjna materiałów dotyczących „Solidarności” w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu

Katarzyna Ostrowska-Pałyga

Opolskie biblioteki dla każdego. Od juniora do seniora

Monika Wójcik-Bednarz

Obchody jubileuszu 30-lecia działalności Biblioteki Austriackiej – Österreich-Bibliothek w WBP Opolu (1993-2023)

Mirosława Koćwin

Jak Feniks z popiołów. Starodruki ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu odrodzone, wciąż odkrywają swoje tajemnice

Teresa Stanisław-Cyrus

Projekt „Literackie peregrynacje”

Magdalena Dudek, Marzena Andruchowicz

Oj, działa się, działa w nyskiej bibliotece!

Daria Szeliga

Magia Świąt w strzeleckiej bibliotece

Więcej artykułów → spis treści

**„Bibliotekarz Opolski” – internetowe pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Emanuela Smołki w Opolu**

Numer 4/2023 ukazał się w internecie 15 grudnia 2023 r.

„Bibliotekarz Opolski” jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska

ISSN 2083-7321

Redakcja:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Barbara Giedrońc
Violetta Łabędzka
Kamila Wójt
Jolanta Zakrawacz

Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego

Barbara Kmieciak

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej

Karina Fedynyszyn

Instytut Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Opolskiego

Bożena Ratajczak-Olszewska

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Dagmara Kawoń-Noga

Skład

Łukasz Brudnik

Korekta

Kamila Wójt

Adres redakcji:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki w Opolu
45-081 Opole, ul. Piastowska 20
tel. (77) 453 64 75
e-mail: redakcja@bibliotekarzopolski.pl



www.bibliotekarzopolski.pl

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	5
-------------------	---

BIBLIOTEKA

Beata Śliwińska, Wartość edukacyjna materiałów dotyczących „Solidarności” w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu	6
Katarzyna Pawluk, Z życia SBP na Opolszczyźnie	20
Katarzyna Ostrowska-Pałyga, Opolskie biblioteki dla każdego. Od juniora do seniora	22
Agnieszka Klimas, Czytelnictwo dzieci na podstawie literatury (Część 4)	27
Mirosława Koćwin, Jak Feniks z popiołów. Starodruki ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu odrodzone, wciąż odkrywają swoje tajemnice	30
Mirosława Koćwin, Konserwacja XVI-wiecznych zabytków piśmiennictwa ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu - kontynuacja	42

RELACJE

Monika Wójcik-Bednarz, Obchody jubileuszu 30-lecia działalności Biblioteki Austriackiej – Österreich-Bibliothek w WBP Opolu (1993-2023)	52
Magdalena Beztroska, Kreatywnie i na wesoło koniec roku w Głuchołazach	67
Teresa Stanisł-Cyrus, Projekt „Literackie peregrynacje”	72
Daria Szeliga, Magia Świąt w strzeleckiej bibliotece	78
Krystyna Pychyńska, „Laboratorium: Biblioteka przyszłości pod hasłem 4K w bibliotece” – relacja ze szkoleń ...	83
Ada Stotko, Świat lalek i literackich opowieści w Białej	84
Magdalena Dudek, Marzena Andruchowicz, Oj, działa się, działa w nyskiej bibliotece!	89
Barbara Omeluk-Siwak, Co nowego w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Księcia Ludwika I w Brzegu?	97
Sylwia Zielińska, „CIEKAWI ŚWIATA” w Filii nr 9 w Brzegu	102

ZOOM NA OPOLSKIE DKK

Łukasz Brudnik, Kwartał w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki (październik–listopad–grudzień 2023)	105
--	-----

LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO • ZBIORY SPECJALNE

Kornelia Stobrawa, Łukasz Brudnik, „Pisanie w stylu SF jest dużo trudniejsze niż pisanie książek historycznych” – rozmowa z Marcinem Szczygielskim	111
Paweł Pawlik, Urszula Pawlik, Mangi - przegląd	117
Jolanta Zakrawacz, Na regale. Przegląd nowości wydawniczych z ostatnich lat	121
Aleksandra Okulus, Przegląd nowości prasowych w Czytelni WBP Opole: „Pies z charakterem”	122
Damian Drzazga, Prasówka z przeszłości: „Zmartwychwstanie na cmentarzu”	123
POLECAJKI Marcina Szczygielskiego	128

REGION

Teresa Stanisz-Cyrus, **NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM – propozycje do księgozbioru podręcznego..... 129**

VARIA

W obiektywie bibliotecznym. Spotkania - wernisaże – jubileusze 130

Od Redakcji

Zaskoczenie i zdziwienie – to uczucie dzieli teraz ze mną zapewne wiele osób. Już koniec roku? Znowu tak jakby szybciej... Jesteśmy starsi, owszem, ale także bogatsi w doświadczenia, również biblioteczne. A na tym polu działa się bardzo dużo i ciekawie, o czym choć fragmentarycznie można poczytać w niniejszym numerze „Bibliotekarza Opolskiego”. Cieszy nas i buduje kreatywność bibliotekarzy oraz ich niestygnący zapał w takim organizowaniu oferty dla czytelników, aby można było o Państwa placówkach powiedzieć: „Biblioteka – miejsce na czasie”. I właśnie to hasło będzie nam towarzyszyć podczas Tygodnia Bibliotek 2024 (brawa dla Opolskiego Oddziału SBP za zwycięski pomysł!).

Zapraszam serdecznie do lektury artykułów o wydarzeniach ostatniego kwartału (i nie tylko) w opolskich bibliotekach, klubach, stowarzyszeniach. O niecodziennych wystawach, wartościowych projektach, pasjonujących książkach i utrwalonych w archiwach śladach historii. Powspominajmy, nauczmy się od siebie nawzajem i bądźmy dumni z dobrze wykonanej, niełatwej pracy bibliotekarskiej.

A skoro o dumie już mowa, chwalimy się i my, a raczej dzielimy radością. Projekt „Zaczytane Opolskie” w swojej siódmej odsłonie zaowocował organizacją niemal dziewięćdziesięciu spotkań autorskich w bibliotekach wszystkich powiatów naszego regionu. Naszych i Państwa czytelników odwiedzili znani, lubiani autorzy i autorki książek zróżnicowanych gatunkowo, przeznaczonych dla różnych grup wiekowych. Nie zabrakło także wielkiego formatu Gwiazd świata sztuki, kultury, polityki czy mediów. Nawiązaliśmy przy tym serdeczne relacje ze wspaniałymi, bardzo ciekawymi osobami, których warto i posłuchać, i poczytać. W tym numerze „Bibliotekarza Opolskiego” znajdują Państwo m.in. przeprowadzony specjalnie dla naszego czasopisma wywiad z Marcinem Szczygielskim, a także jego „Polecijkę” – książkę, która towarzyszy mu od wielu lat.

Drodzy Bibliotekarze i Sympatycy naszego kwartalnika, życzymy Państwu na cały 2024 rok dobrego zdrowia, świeżych sił, niezawiedzionych nadziei i wielu powodów do radości – na gruncie zawodowym i prywatnym. Niech przyświeca Państwu cytat z *Ręki mistrza* Stephena Kinga. Odnosi się co prawda do sztuki, ale śmiało można tę prawdę przełożyć i na naszą pracę, i na życie w ogóle, zwłaszcza gdy przed nami kolejny początek:

„Zacznij od tego co znasz, a potem wymyśl to na nowo. Sztuka to magia, bez dwóch zdań, ale źródłem wszystkich dzieł sztuki, nawet tych najbardziej dziwacznych, jest szara codzienność. Nie dziw się, gdy zobaczysz, że niesamowite kwiaty rosną na zwykłej ziemi”.

W imieniu Redakcji
Kamilla Wójt

BIBLIOTEKA

Beata Śliwińska

Archiwum Państwowe w Opolu

Wartość edukacyjna materiałów dotyczących „Solidarności” w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu

Grudzień to zazwyczaj czas radosnego oczekiwania najpierw na Mikołaja, potem na święta, sylwestra i Nowy Rok. Tymczasem grudzień to też czas smutnych rocznic, m.in. wydarzeń Grudnia '70 oraz stanu wojennego. Wiele już na ten temat napisano, wiele odtajnionych akt przeczytano. Jednak są instytucje wciąż nieodkryte – archiwa państwowe. Od kilku lat popularyzują one program „Archiwa Rodzinne”, zachęcając do przekazywania pamiątek rodzinnych: dzienników, pamiętników, ulotek, plakatów, listów, zdjęć itd. Wynika to z przyjętej dwa lata temu *Strategii Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych na lata 2021-2030*, która kładzie nacisk na edukację w oparciu o materiały historyczne, lecz prezentowane tak, by użytkownik czuł się jak najbliżej historii, by samodzielnie dochodził do prawd wynikających z czytanych tekstów, czy – szerzej – przeglądanych materiałów archiwalnych. *Wszak archiwum państwowe to ponadczasowa instytucja, (...) obecna w trzech wymiarach: realnym, wirtualnym i emocjonalnym (...)* [poprzez którą] *można poznać i zrozumieć przeszłość (...)* o historii można nie tylko usłyszeć czy przeczytać – ale też realnie jej dotknąć i poczuć za sprawą środków wyrazu wykorzystywanych do prezentowania historycznego dziedzictwa archiwalnego, unikatowych źródeł historycznych i wartości, które niosą¹.

Tekst *Strategii...* popularyzuje również tzw. Ideę GLAM (z ang.: Galleries, Libraries, Archives, Museums), czyli wspólnego działania głównych instytucji kultury: galerii, bibliotek, archiwów i muzeów jako instytucji publicznych i prywatnych, gromadzących dobra kultury. Każda tego typu instytucja wypełnia określone, wzajemnie powiązane ze sobą role, dotyczące gromadzenia, opracowywania, zachowywania oraz dzielenia się ze społeczeństwem częściami dziedzictwa kulturowego, pozostającego pod jej opieką² [podkr. B.Ś].

Teoretycy literatury wysuwają interesujące wnioski odnośnie zmian zachodzących w kulturze. Mianowicie podkreślają przejście od historii akademickiej, szkolnej do tzw. przeciw-historii, jak to określa Ewa Domańska, której teorie popularyzuje Agnieszka Rosa³. Zauważa ona bowiem, że *historia działa od dołu*⁴: coraz większe zainteresowanie wzbudzają tzw. mikrohistorie: człowiek czy grupa ludzi w specyfice dawnej epoki. Nie oznacza to nic innego, jak obserwowane od jakiegoś czasu, zwłaszcza w archiwach, zainteresowanie przeszłością i historią rodziny – już nie tylko w postaci genealogicznych poszukiwań, lecz podejmowania każdego „tropów”, szukania wszelkich zachowanych pamiątek rodzinnych.

¹ *Strategia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych na lata 2021-2030*, Warszawa 2021, s. 64.

² www.bu.uni.wroc.pl/glam [dostęp dnia 05.12.2023].

³ A. Rosa, *Archiwa między historią i pamięcią. Antropologizowanie archiwistyki*, w: *Archiwa - kancelarie - zbiory*. T. 2, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, K. Syta, Toruń 2008, s. 103.

⁴ Tamże.

Opozycyjne „memy” i demotywatory lat 80. XX w.



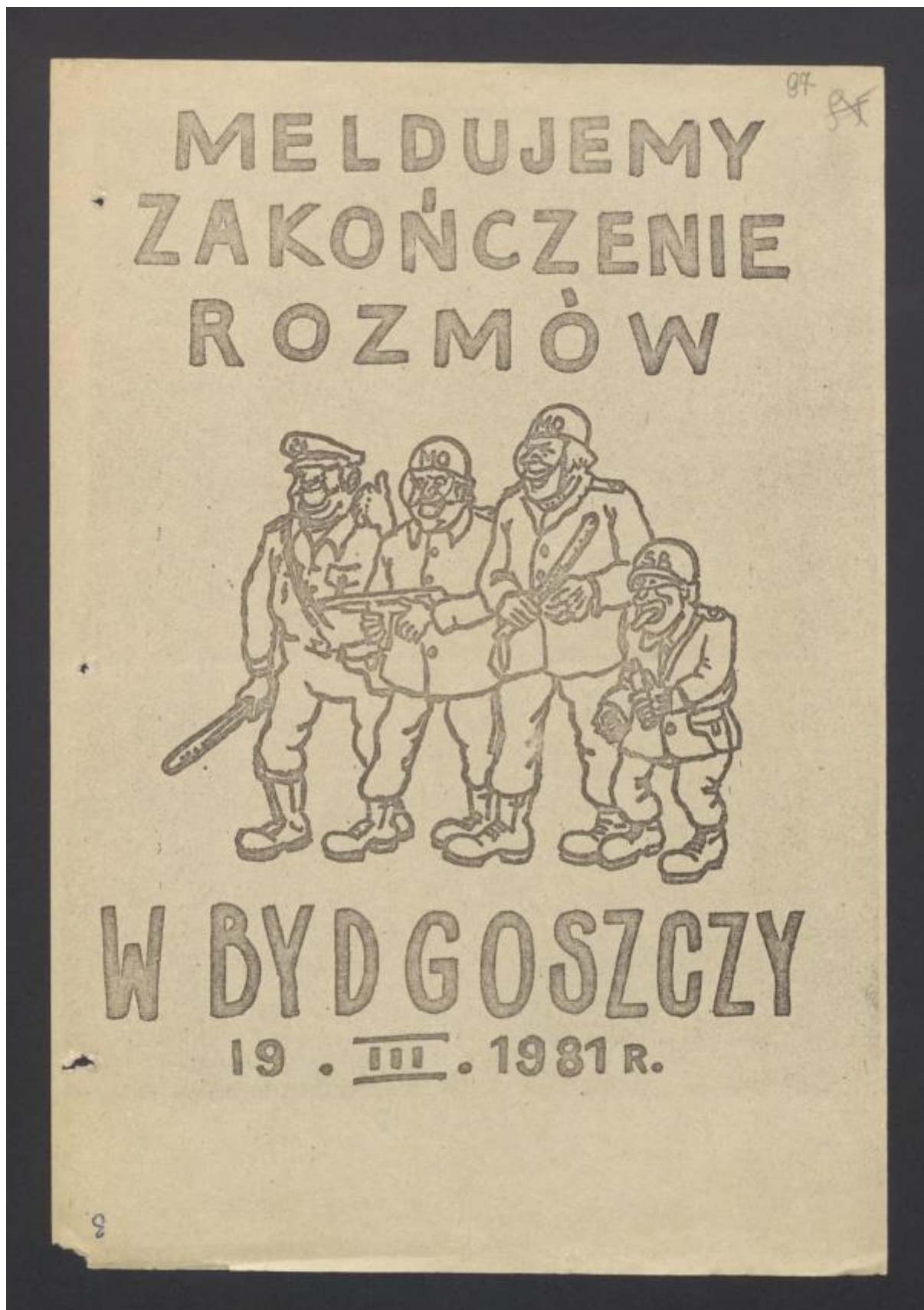
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu, materiały dotyczące „Solidarności” – wszechobecna w działaniach opozycji satyra i parodia stanowiły próbę *zaczarowania rzeczywistości*

Następuje swego rodzaju *zaczarowanie naszego poczucia przeszłości*⁵, jak wyjaśnia A. Rosa, będące konsekwencją głoszonego od początków milenium tzw. *nadejścia czasu pamięci*⁶, jak to ujął Pierre Nora. Pamięć stoi niejako „przed” historią, rozumiana jako sięganie do źródeł (zwłaszcza archiwów), poznawanie historii poprzez *samoświadectwa*, jak pisze A. Rosa o archiwaliach i muzealiach. W czasach kultury obrazkowej, jak można powiedzieć o rozwoju nowych technologii od początku XXI wieku i przekazywanie informacji poprzez obrazy i nagrania, popularne demotywatory czy uwielbiane przez młodzież „memy” są jednym z najważniejszych sposobów komentowania rzeczywistości.

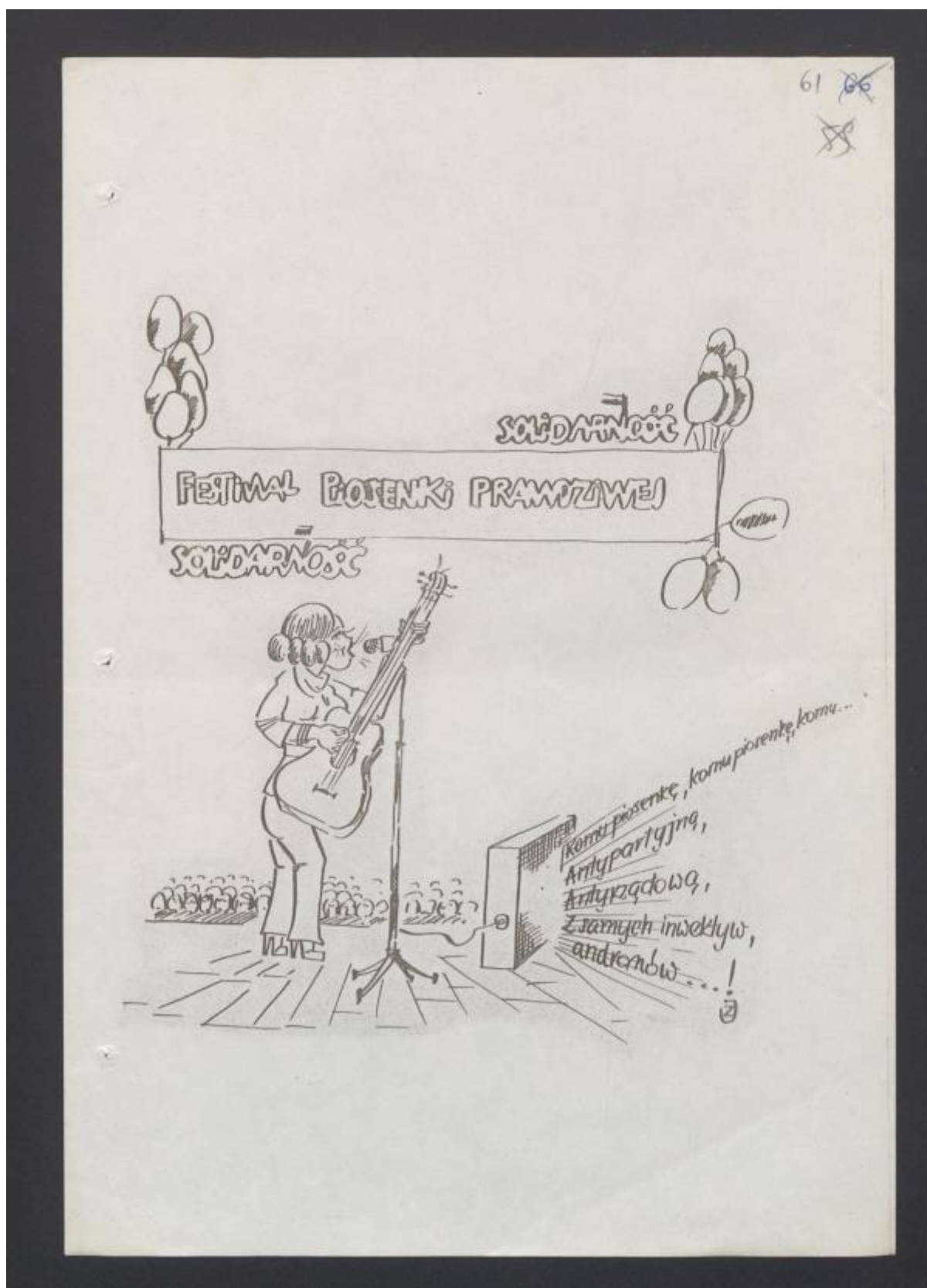
Nie jest więc bezpodstawnym nazwanie plakatów, ulotek, rysunków i innych tego typu dokumentów życia społecznego mianem „memów”, demotywatorów. W czasach wszechobecnej cenzury, kontroli, podsłuchów i szpiegów to wyśmiewanie, satyra, wykpiwanie było jedyną bronią opozycji – lecz często bardzo trafną, dającą chwilę wytchnienia i nadzieję, że przecież „to minie”.

⁵ A. Rosa, s. 105.

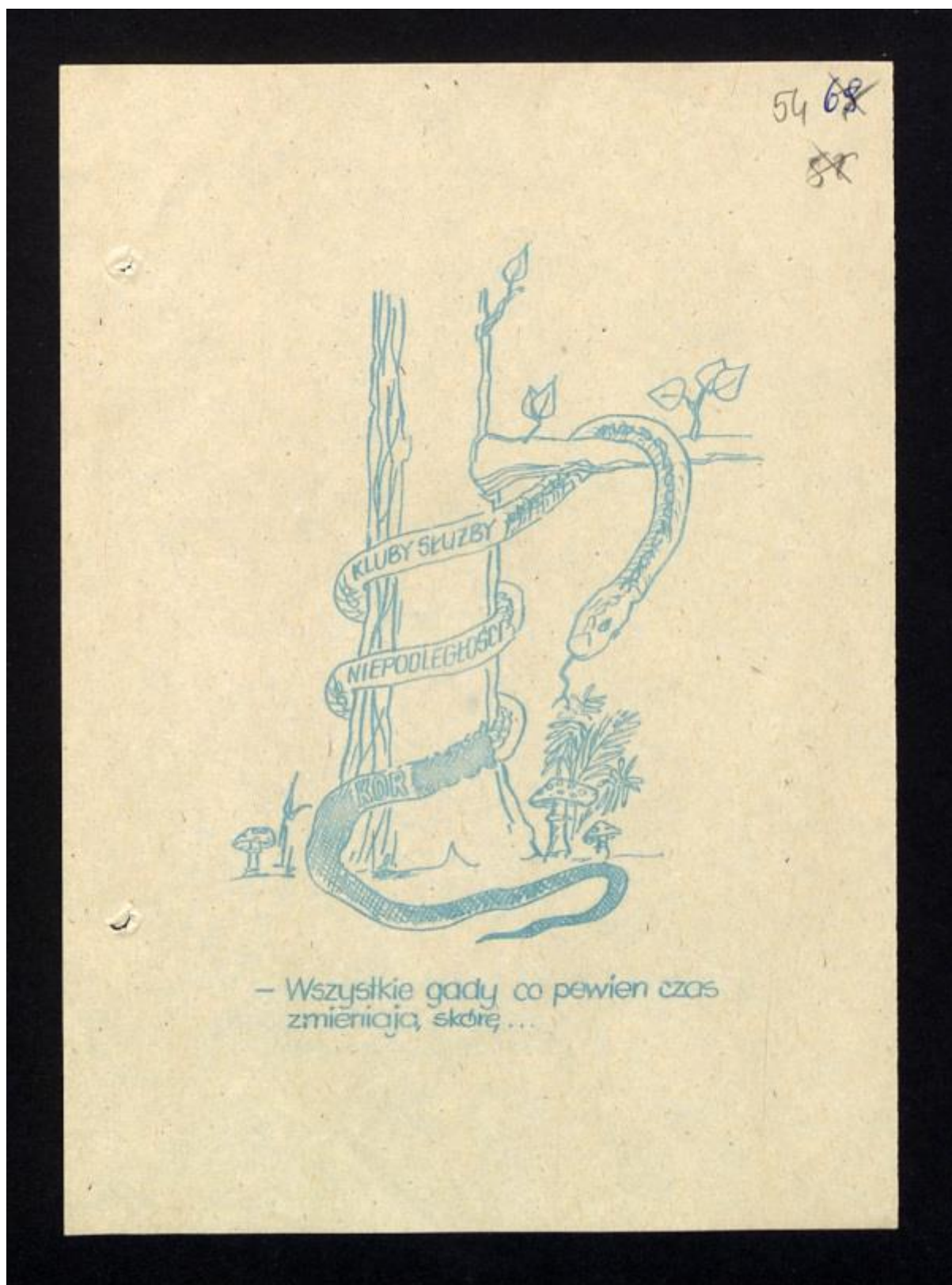
⁶ A. Rosa za: P. Nora, w: W. Chorążyczewski, *Zachęta do archiwistyki*, Toruń 2002, s. 123.



Komitet Wojewódzki PZPR w Opolu, materiały dotyczące „Solidarności”



KW PZPR w Opolu, materiały dotyczące „Solidarności”



KW PZPR w Opolu, materiały dotyczące „Solidarności”

- 8 -

GRUDNIOWA KOŁĘDA WYBRZEŻA 1970 R.

Śpiewajcie rodacy z Wybrzeża kolędy
Pieśni ludu pracy niechaj zabrzmiały wszędy
Gdzie ucisk, niedola - kacyków swawola
Hej kolęda, kolęda.

Zapomnieli możni, że z ludu pochodzą
Zagarnęli władzę i ludowi szkodzą
Trują, wyzyskują i wciąż obiecują
Hej kolęda, kolęda.

Mocnowładzcy tak się już rozpanoszyli
Ceny podwyższyli, pensje obniżyli
Ludu nie pytali, w KC załatwiali
Hej kolęda, kolęda.

Kiedy strajkujący w pochodach ruszyli
pałki, gazy, czołgi przeciw nim puścili
I krew się polała "Chwała partii chwała".
Hej kolęda, kolęda.

Nie pomogły czołgi ni helikoptery
Ludobójców naród wysłał do cholery
Niech idą do piekła durniów kliza wściekła
Hej kolęda, kolęda.

Dzisiaj ludzie pracy kolędy śpiewają,
Nęstwo tych z Wybrzeża dumnie wysławiają
Pałkarzy rozbili i KW spalili
Hej kolęda, kolęda.

Nie straszne Polakom czołgi ani pałki
Zbędne są Gomułki, Kociołki, Koszałki
Ludzi nie szanują więc niech ustępują
Hej kolęda, kolęda.

Nie ma już Gomułki i Cyrankiewicza
Może będzie lepiej za Jaroszewicza
Gierek niech pomoże, daj mu Panie Boże
Hej kolęda, kolęda.

Tematem satyry była codzienność: tutaj bożonarodzeniowa kolęda napisana 'na nowo', z wyraźnym politycznym podtekstem - Kolekcja Eugenii Łysiak i materiały dotyczące „Solidarności” na Śląsku Opolskim

AUDYCJE RADIOWE SOLIDARNI

28.04	PIĄTEK	G. 11 ⁰⁰ – 11 ³⁰	PR. I
2.05	WTOREK	-- 17 ³⁰ – 18 ³⁰	-- IV
10.05	ŚRODA	-- 7 ⁴⁰ – 8 ¹⁰	-- IV
12.05	PIĄTEK	-- 11 ⁰⁰ – 11 ³⁰	-- I
16.05	WTOREK	-- 17 ³⁰ – 18 ⁰⁰	-- IV
24.05	ŚRODA	-- 7 ⁴⁰ – 8 ¹⁰	-- IV
26.05	PIĄTEK	-- 11 ⁰⁰ – 11 ³⁰	-- I
30.05	WTOREK	-- 17 ³⁰ – 18 ³⁰	-- IV

Podstawowym źródłem informacji były media niezależne od oficjalnego eteru
- nawet, jeśli audycje trwały niewiele ponad godzinę

#PopArch – solidarnościowe muzealia

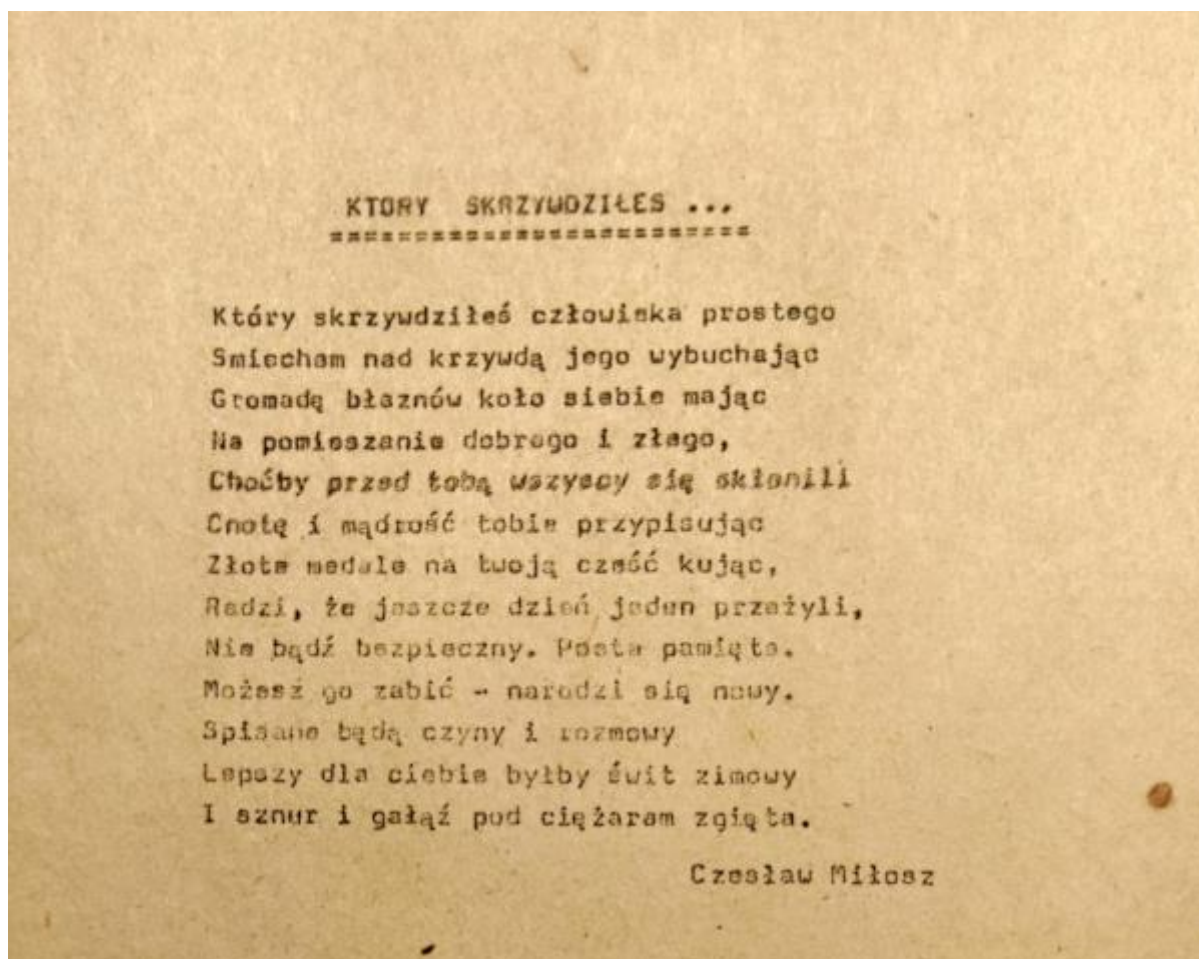
Wydawano wiele okolicznościowych materiałów – z czego te w kolorze były prawdziwym majstersztykiem.



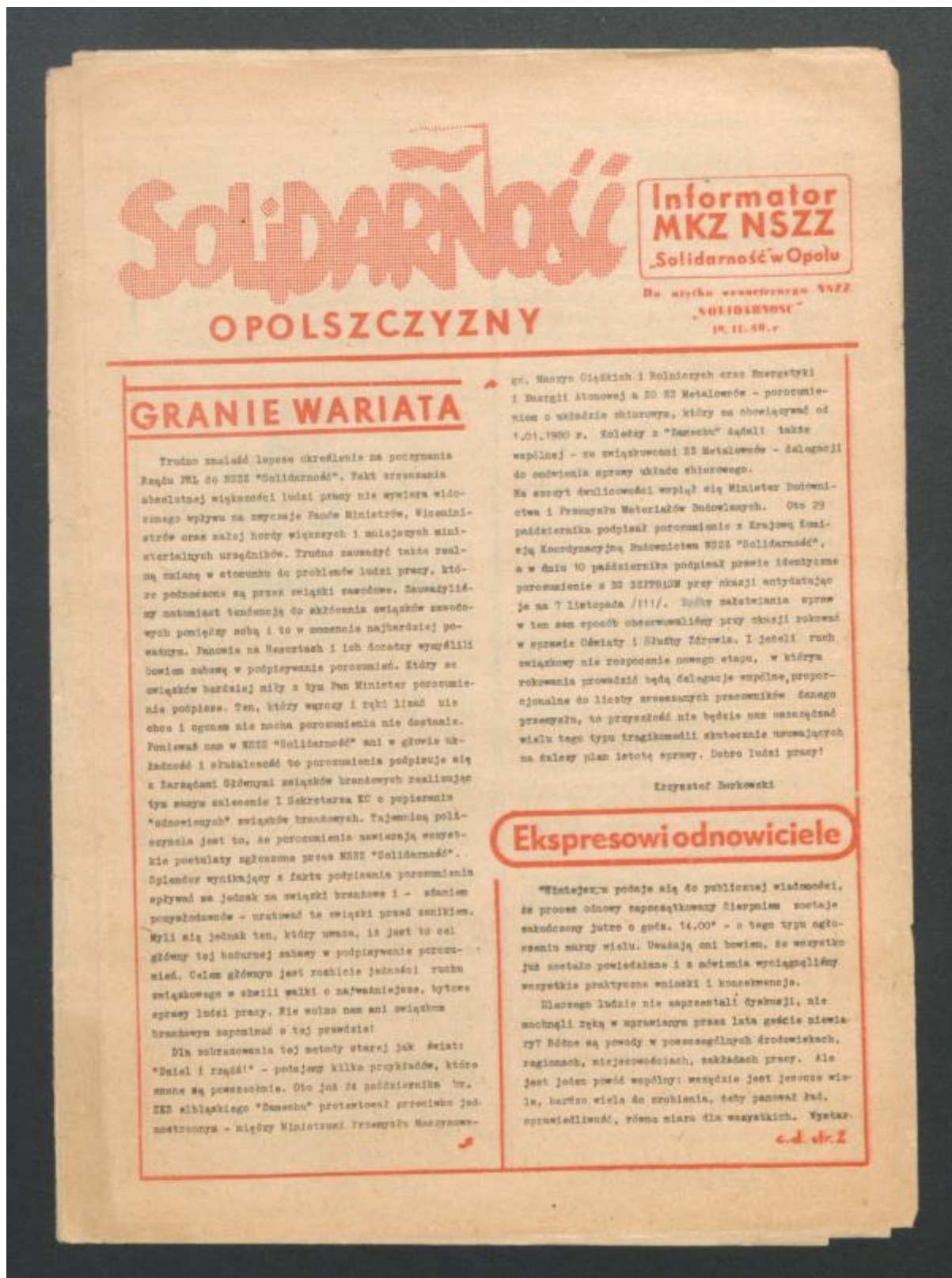
Banknot wydany z okazji pierwszych częściowo wolnych wyborów parlamentarnych, które odbyły się 4 czerwca 1989 roku - Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka



Przypinka opolskiej „Solidarności” z Kolekcji Ryszarda Hawryszczuka

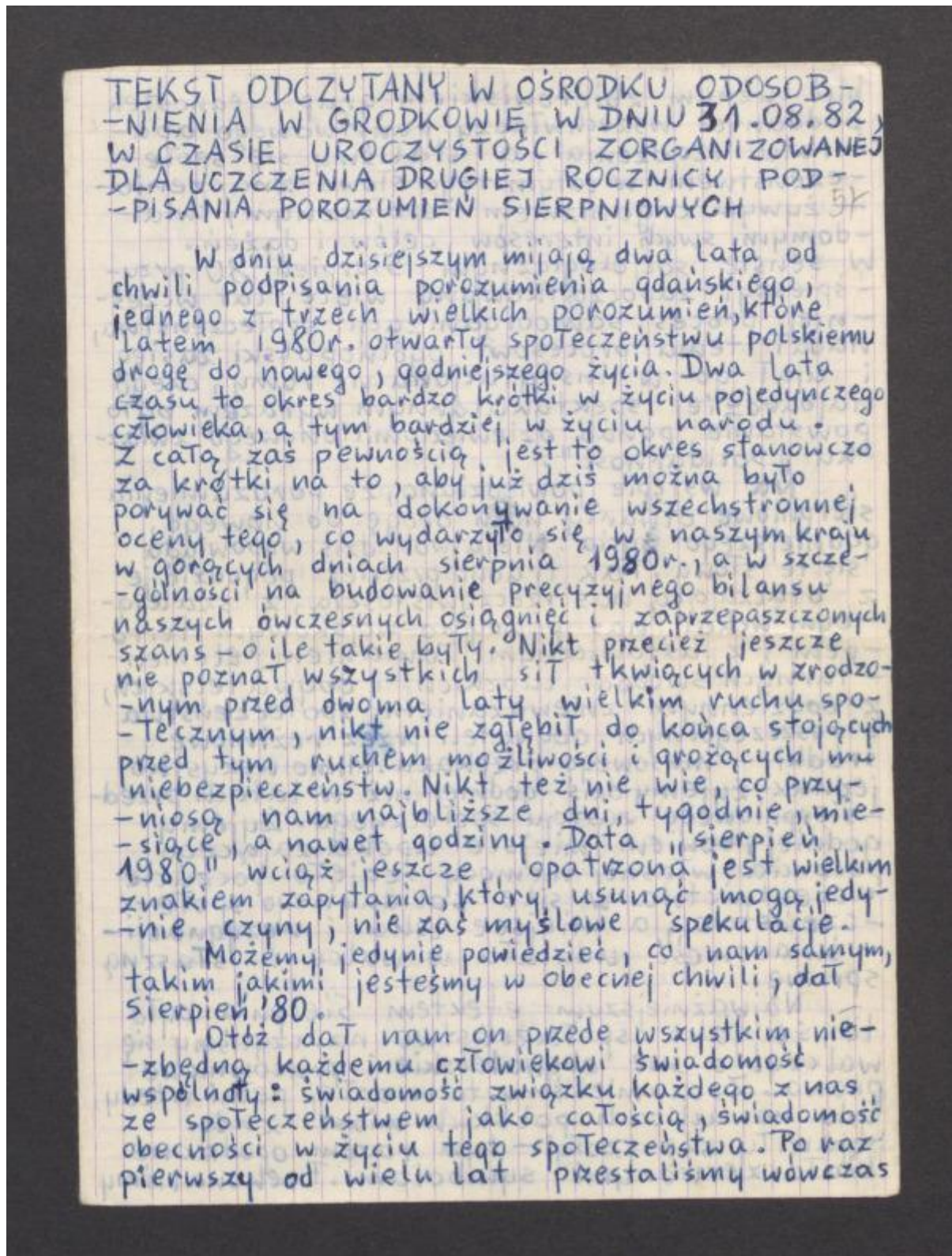


Fragment wiersza noblisty Czesława Miłosza, zablokowanego przez cenzurę, drukowanego w „drugim obiegu”, często tylko we fragmentach - NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Opolu



Jeden z wielu egzemplarzy „bibuły”, tj. czasopism tzw. drugiego obiegu, publikowanych bez ingerencji cenzury, tym samym bez wiedzy władz komunistycznych. Jej posiadanie było co najmniej powodem do zatrzymania pod zarzutem prowadzenia „wroziej działalności” - Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego

Od historii lokalnej, regionalnej (mikrohistorie)...



Przejmujący dziennik z czasów internowania, spisany przez opolskiego opozycjonistę Zbigniewa Bereszyńskiego, przekazany wraz z innym materiałami solidarnościowymi do Archiwum Państwowego w Opolu

Kolekcja Eugenii Łysiak, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka Kolekcja Wojciecha Brzeszczaka, Spuścizna Kazimiery i Bronisława Sawickich z Głubczyc, Zbiór Jerzego Stemplewskiego czy materiały z opozycyjnej działalności pracowników instytucji kultury: NSZZ przy

Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Opolu, NZSS „Solidarność” Międzyzakładowy Komitet Założycielski „Ziemia Opolska” w Opolu, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu czy Komitet Wojewódzki PZPR w Opolu to tylko część tego typu zespołów w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu. Z dokumentów wyłania się wiele mikrohistorii, tj. opowieści zanotowanych, spisanych, narysowanych przez ludzi będących świadkami czasu, a z tych opowieści wyłania się obraz tamtych dni: przemoc władzy, strach, niepewność i upór „prostego człowieka” (jak pisał Julian Tuwim). Przy tym wszystkim jednak z całą mocą dochodzi do głosu jedność, poczucie stania ramię w ramię, świadomość nadarzającej się okazji do obalenia znieprawionej władzy oraz tego, że już nie można się cofnąć – ponieważ nawet jeden krok wstecz będzie zaprzepaszczeniem szansy na zmianę biegu historii, a tym samym poprawę bytu przyszłych pokoleń.

...do historii uniwersalnej, europejskiej i ogólnoludzkiej („Solidarność” nasza, wasza)

Cytowana już Agnieszka Rosa pisze o archiwum: *skarbnica uśpiona*⁷, bowiem archiwa są miejscem, z którego tę pamięć trzeba wydobyć, zadać sobie trud by dotrzeć do źródeł, wyszukać je, dokonać (nieco osobistych nawet) odkryć. Obecnie historia, czy raczej: *rzecz-historia*, jak pisze Ewa Domańska⁸, „nadaje ton”. Dzisiaj coraz częściej „sięgamy pamięcią” do źródeł, przeglądając niezliczone *samoświadectwa*, jak A. Rosa nazywa zachowane w archiwach listy, notatki, pamiętniki, okolicznościowe wierszyki, satyry, parodie – także te z czasów stanu wojennego i „Solidarności”. Materiały z archiwów rodzinnych są porcją historii odartą z komentarza, mówią „same za siebie”, nie komentują przeszłości, lecz ją obrazują, pozwalając odczuć grozę tamtych dni i pozostawiając komentarz odbiorcy, użytkownikowi, czytelnikowi archiwaliów. Komentarz zawsze jednoznaczny.

Różnorodność źródeł archiwalnych, tj. muzealia, tzw. DŹS-y czy „bibuła”, daje szeroki kąt widzenia, pozwala poznać doświadczenia z epoki innych ludzi, grup społecznych i znaleźć podobieństwa przeżyć. Jest to możliwe dzięki zwiększeniu zdolności informacyjnej archiwów, popularyzacji zasobu m.in. właśnie poprzez programy takie, jak „Archiwa Rodzinne” czy konkurs „Bez korzeni nie zakwitniesz”. Następuje też zmiana społecznego odbioru archiwów, które z miejsc niedostępnych, „zastrzeżonych” i zakodowanych stają się „kopalniami wiedzy”, bogactwem dokumentów i źródeł dotyczących historii z wszystkich epok – co niewątpliwie jest zachętą dla uczniów, studentów, badaczy, pasjonatów do eksplorowania zasobów.

⁷ A. Rosa, *Archiwa między historią i pamięcią...*, dz. cyt., s. 109.

⁸ A. Rosa za E. Domańską, w: *Archiwa między historią i pamięcią...*, s. 111.



Postulaty „Solidarności” wywieszzone w oknie pociągu - Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka



Powrót do przeszłości, czyli kurs tzw. „babką” zorganizowany przez Archiwum Państwowe w Opolu podczas jednej z Nocy Muzeów (2015). Wywołał on wiele emocji, wzbudzając ogromne zainteresowanie opolan

40 lat minęło... na kartach historii – nie w archiwach

Jak mówił Jan Paweł II (zanim został świętym): „Spojrzeć w oczy drugiego człowieka, zobaczyć w nich nadzieję i obawy brata czy siostry – to odkryć sens solidarności” (motto wystawy stałej w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku). Ten sens wyłania się z każdej kartki, zdjęcia, zapisku w spuściznach, zbiorach i kolekcjach Archiwum Państwowego w Opolu. Warto, by odkrywała te wartości młodzież, dostrzegając, że w życiu chodzi o coś więcej, niż nagranie filmiku i umieszczenie go w mediach społecznościowych. Film szybko się zdezaktualizuje, nagranie mało kto zapamięta. Natomiast świadectwa historii zachowane w muzeach i archiwach to dla każdego pokolenia ważna nauka – wszak to historia jest nauczycielką życia, „spoglądającą” z każdej – nawet najmniej ważnej, zdawałoby się, kartki. Tak jak to było w przypadku tzw. 21 postulatów spisanych przez „Solidarność”. Oryginalna kartka zaginęła, spisano więc postulaty na... desce. Oryginał zachował się w Gdańsku, będąc jednym z wielu świadectw tamtych czasów.

Podobnie jest z materiałami dotyczącymi „Solidarności” w Archiwum Państwowym w Opolu – to, co się zachowało, jest dziś pięknym podręcznikiem do historii, która jawi się odbiorcy wyraźnie, przenosząc go „do tamtych dni”.

Katarzyna Pawluk
Przewodnicząca Zarządu
Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Opolu
Członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Z życia SBP na Opolszczyźnie

Mija kolejny rok naszych działań na rzecz upowszechniania szeroko pojętej kultury i literatury. Coraz częściej bibliotekarz to nie tylko osoba podająca książkę czytelnikowi czy też ją wkładająca na odpowiednią półkę. To osoba doradzająca, polecająca, kierująca do wiarygodnych źródeł. To osoba, która musi nadążać za wciąż nowymi potrzebami czytelników i użytkowników, podnosząc swoje kwalifikacje, uczestnicząc w szkoleniach, warsztatach czy konferencjach.

Pod koniec listopada już po raz czternasty Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zorganizowało, tym razem on-line, ogólnopolską konferencję z cyklu **Automatyzacja biblioteki**. Tegoroczne hasło brzmiało **Biblioteki w świecie technologii** i obejmowało szeroko zagadnienia nowej technologii, przez biblioteki bezzałogowe, e-usługi czy sztuczną inteligencję w świecie książki. Ważnym punktem dwudniowych wirtualnych spotkań było również zagadnienie badań użytkowników i nieużytkowników bibliotek. To ważna kwestia w chwili zmian społecznych oraz zmieniających się potrzeb czytelniczych. Nie zabrakło również problematycznych kwestii prawa autorskiego i regulacji związanych z udostępnianiem zbiorów cyfrowych.

Jeden z referatów dotyczył nowej specjalizacji na polskim rynku – **Bibliotekarza UX**, która na rynku zachodnim istnieje już blisko 20 lat. Bibliotekarz UX – kto to taki i jak pracuje?

- osoba zajmująca się badaniem wrażeń i doświadczeń użytkowników – na dogłębnym zrozumieniu potrzeb, zachowań, przyzwyczajzeń użytkownika,
- zajmuje się projektowaniem usług,
- pełni rolę wewnętrznego konsultanta, - jest powiązany z „tradycyjnymi” obowiązkami bibliotecznymi i pracuje na różnych szczeblach hierarchii danej biblioteki.

W wystąpieniu nie udało się omówić tego szerokiego zagadnienia. Bożena Jaskowska na ten temat pisze „Przeglądzie Bibliotecznym” (2/2023).

Kto z nas nie korzystał z Wikipedii? Ile razy zdarzało się nam, bibliotekarzom, informować, że podane tam wiadomości trzeba zweryfikować. A jak wygląda obecnie sytuacja, jeśli chodzi o polskie hasła w tej największej wirtualnej encyklopedii? Tego można było się dowiedzieć, słuchając wykładu Jolanty Drzewakowskiej ze Stowarzyszenia Wikimedia Polska oraz Joanny Potęgi z Biblioteki Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie **Wikipedia – nowe wyzwanie dla bibliotekarzy**.

Już dzisiaj możemy zaprosić na inaugurację Tygodnia Bibliotek 2024 i wykład Koleżanki Joanny Potęgi, która aktywizuje bibliotekarzy w działania związane z Wikipedią.

I tu fantastyczna wiadomość, którą spieszę się pochwalić, bo też jest czym. W grudniu zostało wybrane hasło przyszłorocznego, jubileuszowego Tygodnia Bibliotek. Opolski Oddział SBP także zgłosił swoją propozycję, która... wygrała! Hasłem Tygodnia Bibliotek 2024 będzie „**Biblioteka – miejsce na czasie**”.

Zapraszam jednocześnie do odwiedzenia strony www.sbp.pl/ zakładka Projekty – Informacja i Komunikacja www.sbp.pl/ik/wyklady/nagrania-wykladow, odnajdziemy nagrania wykładów, m.in.: *Serwisy społecznościowe w komunikacji marketingowej biblioteki, Skuteczne zarządzanie a kompetencje interpersonalne, Fake news – nowa codzienność czy oręż w wojnie informacyjnej?, Projektowanie informacji z uwzględnieniem UX.*

Serdecznie polecam!



Katarzyna Ostrowska-Pałyga
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Opolskie biblioteki dla każdego. Od juniora do seniora

W 2022 roku Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosiło kolejny nabór do programu „Partnerstwo dla książki 2023”, który podobnie jak w latach poprzednich posłużył finansowaniu 4. rodzajów zadań. Strategicznym celem programu było wsparcie zadań o charakterze niekomercyjnym, które przyczyniają się poprawie dostępu do książki w jej wszystkich formatach, jak i wzmocnieniu kulturotwórczej roli księgarń i bibliotek.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu skorzystała z zadania nr 1 „Szkolenia dla bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach publicznych” i przygotowała projekt „Opolskie biblioteki dla każdego. Od juniora do seniora”. Głównym celem szkoleń było przygotowanie bibliotekarzy do pracy z grupami specjalnymi w bibliotece, tj. dziećmi i młodzieżą, seniorami, osobami z niepełnosprawnościami oraz z grupą tzw. użytkowników trudnych. Podczas szkoleń bibliotekarze zdobyli kompetencje w zakresie tworzenia nowej atrakcyjnej oferty dla wskazanych grup czytelników. Wypracowana podczas szkoleń nowa oferta przysłużyła się zwiększeniu aktywności grup specjalnych w bibliotekach. Na realizację zadania Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu otrzymała 12 000 zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz 9000 zł z budżetu Województwa Opolskiego.

Zadanie „Opolskie biblioteki dla każdego. Od juniora do seniora” to cykl szkoleń, dzięki którym pracownicy merytoryczni z bibliotek publicznych województwa opolskiego pracujący ze wszystkimi grupami użytkowników w swoich środowiskach lokalnych uzyskali nowe umiejętności do efektywnej i efektownej pracy z czytelnikami w każdym wieku, z uwzględnieniem osób o specjalnych potrzebach. Proponowany w zadaniu zakres tematyczny szkoleń dostarczył bibliotekarzom bibliotek publicznych m.in. potrzebnej i praktycznej wiedzy o sposobach przyciągnięcia nowych użytkowników oraz zatrzymania ich w bibliotece. Zaproponowana różnorodna tematyka cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, o czym świadczyła duża liczba wpływających zgłoszeń uczestnictwa, potwierdzają to także opinie w ankietach ewaluacyjnych. Szkolenia składające się na zadanie „Opolskie biblioteki dla każdego. Od juniora do seniora” poddane zostały badaniu efektów szkoleń. Wykorzystano papierową ankietę audytoryjną, wypełnioną w sali, w której przeprowadzone były szkolenia i zgromadzeni zostali wszyscy uczestnicy. Oceny i opinie uczestników zostały zebrane w raport. W ankietach pytano o ocenę całego zadania w zakresie zaspokajania oczekiwań wobec szkoleń. Ocenie poddano również wiedzę trenerów prowadzących szkolenia, materiały szkoleniowe oraz ogólną organizację szkoleń.

25 września 2023 roku odbyło się szkolenie „Przez zabawę po książkę. Biblioteka dla najmłodszego użytkownika”, prowadzone przez dr Dorotę Grabowską, pracownika w Katedrze Badań nad Bibliotekami i Innymi Instytucjami Kultury na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Celem szkolenia było przygotowanie bibliotekarzy do prowadzenia działań wspólnie z najmłodszym użytkownikiem oraz dobór ukierunkowanej oferty, która będzie interesująca dla tej grupy odbiorców. Osiągnięcie tego rezultatu zapewniła: edukacja na temat roli książki w życiu dziecka od najmłodszych jego lat, wskazanie: jak integrować dzieci z biblioteką i środowiskiem, jak ważna jest rola biblioteki w inicjacji czytelniczej najmłodszych oraz w jaki sposób uczynić swoją placówkę przyjaznym miejscem spotkań dla najmłodszych czytelników.



Uczestnicy szkolenia „Przez zabawę po książkę. Biblioteka dla najmłodszego użytkownika” Foto: K. Hermasz

„Biblioteka dla seniora”. Kolejne, zrealizowane 27 września 2023 r. szkolenie przeprowadzone przez dr Wandę Matras-Mastalerz – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa, Prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego we Wrocławiu, kierownika Zespołu ds. Badań nad Książką w ramach Ośrodka Badań nad Mediami UP w Krakowie. Celem szkolenia było dostarczenie inspiracji, wiedzy i umiejętności praktycznych z zakresu metod pracy z seniorami poprzez rozpoznanie ich potrzeb i oczekiwań. Przeprowadzone warsztaty rozwinęły umiejętności uczestników do samodzielnego prowadzenia zajęć oraz pokazały techniki pracy twórczej na podstawie wybranej literatury. Oprócz właściwej diagnostyki problemów społecznych i indywidualnych tej grupy ważnym elementem szkolenia było pokazanie metod i rozwiązań, które pomogą bibliotekarzom nawiązać trwałe relacje z seniorami.



Uczestnicy szkolenia „Biblioteka dla seniora” Foto: K. Hermasz

9 października 2023 roku odbyło się szkolenie „Użytkownik ze specjalnymi potrzebami w bibliotece” prowadzone przez Annę Urbańczyk – trenerkę i coacherkę, przez 19 lat zawodowo związaną z sektorem kultury, absolwentką trzech dyplomowanych szkół trenerskich poświęconych prawom człowieka. Celem szkolenia było przede wszystkim przełamanie stereotypów widzenia osób ze specjalnymi potrzebami, poznanie ich oczekiwań wobec biblioteki, jak również przyczyn dotychczasowego wykluczenia. W trakcie szkolenia omówione zostały problemy z uczestnictwem w kulturze osób niesłyszących, niewidomych, osób z dysfunkcją ruchu oraz z zaburzeniami psychicznymi. Słuchacze podzielili się własnymi doświadczeniami, jakie przyniosły im kontakty z użytkownikami z grup specjalnych. Uczestnicy szkolenia zdobyli również fachową wiedzę na temat metod aktywizacji osób tej grupy, przy włączającej roli współpracy z lokalnymi instytucjami na co dzień wspierającymi osoby z niepełnosprawnościami. Podczas szkolenia odbiorcy poznali przykłady ofert bibliotek skierowanych do osób ze specjalnymi potrzebami.



Uczestnicy szkolenia „Użytkownik ze specjalnymi potrzebami w bibliotece” Foto: K. Hermasz

»Millenials i pokolenie „Z” w bibliotece. Oferta dla nowych pokoleń«. Celem szkolenia, które odbyło się 30 października 2023 roku było podniesienie kompetencji bibliotekarzy i bibliotekarek do pracy z nowymi i najtrudniejszymi pokoleniami użytkowników, którzy jednocześnie najrzadziej odwiedzają biblioteki. W praktyce szkolenie przełoży się na rozszerzenie i udoskonalenie jakości dedykowanych usług bibliotecznych dla użytkowników z tej grupy wiekowej oraz zwiększenie poziomu ich satysfakcji z kontaktów z lokalną biblioteką. Uczestnicy szkolenia poznali charakterystyczne cechy wspólne, ale i różniące nowe pokolenia użytkowników (mentalne, emocjonalne, związane z zainteresowaniami i konsekwencjami dorastania w scyfryzowanym społeczeństwie) oraz wynikające z nich potrzeby. Bibliotekarze uczestniczący w szkoleniu poznali metody stosowane w pracy z grupą młodzieży, dowiedzieli się również, jak skutecznie komunikować się z tą grupą użytkowników. Warsztaty prowadzone przez Dorotę Woźnicę, dyrektorkę, bibliotekarkę w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle, koordynatorkę projektów (głównie dla młodzieży), absolwentkę szkoły trenerskiej STOP i studiów zarządzania kulturą, członkinię sieci dla bibliotekarzy LABiB.



Uczestnicy szkolenia »Millenialsi i pokolenie „Z” w bibliotece. Oferta dla nowych pokoleń«. Foto: K. Hermasz

Ostatnie szkolenie w ramach zadania „Opolskie biblioteki dla każdego. Od juniora do seniora” odbyło się 7 listopada 2023 roku i było to szkolenie pt. „Trudny użytkownik w bibliotece. Jak radzić sobie w trudnych sytuacjach”, prowadzone przez Beatę Tarnowską – bibliotekarkę i trenerkę, absolwentkę Szkoły Trenerskiej dla Bibliotekarzy realizowanej w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Celem przeprowadzonego szkolenia było przygotowanie pracowników bibliotek publicznych do radzenia sobie z problemami specjalnego trybu obsługi niektórych użytkowników. Uczestnicy szkolenia zostali zapoznani ze sposobami radzenia sobie ze stresem i emocjami związanym z kontaktami z tym tzw. trudnym czytelnikiem – roszczeniowym, niezdecydowanym, zawsze niezadowolonym, a nawet agresywnym. Przeanalizowane zostały najczęstsze zagrożenia występujące w pracy bibliotekarza z tą grupą użytkowników oraz przyczyny ich trudnych zachowań. Omówiono sposoby zapobiegania konfliktowym sytuacjom, podstawowe metody pracy z użytkownikiem niestandardowym, style komunikowania się z nim oraz techniki wywierania wpływu na odbiorcę w relacjach bezpośrednich. Spodziewany rezultat szkolenia to większa kontrola i samokontrola zachowań bibliotekarzy w pracy z trudnym klientem – umiejętność nawiązania kontaktu z nim, łagodzenia napięć, przyjmowania postawy asertywnej, a przy tym otwartej.



Beata Tarnowska, trenerka prowadząca szkolenie „*Trudny użytkownik w bibliotece*” Foto: K. Hermasz

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury”

„Dofinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego”



Agnieszka Klimas
Biblioteka Publiczna w Namysłowie

Czytelnictwo dzieci na podstawie literatury (Część 4)

Od Redakcji: kontynuujemy publikację pracy magisterskiej Zainteresowania czytelnicze dzieci (na przykładzie Klubu Czytających Rodzin w Namysłowie) pani Agnieszki Klimas – kierownik Biblioteki Publicznej w Namysłowie. Praca ta to wynik nie tylko teoretycznych studiów, ale przede wszystkim – i co najcenniejsze – praktycznych doświadczeń z małymi czytelnikami. Autorce bardzo dziękujemy za podzielenie się z nami swoimi przemyśleniami i badaniami, które polecamy Państwu uwadze.

4. Udział rodziców w kształtowaniu kompetencji czytelniczych dzieci

Budowanie kompetencji zaczyna się w wieku około 4 lat, kiedy dziecko ma już zintegrowane poczucie siebie. Jest to ostatnie spośród ważnych zadań jakie wyróżnić można we wczesnym rozwoju dziecka. Kompetencje te rozwijane są na różnych płaszczyznach. W zależności od tego na co zostanie skierowane konkretne działanie, w tej dziedzinie zaczyna się kolejny intensywny rozwój umiejętności u dziecka. W ten sposób zaczynają się też tworzyć pierwsze zainteresowania, m.in. zainteresowania czytelnicze. Budzenie zainteresowań czytelniczych zaczyna się w wieku przedszkolnym. Oglądanie ilustracji, słuchanie głośnego czytania oraz opowiadań rodziców przygotowuje umysł dziecka do odbierania obrazów, do rozumienia wątków fabularnych i wreszcie do pojmowania uogólnień stanowiących akcent moralny. Gry i zabawy rozwijają spostrzegawczość, kojarzenie, zręczność czyli kształcą cechy i umiejętności potrzebne w nauce czytania¹. Sięgając jeszcze wcześniej, od samych narodzin rodzice - świadomie bądź mniej świadomie – przygotowują małego czytelnika, rozwijając jego zainteresowania. To czy dziecko w wieku 4, 6 czy 10 lat sięgnie po książkę w dużej mierze zależy przede wszystkim od środowiska rodzinnego. „Ważna rola w kształtowaniu pozytywnych postaw czytelniczych przypada rodzinie i najbliższemu środowisku dziecka.

W niej bowiem od najmłodszych lat dziecko uczy się kultury czytelniczej oraz pogłębia swoją wiedzę z zakresu literatury². Sposób w jaki rodzice będą się porozumiewać z dzieckiem, zwracać się do niego, tłumaczyć mu tzw. rzeczywistość będzie miało odzwierciedlenie w stosunku młodego człowieka do książki. Rodzice muszą zatem sprostać oczekiwaniom, muszą być gotowi na pokazanie dziecku, co jest w życiu ważne, jakie kroki podejmować, aby odnosić sukces. W raporcie Czytelnictwo dzieci i młodzieży opublikowanym w 2014 roku przez Zofię Zasacką można przeczytać, że: Skutecznym sposobem socjalizacji do czytania niezależnie od środowiska społeczno-kulturowego rodziny jest głośne czytanie dzieciom w wieku przedszkolnym przez ich opiekunów (matki, ojców, dziadków) bajek, wierszy i innych utworów literackich. Praktyki te dostarczają ważnych i pozytywnych doświadczeń dzieciństwa, które sprzyjają pogłębianiu więzi rodzinnych oraz początkom odnajdowania przyjemności w poznawaniu utworów literackich i słuchanych historii. Kształtowana jest w ten sposób umiejętność śledzenia akcji, suspense, identyfikacji z bohaterem, zaciekawienia opowiadaną historią – wszystkich tych elementów, które są odpowiedzialne za postawę zaangażowania w lekturę i wewnętrzne motywacje czytelnicze³. Przede wszystkim jednak rodzice muszą spełnić wiele funkcji. „Jedną z podstawowych funkcji rodzicielskich jest zaspokajanie fizycznych i psychicznych potrzeb dziecka oraz nauczenie go, jak uświadamiać sobie własne potrzeby i jak je zaspokajać w sposób aprobowany społecznie. (...) Do zaspokajania potrzeb poznawczych małego dziecka niezbędni są dorośli, którzy umożliwiają mu poznanie

¹ F. Przytubski, *Wokół książki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1975, s. 194.

² biblioteka.womczest.edu.pl/new/wp-content/uploads/2015/05/rola-rodziny_publicacja.pdf [dostęp: 27.10.2020]

³ Z. Zasacka, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014 [dostęp: 27.10.2020]

ludzi, przedmiotów, zjawisk i sytuacji”⁴. W parze z rozwojem poznawczym idzie nierozdzielnie rozwój emocjonalno - intelektualny. W tym wypadku niezbędnym elementem wypracowania u dziecka takiej potrzeby jest książka. „Zarażając” dziecko czytaniem pomagamy mu m.in. powiększać jego zasób wiedzy i umiejętności, a co za tym idzie rozwijać jego zdolności. Dziecko mające na co dzień styczność z książką staje się pewne siebie, wiedząc, że mama czy tata są blisko, że może na nich liczyć. W taki sposób rodzi się przede wszystkim silna więź emocjonalna między rodzicami dzieckiem, czyli taki związek, „w którym dzieci doświadczają najsilniejszych przeżyć emocjonalnych we wczesnych etapach rozwoju. A sposób przekazywania tych doświadczeń przez rodziców i to, jak reagują oni na dziecięce oznaki uczuć, ma decydujący wpływ na przebieg dalszego rozwoju”⁵. Dla wielu z nich codzienne czytanie staje się ważnym elementem dnia. Te chwile z książką są hołubione i stawiane przez dziecko na najwyższym stopniu wartości. Kontakt z rodzicem utwierdza dziecko w przekonaniu, że jest ono bezpieczne. To ewaluuje w późniejszym etapie rozwoju dziecka. Pozytywne emocje, które towarzyszą takim sytuacjom mają odzwierciedlenie w przyswajaniu bodźców z zewnątrz, pomagają w radzeniu sobie z problemami, wzbudzają w dziecku inicjatywę i kreatywność, najpierw w przedszkolu, później w szkole, oraz pomagają pokonać lęk w kontaktach z nieznanymi dotąd rówieśnikami (nowa grupa w przedszkolu, nowa klasa). Rodzic staje się na pewnym etapie rozwoju wzorem do naśladowania. Dziecko widząc czytającą mamę sięga po swoją książeczkę, i chociaż nie potrafi jeszcze czytać, opowiada o ilustracjach udając w ten sposób czytanie. Jest dumne, kiedy może pokazać, że ono też potrafi to co mama. Potwierdzeniem tego są badania przeprowadzone przez Zofię Zasacką. Udowodniła ona, że: „Powszechnym sposobem socjalizacji do czytania niezależnie od środowiska społeczno-kulturowego jest głośne czytanie dzieciom w wieku przedszkolnym bajek i wierszy, z czasem bardziej złożonych powieści przez ich opiekunów (matki, ojców, dziadków). Jest to w większości domów rodzinnych czynność wykonywana systematycznie, najczęściej w porze usypiania dzieci. Praktyka ta pełni szereg funkcji sprzyjających pogłębianiu więzi rodzinnych. Sprzyja również rozwojowi wyobraźni dzieci oraz początkom odnajdywania przyjemności w poznawaniu utworów literackich i słuchanych historii. (...) Silniej angażują się w kolejne etapy socjalizacji czytelniczych swoich dzieci rodzice, którzy sami dużo czytają, posiadają bogate księgozbiory, kupują bądź pożyczają książki. Polega to na zachęcaniu uczniów do czytania, najpierw na czytaniu na głos, potem na zmianę z dzieckiem wspólnie wybieranych książek i na polecaniu lektur mogących zainteresować dzieci. Szczególnie skuteczny może być własny przykład pasji lekturowych”⁶. Bardzo słusznie tą zależność zauważyła także Fundacja ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom. Ich badania potwierdzają fakt, który mówi o tym, że głośne czytanie dziecku jest przesłanką do tego, aby nasze dzieci wyrosły na mądre, szczęśliwi i dobre. Potwierdzają również m.in. to, że czytanie codzienne buduje (wspomnianą już) mocną więź emocjonalną pomiędzy rodzicem i dzieckiem, uczy języka i rozwija zasób słownictwa, ale przede wszystkim kształtuje na całe życie nawyk czytania i zdobywania wiedzy. W książce wydanej przez wymienioną wyżej fundację możemy przeczytać: „Kluczem do sukcesu jednostek i społeczeństw jest wiedza. Kluczem do wiedzy i sprawności umysłu jest czytanie. Nawyk czytania i zapał do książek trzeba kształtować w dzieciństwie, czytając dziecku na głos”⁷. Kierując się tymi słowami rodzice mogą liczyć na to, że wychowując dziecko „w towarzystwie książki” z czasem wychowają dorosłego i świadomego czytelnika. Aby jednak tak się stało, rodzic – mama czy tata – musi być wzorem, przykładem do naśladowania. Młody człowiek obserwując czytających rodziców modeluje w sobie postawę czytelnika, pielęgnuje ją i z czasem nie wyobraża sobie życia bez książki. Rodzi się w nim świadomość czytelnicza i w ten sposób nabywa całkowitych kompetencji do tego, aby nazwać siebie czytelnikiem. Należy jednak pamiętać, że „Nikt nie rodzi się czytelnikiem – czytelnika trzeba wychować,

⁴ M. Chomczyńska-Miliszkievicz, *Rodzicielstwo między wiedzą a intuicją*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1999, s. 55.

⁵ H. R. Schaffer, *Psychologia dziecka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 167.

⁶ Z. Zasacka, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014[dostęp:27.10.2020]

⁷ *Mądre wychowanie*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2009, s. 58.

codziennie czytając dziecku dla przyjemności”⁸. Nie możemy jako dorośli zmuszać do czytania, czytanie nie może być karą. Jeśli tak się stanie, nie uda nam się „zaprzyjaźnić” dziecka z książką. Robienie czegoś tylko dlatego, że trzeba, czy „za karę”, dla dziecka jest traumą. Nie wychowamy w ten sposób czytelnika, a książka stanie się dla naszej pociechy złem koniecznym. Należy więc pozytywnie motywować dzieci do sięgania po książkę, pokazywać, że czytanie to przyjemność, możliwość doświadczenia czegoś nieznanego. Korzyści płynące z czytania zostały przedstawione w tomie 3 *Niezbędnika Dobrego Nauczyciela* napisanym przez Barbarę Murawską, a zatytułowanym *Edukacja wczesnoszkolna. Korzyści ze wspólnego czytania - Czytanie dziecku wspólnie wybranej książki*:

- daje okazję do poznania świata; gdy dziecko zaczyna stawiać pytania dotyczące tekstu, rodzice mają okazję, by ten obraz świata rozwijać, poszerzać;
- wzbogaca, rozbudowuje słownik dziecka, wprowadza nowe słownictwo do słownika biernego dziecka, które z czasem pojawi się w słowniku czynnym, gdy zacznie ono opowiadać teksty lub gdy będzie do nich nawiązywało przy różnych okazjach, np. w zabawach;
- jest doskonałą okazją do kształcenia języka mówionego dziecka, kiedy czytanie dziecku stanie się podstawą do opowiadania przez nie zasłyszanych tekstów;
- inspiruje wyobraźnię, stanowi podstawę ujawniania się możliwości twórczych dziecka;
- angażuje emocjonalnie, umożliwia wspólną interpretację zachowań innych i uczenie się reagowania na wywołane emocje, jest to okazja do poznania własnego dziecka, śledzenia jego wrażliwości i wspierania jego rozwoju emocjonalnego;
- daje okazję do kształtowania systemu wartości dziecka;
- jest to sytuacja, w czasie której dziecko buduje poczucie bezpieczeństwa; doświadczenie bliskości w czasie wspólnego czytania może być tym, czego dziecko najbardziej oczekuje;
- motywuje do nauki czytania, często inicjuje moment samodzielnego podjęcia czytania; dobra atmosfera, w jakiej przebiega wspólne czytanie, i poczucie bezpieczeństwa zrodzone w kontakcie z rodzicami dają dziecku odwagę do podjęcia próby czytania, a z czasem do czynnego uczestniczenia w czytaniu;
- stanowi wzór dobrego, poprawnego czytania; w czasie nauki czytania, gdy dziecko śledzi tekst, pozwala wiązać wzór graficzny wyrazu z jego odpowiednikiem fonetycznym⁹.

Przygotowanie dziecka do roli czytelnika trwa przez cały okres jego rozwoju. To od nas dorosłych, a przede wszystkim rodziców zależy, czy nasza postawa przyczyni się do rozwinięcia u dziecka kompetencji czytelniczych. Jako rodzice mamy na to ogromny wpływ. Naszym zachowaniem sprawiamy, że dziecko obserwując nas modeluje siebie, naśladuje podświadomie to, co zaobserwuje u swoich rodziców. Na dorosłych leży zatem odpowiedzialność, aby swoimi postawami dawali przykład. Kiedy dziecko widzi czytającego rodzica samo będzie chciało sięgać po książkę. Kiedy mama czy tata będzie co dzień czytało bajkę na dobranoc, dziecko nauczy się korzystania z literatury i wyrobi w sobie nawyk sięgania po książkę każdego dnia. Rozwija nie kompetencji czytelniczych u dzieci jest niezwykle trudne, szczególnie w czasach Internetu i dostępu do nowinek technicznych. Dlatego na rodzicach ciąży odpowiedzialność, aby pokazać dziecku, że świat to nie tylko komputer, telefon komórkowy czy tablet. Jako rodzice powinniśmy wprowadzić w domu „rytuał głośnego czytania dziecku, nawet jeśli tego wcześniej nie robiliśmy. Rozpoczynajmy od całkiem krótkich sesji z książką. Dziecko wcale nie musi siedzieć nieruchomo, gdy czytamy. Może bawić się i poruszać, a i tak słyszy i wiele zapamiętuje. (...) Bądźmy przykładem – dzieci powinny widzieć dorosłych zagłębiających we własnych lekturach książek i czasopism”¹⁰.

⁸ Tamże, s. 57.

⁹ http://produkty.ibe.edu.pl/docs/inne/NDN_Edukacja_3_Wczesny_wiek_szkolny.pdf [dostęp: 27.10.2020]

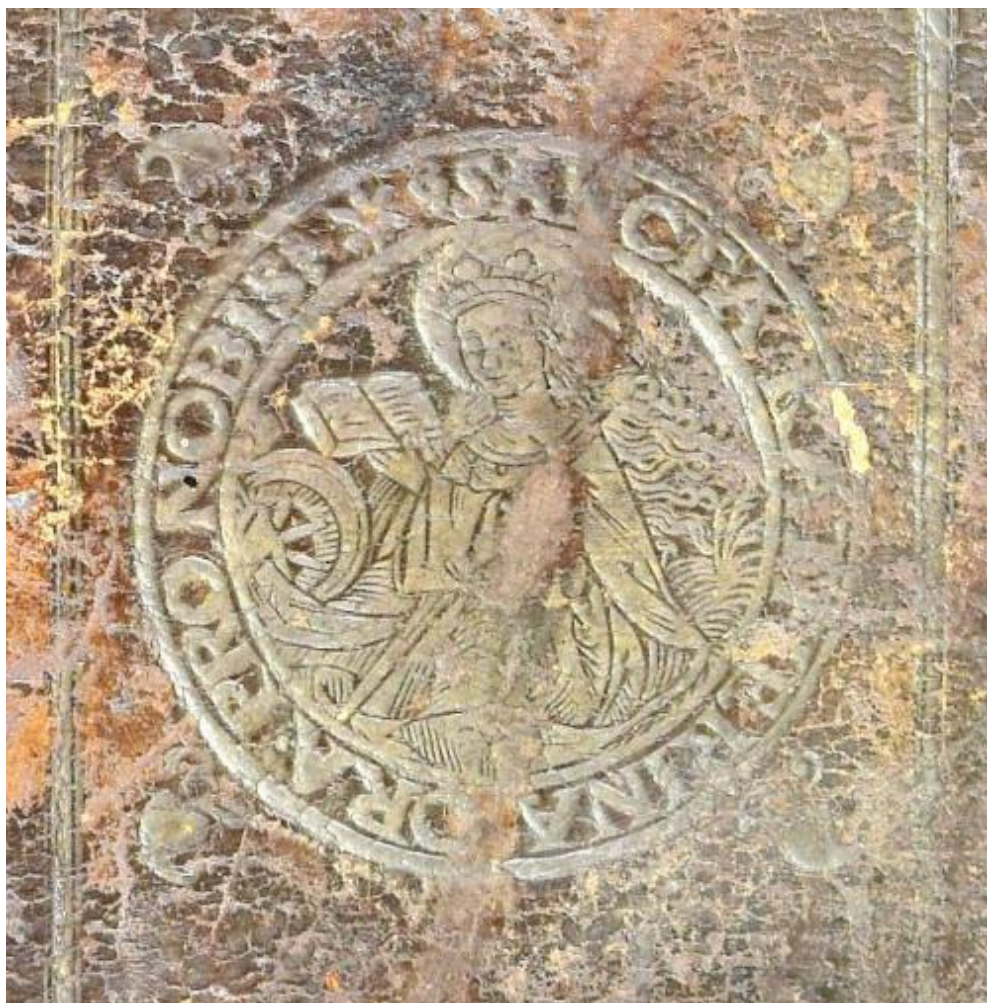
¹⁰ *Mądre wychowanie*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2009, s. 57.

Mirosława Koćwin
Oddział Zbiorów Specjalnych
i Zabytkowych WBP w Opolu

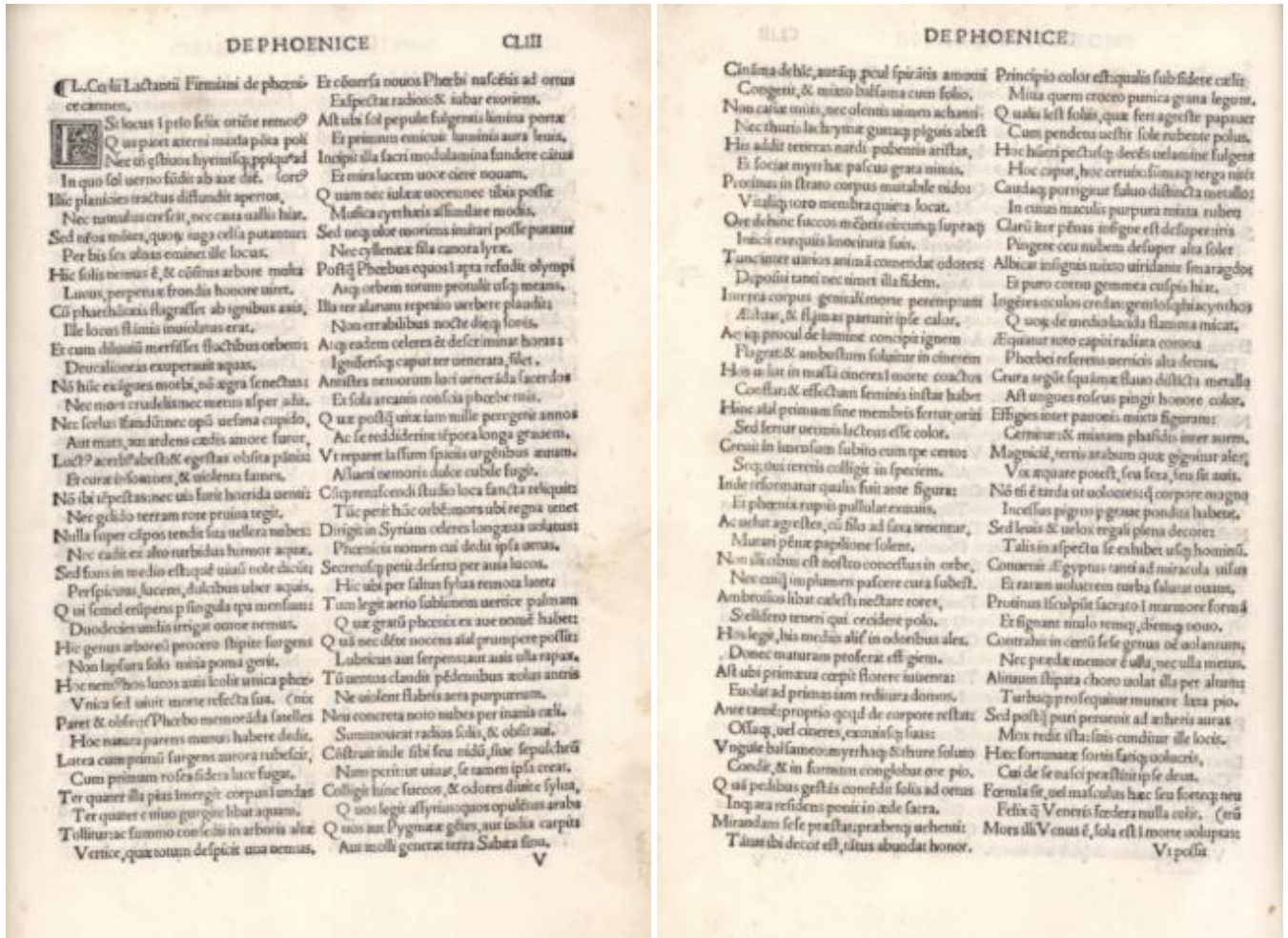
Jak Feniks z popiołów Starodruki ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu odrodzone, wciąż odkrywają swoje tajemnice



W 2022 roku na aukcji zakupiony został cenny starodruk wydany w 1509 roku w Wenecji w oficynie Giovanniego Tacuinusa. Jest to zbiór dzieł *Habes in hoc volumine lector optime divine Lactantii Firmiani opera nuper per Ianum Parrhasium accuratissime castigata, graeco integro adiuncto: quod in aliis cum mancum tum corruptum invenitur... autorstwa Firmianusa Lactantiusa.*



Laktancjusz (250-330) – wczesnochrześcijański pisarz, starannie wykształcony w zakresie filozofii i literatury, był nauczycielem wymowy łacińskiej w Nikomedii, gdzie powołał go cesarz Dioklecjan. W okresie prześladowań chrześcijan poświęcił się pracy pisarskiej, czego efektem były jego chrześcijańskie pisma apologetyczne. Około 315 r. Konstantyn Wielki powołał Laktancjusza na dwór cesarski w Trewirze, gdzie zajął się edukacją Kryspusa, syna władcy. Laktancjusz pochodził z Afryki, tam też rozpoczął działalność literacką jako pisarz pogański.



Zachowały się jednak tylko jego pisma chrześcijańskie oraz elegia o ptaku Feniksie **De Phoenice Carmen**.

Feniks... ten wspaniały pod względem wizualnym ptak rozmiarów orła miał według Laktancjusza złoto-czerwone upierzenie, żółty ogon, biały dziób, różowe pazury, złote łuski na nogach, szafirowe oczy. Żył 500 lat, a jego odrodzenie trwało 3 dni. Przeczuwając zbliżającą się śmierć, budował gniazdo z aromatycznych roślin i kawałków drewna, wystawiał je na promienie słońca, aby się zapaliło, a on sam mógł spłonąć w ogniu. Rodził się na nowo, powstawał z popiołów... Mityczny Feniks stał się archetypem cyklicznego niszczenia i odtwarzania, śmierci i odrodzenia, symbolem powtórnego życia, nieśmiertelności i wieczności.

Powyższe – zarówno pozytywne, jak i negatywne – wartości konkretyzują się w kulturze i jej wytworach; sygnują proces form i wariantów istnienia sztuki, którymi niewątpliwie są starodruki. Jak Feniks z popiołów „w pełni barw” przywracane są do życia dzięki trwającej znacznie dłużej niż trzy dni konserwacji.

Mit o Feniksie stał się inspiracją do przygotowania wystawy, na której pokazujemy nie tylko starodruki po konserwacji, która pozwoliła odsłonić treści niewidoczne ze względu na stan zachowania ksiąg. Odsłaniamy też tajemnice związane z zapiskami pokrywającymi karty starodruków, jak również

zaglądamy do wnętrza opraw.

Jak Feniks z popiołów odradzają się książki po zabiegach konserwatorskich oraz te starodruki, które znalazły się w centrum zainteresowania badaczy, czy choćby miłośników dawnej książki. Odkrywane są ponownie, często po wielu stuleciach.

W zielniku *Kreutterbuch deß Hochgelehrten unnd weitberühmten Herrn D. Petri Andreae Matthioli, Jetzt widerumb mit vielen schönen newen Figuren...*

Pietro Andrei Mattiolo (1501-1577), wydany w Frankfurcie w 1590 roku, konserwacja (z 2023 roku) pozwoliła uczytelnić znajdującą się w księdze na stronie 88 pieczęć: „**Wilhelm Kiwus Bäcker-Meister OPPELN Krakauerstr. 25**”



Wilhelm Kiwus urodził się w 1840 roku. W Opolu był mistrzem piekarstwa, mieszkał przy ulicy Krakauerstrasse 55 (obecnie ul. Krakowska). Jego nazwisko, adres i zawód odnajdujemy w księgach adresowych Adressbuch der Regierungs-Hauptstadt Oppeln 1899 oraz w Adressbuch z 1909 roku. W dostępnej księdze adresowej z 1926 r. nie zamieszczono już nazwiska Wilhelma Kiwusa. Można przypuszczać, że zmarł przed 1926 r., ewentualnie wyjechał z Opolu. Nie wiemy, czy pochowany został na cmentarzu na Wrocławskiej w Opolu, ponieważ nie zachowała się księga zmarłych z tej nekropolii. Zastanawiająca jest rozbieżność w adresie: na pieczęci Krakauerstrasse 25, natomiast w księgach adresowych Krakauerstrasse 55.

Podczas konserwacji w 2008 roku odślonięta została pieczęć odcisnięta na desce przedniej okładziny dzieła Hartmanna Schoppera (1542-1595) *Reinecke fuchs.*, wydanego we Frankfurcie w 1579 roku. „**Wurstfabrik von Emanuel Erbs Heinrichau i. Schlesien**” wskazuje, że pięknie ozdobiona

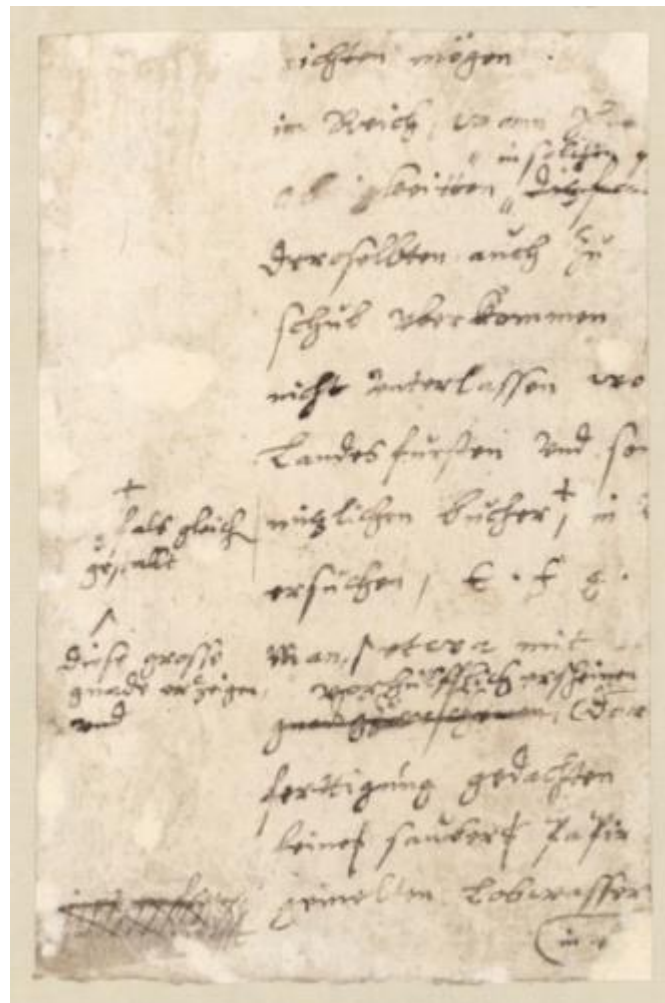
drzeworytowymi ilustracjami jedna z wersji historii o „Lisie Przecherze” (obecnych w literaturze europejskiej od XII wieku) należała do właściciela fabryki wędlin w Henrykowie.



Bardzo często, podczas demontażu oprawy, konserwator dokonuje niecodziennych odkryć. W 2000 r. konserwacji poddawane było dzieło *Elegantiae poeticae ex Ouidio, Propertio elegiacis*. Opracowane przez Georga Fabriciusa, wydane w Lipsku w 1554 roku, miało bardzo zniszczoną oprawę.



Stanowił ją fragment dokumentu pergaminowego, wyklejony od środka papierem czerpanym z zapiskami.

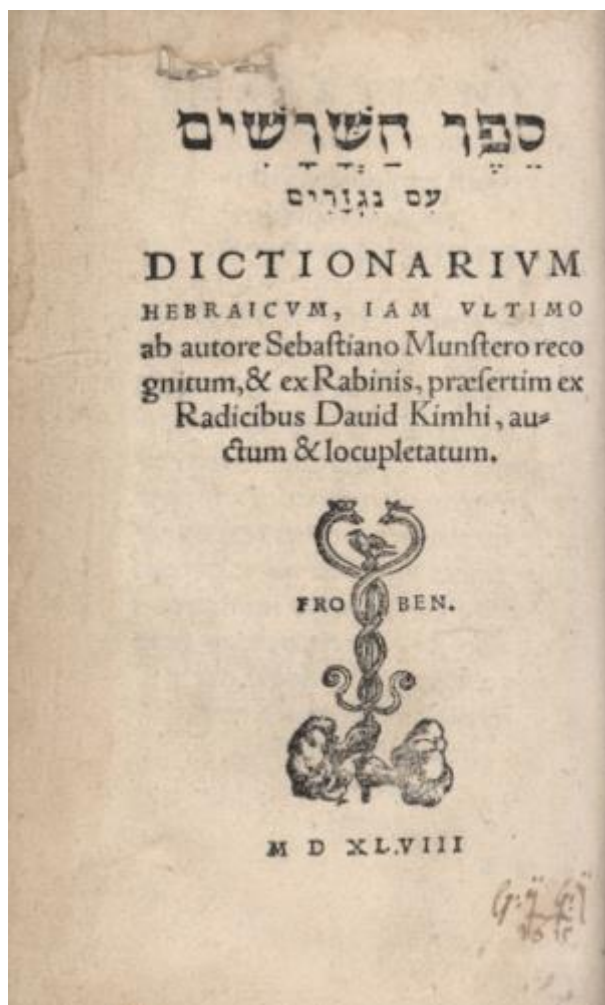


Wstępne badania wskazują, że zapiski były brudnopisem umowy na wydanie „jakiejś książki”.

Szczególnie cenna jest tak zwana makulatura rękopiśmienna wkładana dla usztywnienia oprawy książki. W dziele Salomona Neugebauera *Historia rerum polonicarum*, wydanym w Hanowerze w 1618 roku, oprócz fragmentów kazań wydrukowanych w XVII i XVIII wieku, znaleziono też fragment ręcznie przepisanej modlitwy. Ponadto na karcie przedtytułowej znalazł się wpis proveniencyjny **Ex Bibliotheca Pauli Białobrzęski**.

W licznych starodrukach Opolskiej Książnicy odnajdujemy zapiski proveniencyjne wskazujące na dawnych właścicieli książek.

I tak... **Angelus Engelhardus Vicenus** umieścił - znaną sentencję humanistów *Homo sum, humani nihil a me esse alienum putto* - w „*Dictionarium Hebraicum*”, dziele wydanym w Bazylei w 1548 roku.

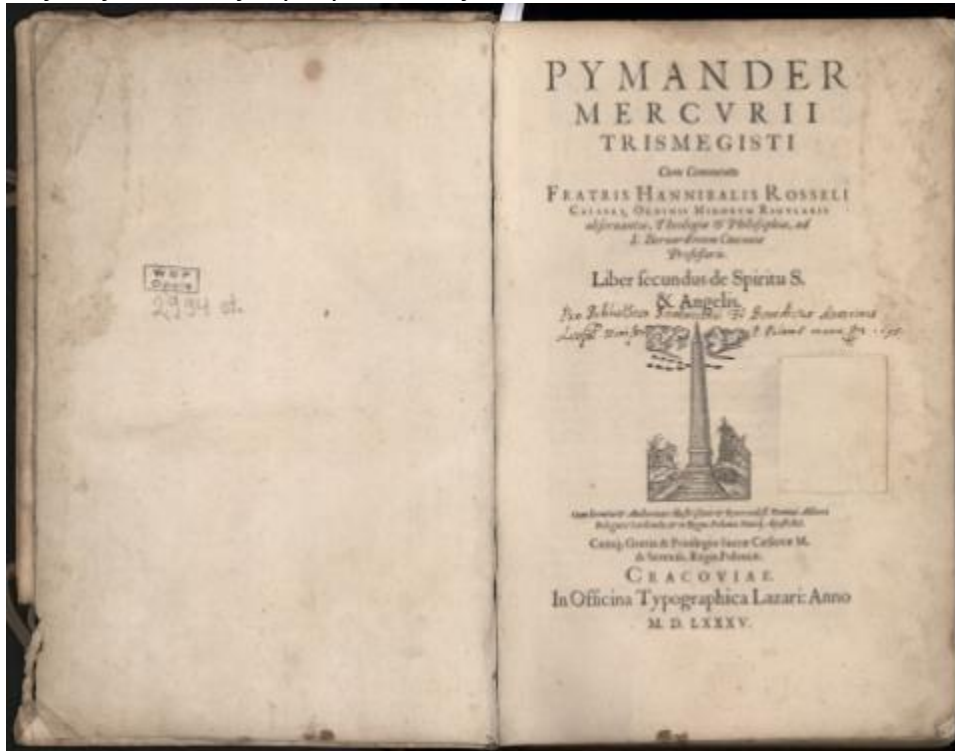


Angelus Engelhardus Vicemus.

*homo sum, humani nihil à me alienum
puto.*

Jego autor, Sebastian Münster (1488-1552) - wybitny hebraista, humanista i kartograf, zastąpił jako twórca mapy Śląska pokazanego na planszy po raz pierwszy jako samodzielna kraina.

W dziele Annibala Rosseliusa – włoskiego franciszkanina, sprowadzonego do Polski przez Stefana Batorego, wykładowcy teologii w Akademii Krakowskiej - *Pymander Mercurii Trismegisti* (Kraków, 1585 r.) odnajdujemy wpis dedykacyjny: **Pro Bibliotheca Samboriensi Fr. Benedictus Anserinus Leopold. Minister P. Poloniae manu .. 1595.** Stanisław Anserinus (Gęsionoga lub Gęsionóżka), żyjący w latach ok.1543-1621, pochodził ze Lwowa (Leopoliensis), był bakałarzem w Akademii Krakowskiej, następnie pisarzem rady miejskiej lwowskiej i syndykiem miejskim.



Sufragan poznański Andrzej Rychlicki, znany z aktywności duszpasterskiej doktor teologii i prawa kanonicznego, właściciel dużej biblioteki, w 1606 roku wszedł w posiadanie książki łańcuchowej *Conciones in Evangelia et Epistolas autorstwa Aegidiusa Topiariususa* (Antwerpia, 1568 r.). W księdze jest kilka wpisów proveniencyjnych: **R[evere]ndiss. D. Andreas Rychlicki Suffrag. Posna-[niens] Conventui Posnan. Fr[atrum] Ord. Franc. dedit A. D. 1606 Die 22 Novemb.; Albertus a Rawa Antiq[ua] Vicep-[raepos]itus Eccl[es]iae Coll[e]g[ia]tae Lowicien[sis] ac Parochus Koczierzewien[sem] hunc libellum possidet. Cum amiscis suis; Liber Eccl[es]-iar Star[...?];**



Wśród dzieł wydanych w XVI wieku, dzięki wpisom, możemy zidentyfikować egzemplarze niegdyś należące do książąt ziębickich. Podpis **Henricus Wenceslaus Dux Munsterbergensis Manu propria 1584** odnajdujemy w *Grammatices Latinae elementa ad pristinam brevitatem pueris*, Vratislaviae: in Officina Typographico Iohannis Scharfenbergii, 1581 r. Z tego podręcznika do łaciny, napisanego dla chłopców przez Melanchtona, korzystał Henryk Wacław I (1575-1591), uchodzący za cudowne dziecko. W wieku 5 lat znał kilka języków: łacinę, niemiecki, włoski i czeski. Jego przyrodni brat, też Henryk Wacław (1592-1639) był właścicielem aż dwóch egzemplarzy dzieła opracowanego przez Lucasa Lossiusa *Erotemata Dialecticae et Rhetoricae Philippi Melancthonis, et Praeceptionum Erasmi Roterodami... Per Lucam Lossium Lvnae-burgensem ediscendi gratia...*, wydanego we Frankfurcie nad Odrą po 1568 roku. W dziełach wpisu własną ręką „manu propria” dokonał książę w 1608 i 1609 roku. Dodatkowym walorem jednego z egzemplarzy jest oprawa z superexlibrisem, który zdobi okładkę książki; są to herby księstw brzesko-legnickiego i ziębicko-oleśnickiego.



Eleganckie supereklibrisy z napisem w otoku **ARMA HESSICA 1525** zdobyły też egzemplarze z kolekcji wybitnego humanisty Johanna Hessa (1490-1547), początkowo sekretarza biskupa Jana V Turzo, a od 1523 roku pierwszego ewangelickiego pastora w kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu. W jednym z egzemplarzy, a jest to dzieło Vitusa Theodorusa *Commentarius in Micham prophetam*, wydane w Wittenberdze w 1542 roku, znalazł się też wpis wskazujący na Hessa jako właściciela książki.





Dwa dzieła śląskiego humanisty, filozofa i pedagoga Salomona Frenzela von Friedenthala (1564-1605) *Epigrammatum libelli quatuor*, Praga 1588 r. Na przedniej i tylnej okładce zdobi złożony superexlibris z herbem i napisem w otoku **Salomon Frenzelius a Fridenthal Poeta L[aureatus] Caesarius 1589**". Nad herbem wytłoczono napis *Per angusta ad augusta*.



Z kolekcji **Isaaca Phendlera** (XVI-XVII w.) referenta, autora najstarszego na ziemiach czeskich planu rzeki, sporządzonego dla cesarza Rudolfa II w 1593 roku, pochodzą trzy księgi, w tym: *Polyanthea, Opus suavissimis floribus exornatum* Domenicusa Nanusa Mirabelliusa, (1539 r.) oraz *Explicatio Epistolae Pauli ad Galatas* Tilemanna Hesshusena, wydane w 1579 roku. Okładki dzieł zdobi, a jednocześnie identyfikuje ich właściciela superexlibris z herbem i napisem w otoku **ISAAC PHENDLER**.



Każda księga ma swoją historię związaną z autorem, drukarzem, introligatorem, a przede wszystkim z właścicielem. Stan zachowania dzieła może przybliżyć informacje o tym, w jakich warunkach niegdyś było przechowywane i jak dbali o nie właściciele. W informatorze jedynie zasygnalizowano tajemnice, które „ujawniają” księgi przy bliższym ich poznaniu, przeglądnięciu lub podczas konserwacji. Z pewnością każdy kontakt z zabytkową księgą powoduje, że odradza się ona „jak Feniks z popiołów”.

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego”

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Zadanie dofinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego.



INSTYTUCJA KULTURY
Samorządu
Województwa Opolskiego

Mirosława Koćwin
Oddział Zbiorów Specjalnych
i Zabytkowych WBP w Opolu

Konserwacja XVI-wiecznych zabytków piśmiennictwa ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu - kontynuacja



Zgromadzone przez Bibliotekę cenne dla dziedzictwa kulturowego zbiory zabytkowe, w Zamku w Rogowie Opolskim są przechowywane w stabilnych i kontrolowanych warunkach klimatycznych. Niestety, nie są znane wcześniejsze warunki, w jakich przebywały, zanim trafiły na regały Opolskiej Książnicy.

Starodruki, grafiki, mapy i rękopisy pozyskiwane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu zachowane są w różnym stanie. Wiele z nich posiada uszkodzenia spowodowane nie tylko przez upływ czasu i dawnych czytelników, ale również wilgoć, grzyby oraz owady pozostawiły ślady niszczącej działalności. W Bibliotece przeprowadza się cykliczne przeglądy zbiorów, a te najbardziej zagrożone selekcjonuje.

Dzięki pozyskiwanym środkom finansowym, już wiele z tych zabytków piśmiennictwa i ikonografii udało się uratować. W 2022 roku kwota otrzymana z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przy wsparciu Samorządu Województwa Opolskiego, pozwoliła zakonserwować pięć starodruków. Obecnie dobiegła końca konserwacja (realizowana ze środków ministerialnych i samorządowych przyznanych na 2023 rok) kolejnych trzech starodruków, które prezentowane są na wystawie „Jak Feniks z popiołów”. Celem prac konserwatorskich było rozpoznanie czynników niszczących oraz powstrzymanie dalszej degradacji obiektów, jak również przywrócenie im walorów estetycznych i ekspozycyjnych.

1) 322 st. Cassiodorus Magnus Aurelius (opracował) *Historiae Ecclesiasticae, quam tripartitam vocant libri XII nunc adhibitis aliquot vetustissimis exemplaribus à mendis prope infinitis repurgati, ac pristino suo nitoti non oscitanter restituti, Parisiis: apud Bernardum Turrisanum; excudebat Mauricius Menier, in bibliotheca Aldina, 1566 r.*



Flavius Magnus Aurelius Cassiodorus (485-580) patrycjusz, uczoney, kanclerz na dworze królów ostrogockich, założyciel rzymskiej biblioteki, rzymski polityk, historyk i filozof.



Kasjodor kształcił się w Rzymie, gdzie poznał język grecki, co umożliwiło mu dalszą karierę początkowo na dworze królewskim, później w Vivarium.

W Ravennie, na dworze ostrogockiego króla Teodoryka, pracował wraz z Boecjuszem, znanym z przekładów dzieł filozofów greckich. Robił karierę na szczeblu administracji państwowej; jako kanclerz redagował pisma królewskie, napisane elegancką łaciną. Został patrycjuszem, był też nauczycielem córki Teodoryka Amalasynty. Po zamordowaniu Amalasynty i upadku państwa gockiego, przez 10 lat przebywał w Konstantynopolu. Następnie osiedlił się w Kalabrii, gdzie w posiadłościach rodowych założył dwa klasztory - Castellum dla mnichów eremitów i Vivarium. Ten drugi pełnił też funkcję pracowni naukowej, w której Kasjodor nadzorował gromadzenie i kopiowanie świeckich, a także religijnych dzieł antycznych. W scriptorium mnisi przepisywali, a w correctorium poprawiali rękopisy zawierające błędy. W Vivarium Kasjodor założył bibliotekę z wielkim księgozbiorem, gdzie zgromadził kodeksy Pisma Świętego, komentarze biblijne, dzieła Ojców Kościoła greckich oraz łacińskich, podręczniki ze wszystkich dziedzin nauki. Ten wybitny uczony pozyskiwał nowe dzieła bądź zlecał przepisywanie wypożyczonych. Ze względu na zanikającą znajomość greki Kasjodor, wraz ze współpracownikami, tłumaczył dzieła greckich pisarzy chrześcijańskich. W klasztorze istniała też introligatornia, w której wykonywano piękne oprawy ksiąg; wiele z nich projektował sam Kasjodor.

Twórczość Kasjodora

Dzieła historyczne:

- *Chronicon ad Theodoricum regem* - zawiera listę konsulów, spisana na podstawie wcześniejszych kronik, a od 496 roku w oparciu o własną wiedzę autora.
- *De Origine actibusque Gothorum* (O pochodzeniu i dziejach Gotów) - w 12 księgach omawia historię Gotów do śmierci ich Króla Teodoryka Wielkiego w 526 r.
- *Variarum* (Różne pisma urzędowe) w 12 księgach; są to listy pisane przez Kasjodora w imieniu gockich władców Italii: Teodoryka, Atalaryka, Amalasynty, Teodata, Gudeliwy i Witigesy.

Dzieła teologiczno-egzegetyczne

- *De anima* (O duszy) – dzieło cieszyło się dużym zainteresowaniem w średniowieczu, na co wskazuje znacząca ilość rękopisów.
- *Institutiones divinarum et saecularium litterarum* (Wskazania) to wielokrotnie przerabiane przez Kasjodora dzieło składa się z dwóch ksiąg: Boskie nauki będące metodologią teologii oraz Nauki świeckie dające krótki zarys sztuk wyzwolonych.
- *Expositio Psalmorum* (Komentarz do Psalmów) był najczęściej przepisywanym w średniowieczu dziełem Kasjodora.
- *Komentarze do Listów Apostołów i Komentarz do Dziejów Apostolskich i Apokalipsy św. Jana*.

Varia:

- *De Orthographia* (O ortografii) – to wskazówki ortograficzne dla mnichów przepisyjących kodeksy w Vivarium.
- *Orationes* (Mowy) – fragmenty wystąpień Kasjodora przed władcami.

Historia Ecclesiastica Tripartita (Historia Kościoła w trzech częściach) Kasjodora – dzieło z grupy dzieł historycznych, napisane w języku łacińskim, opisujące wczesną historię Kościoła. Był to standardowy podręcznik do dziejów Kościoła, pierwotnie służył mnichom z Vivarium, następnie wykorzystywany był w szkołach średniowiecznej Europy.



Dzieło opisuje historię Kościoła od 324 do 439 roku. Przyjmuje się, że powstało ok. 550 roku. Epifaniusz Scholastyk (a może sam Kasjodor) dokonał translacji z greki na łacinę Historii Teodora Lektora Anagnostesa, złożonej z trzech dzieł historii Kościoła, spisanych przez greckich historyków z V wieku. Byli to Sokrates Scholastyk, Sozomen i Teodoret z Cyru. Fragmenty zostały wybrane przez Kasjodora, który też napisał wstęp. W średniowieczu ta kompilacja, niezaliczająca się do najwybitniejszych dzieł, była bardzo popularna już od epoki karolińskiej. Kontynuowała wcześniejsze prace Euzebiusza z Cezarei. Miała ona służyć mnichom z Vivarium jako podręcznik do dziejów Kościoła.

Konkurowała z nią tylko *Historia kościelna Euzebiusza*. Zachowało się ponad 150 rękopisów dzieła, z których najstarszy pochodzi z IX stulecia. Dzieło Kasjodora wydane zostało drukiem w 1523 roku przez Beatusa Rhenanusa w drukarni Jana Frobeniusa.

Egzemplarz WBP w Opolu pochodzi z paryskiej edycji Bernarda Turrisana, który drukował w Paryżu „w Aldina Bibliotheca” od 1554 do 1569 roku.

2) 766 st. **Mattioli Pietro Andrea** (1501-1577) – autor dzieła *Kreutterbuch deß Hochgelehrten unnd weitberühmten Herrn D. Petri Andreae Matthioli, Jetzt widerumb mit vielen schönen newen Figuren, auch nützlichen Artzneyen und andern guten Stücken, zum dritten mal auß sonderm Fleiss gemehret, unnd verfertigt, durch Ioachim Camerarium - Franckfort am Mayn: Fischer Peter: Dack, Heinrich (Erben), 1590 r.*



Pierandrea Mattioli (też: Pietro Andrea Matthioli) urodził się w 1501 r. w Sienie, zmarł w Trydencie w 1578 roku. Był włoskim botanikiem i lekarzem okresu renesansu. Na Uniwersytecie w Padwie studiował medycynę, w Perugii chirurgię. W 1527 roku w Trydencie został osobistym medykiem biskupa Bernardo di Cles. W centrum jego zainteresowań, oprócz medycznych, była głównie botanika. Zainteresowany florą okolic, odbył wiele wycieczek, podczas których przeprowadzał też rozmowy z okolicznymi mieszkańcami na temat leczniczych właściwości roślin występujących na ich terenach. Po śmierci swojego protektora – biskupa przeprowadził się do Gorycji, gdzie, pełniąc funkcję miejskiego medyka, tłumaczył z greki *Materia Medica* Dioskuridesa. W 1555 roku został osobistym lekarzem habsburskiego arcyksięcia Ferdynanda i osiedlił się w Pradze. Rozbudowując ogrody cesarskie, sprowadził wiele nieznanymi wcześniej roślin. Od 1554 roku był nadwornym medykiem kolejnego Habsburga, cesarza Maksymiliana II. Ponieważ Mattioli zajmował wysokie stanowisko na dworze cesarskim jako lekarz Habsburgów, miał ogromne wpływy. Jednak niektóre z jego praktyk obejmowały częste testowanie wpływu trujących roślin na więźniach - bez wątpienia powszechna praktyka w tamtych czasach. Mattioli nie tolerował ani rywali, ani poprawek. Przyrodnicy i lekarze, którzy odważyli się nie zgadzać lub poprawiać go, wiele ryzykowali. Pierandrea Mattioli zmarł na dżumę. Główną publikacją uczonego były *Comentarii in sex libros Pedonii Dioscordis Anarzabei de medica materi*, czyli sławne komentarze, krytyczna analiza dzieła greckiego lekarza w służbie cesarzy rzymskich, żyjącego w I w. n.e. Pedaniosa Dioskuridesa.

De Materia Medica było najważniejszą księgą o ziołach, o historii ziołarstwa i ziołolecznictwa w czasach starożytnych, a także pierwowzorem dla późniejszych farmakopei.

Dioskurides opisał w dziele kilkaset gatunków roślin leczniczych. Natomiast *Komentarze* Mattiolo to rodzaj aktualizacji tego dzieła o informacje pochodzące od późniejszych autorów, takich jak Galen (II wiek), Avicenna (XI wiek), czy też sam Mattioli, który zawarł dużo własnych obserwacji dotyczących flory alpejskiej, ale także zamieścił wiele informacji pochodzących od innych botaników z całej Europy, z którymi korespondował. O przydatności *Komentarzy*, zwłaszcza dla ówczesnych aptekarzy, świadczy fakt, że zostały one przełożone na łacinę, francuski, niemiecki i czeski. W sumie funkcjonowały w pięciu językach. Pierwsze włoskie wydanie ukazało się w Wenecji w 1544 roku (jeszcze bez ilustracji), a ostatnie w 1744 roku. Pierwsze wydanie łacińskie z 1554 roku liczyło około 500 rycin. W kolejnych wydaniach zamieszczano coraz bardziej szczegółowe i precyzyjne opisy, jak również coraz więcej rycin. Przekład niemiecki ukazał się w 1562 roku, miał trzy edycje. **Egzemplarz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej pochodzi z roku 1590 roku.**

Joachim Camerarius (1534-1598) – redaktor dzieła studiował medycynę na uniwersytecie w Wittenberdze, gdzie jednym z jego nauczycieli był Melanchton. Studiował też w Lipsku, a następnie we Wrocławiu odbył praktykę lekarską u Johanna Crato von Kraffttheima. W 1562 r. w Bolonii uzyskał tytuł doktora medycyny. W 1564 r. przybył do Norymbergii, gdzie pracował aż do śmierci. To tutaj kierował *Collegium medicum*. Interesował się również botaniką; w Norymberdze założył pierwszy ogród botaniczny. Uzupełnił dzieło Mattiolo o nowe opisy i informacje, które pozostawił po sobie Konrad Gesner (1516-1565).

3) 2087 st. Tittelmans Franciscus

De Consideratione Dialectica Libri VI ; A docto quodam Dialecticae viro multis in locis aucti, multis'que diminuti;, Antverpiae: Apud Philippum Nutium, 1570 r.



Frans Titelmans (łac. Franciscus Titelmannus) urodził się w 1502 r. w Hasselt, zmarł w 1537 r. w Fiuggi (klasztor Anticoli w Kampanii).

Był kapucynem, uczonym, pionierem teologii franciszkańskiej w pd. Niderlandach. Jako trzynastolatek został sierotą.

Otrzymał doskonałe wykształcenie humanistyczne, co pozwoliło mu na zapisanie się w wieku szesnastu lat na uniwersytet w Louvain. Jako biedny student wspierany był przez kolegium Standonck. *Summa mysteriorum christianae fidei* zadedykował jednemu ze swoich dobroczyńców, rektorowi uniwersytetu Charlesowi de Carondelet. W 1521 r. jako prymus spośród 162. konkurentów ukończył studia artystyczne. W międzyczasie poświęcił się teologii, uczęszczał na publiczne kursy prowadzone przez braci obserwantów. Wyświęcony na kapłana, w 1523 roku otrzymał parafię Noduwez. Wstąpił do klasztoru franciszkanów obserwantów w Leuven, jednocześnie nauczając. W wieku 25 lat Titelmans był już nauczycielem. Został profesorem filozofii oraz Pisma Świętego w Leuven. W tym okresie napisał swoje księgi egzegetyczne, w tym komentarz do Listu Pawła do Rzymian, w którym istotnymi argumentami zaatakował idee Erazma, na co filozof w 1529 r. opublikował swoją polemikę.

Z ascetycznej gorliwości postanowił przejść na surowszą regułę zakonu, do kapucynów. W 1535 r. przez Paryż udał się do Rzymu, gdzie jako pielęgniarz pracował w Szpitalu dla Nieuleczalnie Chorych. Niezwykle wyczerpująca praca doprowadziła go do śmierci w wieku 35 lat. Zmarł podczas podróży, którą odbył jako wikariusz prowincji rzymskiej.

Titelmans, nauczając, szczególny nacisk kładł na przestrzeganie ślubu ubóstwa i szacunek dla idei Franciszka z Asyżu, a więc obowiązek pracy fizycznej dla wszystkich braci.

Dzieła Titelmansa miały wiele wydań, ale w większości pośmiertnych. Titelmans przestudiował wiele ksiąg, zwłaszcza Ojców Kościoła i myślicieli klasycznych, był założycielem szkoły teologicznej, a jego książki stały się klasykami, szczególnie rozpowszechnionymi wśród jezuitów z prowincji Kolonii i Japonii. Podczas nauczania w Leuven opublikował w Antwerpii kilka pism filozoficznych, m. in.: "De consideratione dialectica", 1534 rok.; "Compendium naturalis philosophiae", 1535 rok. Elucidationes (i kilka innych prac) wielokrotnie przedrukowanych w XVI wieku. Wiele z nich zasługuje na uwagę. I tak, parafraze Ewangelii towarzyszą nuty, psalmy posiadają komentarz oraz uwagi krytyczne, które wymagają jedynie umiarkowanej znajomości języka hebrajskiego.

Od końca maja 2023 roku w warszawskiej pracowni GOREK RESTAURO prowadzona była konserwacja trzech XVI-wiecznych starodruków. Zaobserwowane w księgach zmiany w strukturze papieru, plamy i stare zacieki wskazywały na obecność grzybów i bakterii, co też potwierdziły badania mikrobiologiczne. Przeprowadzono dezynfekcję starodruków. Na początku sierpnia b.r. komisja konserwatorska odwiedziła pracownię, w której prowadzone były prace, w celu przedyskutowania pojawiających się problemów konserwatorskich. Uzgodniono dalsze metody działań oraz rodzaj zastosowanych materiałów introligatorskich (płótna, skóry, papiery). Ze względu na dobry stan szycia i stan bloków zabytkowych ksiąg postanowiono, że tylko jeden starodruk (zielnik Mattiolego) zostanie zdemontowany. Pozostałe dwa dzieła (Kasjodora i Titelmansa) poddane zostały konserwacji na bloku, czyli bez demontażu poszczególnych składek, przy zastosowaniu wilgotnych przekładek oraz kompresów do usuwania zacieków na kartach papieru. XVI – wieczne księgi poddane konserwacji nie wyglądały imponująco. Dzieło Kasjodora - zniszczenia oprawy i uszkodzenia mechaniczne świadczyły o tym, że księga niegdyś była intensywnie użytkowana i przechowywana w miejscu narażonym na zalanie.

Dzieło Mattiolego - księga była w bardzo złym stanie. Karty zdeformowane, mocno zabrudzone z przebarwieniami i zciekami, prawdopodobnie przez dłuższy czas pozostawały bez oprawy.



Ponadto na większości z nich znajdowały się podklejenia z papieru maszynowego, głównie wokół krawędzi i w grzbietach. Karta tytułowa w całości była naklejona na arkusz papieru maszynowego. Bibulasty i osłabiony papier podłoża, tektury okładek zdeformowane i rozwarstwione - oto tragiczny stan zachowania książki - tak pięknie ilustrowanej drzeworytowymi wizerunkami roślin.

Dzieło Titelmansa – zachowało się w bardzo złym stanie. Papier był mocno zabrudzony, karty lekko przebarwione, częściowo z zaciekami, plamami oraz śladami rdzy. Występowały też uszkodzenia mechaniczne (przedarcia, ubytki i załamania). Przez część bloku przebiegały otwory powstałe w wyniku żerowania owadów. Oprawa i niektóre karty nigdyś musiały „wejść w kontakt” z gryzoniami.





Po wstępnym oczyszczeniu karty książki zostały wykąpane i wzmocnione strukturalnie metylocelulozą.



Jeszcze przed przystąpieniem do zabiegów mokrych wykonano próby odporności pieczętek oraz zapisków na rozpuszczalniki. Przedarcia papieru były sklepane, a same karty prostowane pod obciążeniem. Księgi zostały przekazane do digitalizacji. Do Opola starodruki powróciły w ochronnych futerałach i pudłach z miękką wyściółką zabezpieczającą oprawy przed przetarciem powierzchni. Po konserwacji starodruki odzyskały swoje dawne walory estetyczne. Przebieg prac konserwatorskich został utrwalony w dokumentacji fotograficznej i opisowej, a cyfrowa wersja starodruków dostępna jest w Opolskiej Bibliotece Cyfrowej. Konserwacja księgozbioru zabytkowego, dokumentującego przeszłość, umożliwi czytelnikom wykorzystanie go do celów naukowych i poznawczych. Jednocześnie Biblioteka zabezpieczy dla obecnych i przyszłych pokoleń cenne dla dziedzictwa europejskiego starodruki. W Zamku w Rogowie Opolskim, przechowywane w odpowiednich warunkach (wilgotność i temperatura), przez kolejne stulecia - jak „Feniks z popiołów” przywrócone do życia - będą ciągle trwać.



„Konservacja XVI-wiecznych zabytków piśmiennictwa ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu – kontynuacja” zrealizowana w ramach Programu: „Wspieranie działań muzealnych”

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury-państwowego funduszu celowego”

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Zadanie dofinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego.



INSTYTUCJA KULTURY
Samorządu
Województwa Opolskiego

RELACJE

Monika Wójcik-Bednarz
WBP Opolo – Biblioteka Austriacka

Obchody jubileuszu 30-lecia działalności Biblioteki Austriackiej – Österreich-Bibliothek w WBP Opolu (1993-2023)



Na dwudniową uroczystość kończącą obchody roku jubileuszu 30-lecia działalności Biblioteki Austriackiej – Österreich-Bibliothek złożyły się: konferencja naukowa, powiązana z nią tematycznie wystawa, dwa spotkania autorskie oraz koncert. Wydarzenie to miało miejsce w dniach 19 i 20 października 2023 roku w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu. Patronat honorowy nad jubileuszem objęli: Andrzej Buła – Marszałek Województwa Opolskiego, Andreas Stadler – Ambasador Republiki Austrii w Polsce, prof. dr hab. Marek Masnyk – Rektor Uniwersytetu Opolskiego, dr Elżbieta Szymańska- Czaplak – Dziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz dr Edward Wąsiewicz – Konsul Honorowy Republiki Austrii we Wrocławiu. Obchody zorganizował komitet, w skład którego weszli: Tadeusz Chrobak – Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, Monika Wójcik-Bednarz – Kierownik Biblioteki Austriackiej WBP w Opolu, natomiast z ramienia Uniwersytetu Opolskiego prof. dr hab. Andrea Rudolph, dr Gabriela Jelitto-Piechulik oraz dr Małgorzata Jokiel.



Fot. Pracownicy Biblioteki Austriackiej oraz Konsul honorowy Republiki Austrii we Wrocławiu – dr Edward Wąsiewicz i dyrektor Austriackiego Forum Kultury w Warszawie - Gudrun Hardiman-Pollross (z prawej)

Otwarcia obchodów rocznicowych dokonała Violetta Łabędzka, Zastępca Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Stronę austriacką reprezentowała Gudrun Hardiman-Pollross – Dyrektor Austriackiego Forum Kultury w Warszawie, a władze uniwersytetu dr Małgorzata Adams-Tukiendorf – Prodzikan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Władze samorządu reprezentowała Zuzanna Donath-Kasiura – Wicemarszałek Województwa Opolskiego oraz Rafał Bartek – Przewodniczący Sejmiku Województwa Opolskiego. W uroczystości wzięli także udział: Peter Herr – Konsul Republiki Federalnej Niemiec w Opolu, dr Edward Wąsiewicz – Konsul Honorowy Republiki Austrii we Wrocławiu, Joanna Wilk – Zastępca Dyrektora Departamentu Kultury i Dziedzictwa Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego w Opolu, w imieniu prezydenta Opola wystąpił Aleksander Iszczuk – Naczelnik Wydziału Oświaty Miasta Opola.



Fot. Goście obchodów jubileuszu

Gratulacje napłynęły także od kuratora oświaty oraz przedstawicieli licznych instytucji miasta Opola, regionu oraz organizacji ogólnopolskich, z którymi Biblioteka Austriacka od wielu lat współpracuje, takich jak germanistyka UO w osobie dr Marioli Majnusz-Stadnik, Kierownik Katedry Języka Niemieckiego Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opolskie Centrum Edukacji i Oddział Opolski Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Niemieckiego, Zarząd Główny Towarzystwa Polsko-Austriackiego w osobie wiceprezesa i prezesa oddziału we Wrocławiu Lubomiry Wędzichy. Przemowy tłumaczyła dr Małgorzata Jokieli, wykładowczyni z Uniwersytetu Opolskiego.



Fot. Przemawia konsul RFN Peter Herr



Fot. Przemawia przewodniczący Sejmiku WO Rafał Bartek

Goście oficjalni podkreślali zasługi Biblioteki Austriackiej w rozpowszechnianiu kultury austriackiej podczas organizowanej cyklicznie od 2000 roku Wiosny Austriackiej oraz zaangażowanie we współorganizowanie Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim, które w 2004 roku powołało do życia Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. Kurator oświaty docenił wkład biblioteki w popularyzację Austrii wśród dzieci i młodzieży podczas organizacji 24 edycji konkursu „Austria – kraj i mieszkańcy”, przeprowadzania dla grup szkolnych wykładów edukacyjnych o różnych aspektach kultury niemieckojęzycznego obszaru kulturowego jak i języka niemieckiego, mających niemały wkład do sukcesów odnoszonych przez uczniów województwa opolskiego na olimpiadach językowych. Także przedstawiciele innych instytucji nawiązali do wspólnie zorganizowanych projektów. Współpraca z Uniwersytetem Opolskim zaowocowała zorganizowaniem towarzyszącej obchodom konferencji naukowej, będącej już trzecim tego typu wydarzeniem. Efektem wcześniejszych konferencji są trzy wydane publikacje naukowe. Pod opieką akademicką polskich germanistów przeprowadzono ponadto kilkanaście projektów z udziałem studentów. Dodatkowo od kilkunastu lat studenci różnych kierunków Uniwersytetu Opolskiego odbywają w Bibliotece Austriackiej miesięczną praktykę zawodową, podczas której mogą nabyć nowe umiejętności, a także wykorzystać zdobytą na studiach, a nawet wynikającą z zainteresowań wiedzę w trakcie kreatywnych projektów prezentowanych podczas występów publicznych.



Fot. Konsul Honorowy Republiki Austrii, dr Edward Wąsiewicz odbiera statuetkę z rąk Violetty Łabędzkiej

Także Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu, w podziękowaniu za pomoc i wieloletnią współpracę, uhonorowała statuetką: Marszałka Województwa Opolskiego Andrzeja Bułę, Wicemarszałków Zuzannę Donath-Kasiurę oraz Zbigniewa Kubalańcę, Agnieszkę Kamińską, Dyrektora Departamentu Kultury UM, a ponadto prezesa biura podróży Almatour w Opolu i dr Edwarda Wąsiewicza, Konsula Honorowego Republiki Austrii we Wrocławiu (za fundowanie nagród i udział w komisji 24 edycji konkursu wiedzy „Austria – kraj i mieszkańcy”) oraz dr. Wojciecha Wojtanowskiego z firmy Wino i kieliszki (za wsparcie materialne wydarzeń Wiosny Austriackiej). Statuetki za wieloletnie wsparcie opieką naukową w tym współorganizację konferencji naukowych, redakcję publikacji i wielu projektów naukowych i studenckich wręczono germanistkom z Uniwersytetu Opolskiego: prof. dr hab. Andrei Rudolph, dr Małgorzacie Jokiel i dr Gabrieli Jelitto-Piechulik.. Wręczony został także dyplom uznania dla Gudrun Hardiman-Pollross – Dyrektora Austriackiego Forum Kultury w Warszawie za wsparcie obchodów jubileuszu oraz konferencji.



OKNO NA WSPÓŁCZESNĄ NIEMIECKOJĘZYCZNĄ LITERATURĘ

Z AUSTRII, LIECHTENSTEINU SZWAJCARII I NIEMIEC.
MŁODZI AUTORZY OPOWIADAJĄ SWOJĄ TERAŻNIEJSZOŚĆ:
ASPEKTY POLITYCZNE, SPOŁECZNE, EKOLOGICZNE

Zorganizowana we współpracy WBP w Opolu – Biblioteki Austriackiej – Österreich-Bibliothek i Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Opolskiego, przy wsparciu Austriackiego Forum Kultury w Warszawie międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Fenster in die junge deutschsprachige Literatur. Österreich. Liechtenstein. Schweiz und Deutschland. Junge Autoren literarisieren ihr Jetzt und Heute: politisch, sozial, ökologisch” / “Okno na współczesną niemieckojęzyczną literaturę z Austrii, Liechtensteinu, Szwajcarii i Niemiec. Młodzi autorzy opowiadają swoją terażniejszość: aspekty polityczne, społeczne, ekologiczne” miała na celu wgłębienie się w aktualne trendy i tematy podejmowane w najnowszej literaturze niemieckiego obszaru językowego. Zaproszenie na konferencję przyjęło szereg znakomitych badaczy literatury z licznych ośrodków naukowych oraz dwóch pisarzy.



Fot. Dr Małgorzata Adams-Tukiendorf



Fot. Prof. dr hab. Andrea Rudolph

Podczas jubileuszu odbył się także wernisaż wystawy „Spojrzenie przez otwarte okna na ,młodą‘ literaturę niemieckojęzyczną”. Prezentowana ekspozycja była wynikiem badań studentów w obszarze współczesnej literatury austriackiej, niemieckiej i szwajcarskiej. Została przygotowana w ramach seminarium tłumaczeń literackich w zakresie kierunku studiów germanistycznych na Uniwersytecie Opolskim pod opieką naukową dr Gabrieli Jelitto-Piechulik. Motywem wystawy, jak i konferencji było okno. Scenografię wystawy dopełniły artystyczne ramy okien wykonane metodą metaloplastyki w drewnie na terapii zajęciowej z metaloplastyki w Specjalistycznym Szpitalu im. Ks. Biskupa Nathana w Branicach.



Fot. Dr Gabriela Jelitto-Piechulik



Fot. Natalia Marchewka

Otwarcia konferencji dokonała prof. dr hab. Andrea Rudolph z Uniwersytetu Opolskiego. Przedstawiła w języku niemieckim wykład otwarcia pt. „Najważniejsze kierunki współczesnej literatury niemieckojęzycznej. Współczesne historie indywidualne i zbiorowe w estetycznej różnorodności”. Dwudniowe obrady plenarne także odbyły się języku niemieckim. Prof. dr hab. Maria Kłańska, emerytowana badaczka związana z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie wygłosiła referat pt. „Zawsze chciałam wrócić do domu. Młoda pisarka Dana Vowinckel i jej poszukiwanie tożsamości”. Prof. dr hab. Grażyna Szewczyk z Uniwersytetu Warszawskiego przedstawiła „Portret norweskiej matki w pamięci jej zaginionego syna w powieści Aloisa Hotschniga”. Prof. dr hab. Paul Martin Langner z

Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej Krakowie mówił „*O turkusowych świniach zagrożonych przez koronę. O cechach strukturalnych powierzchni mówiących Elfriede Jelinek*”. Dr hab. prof. Joanna Drynda z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zaprezentowała referat pt. "Będziesz szczęśliwa. O oczekiwaniach szczęścia w powieściach Birgit Birnbacher i Friederike Gösweiner.



Fot. Obrady konferencji

Dr hab. Alina Dittmann, prof. Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Nysie omówiła „Estetyczny wkład Ireny Brežnej w lepszy świat: przewyciężanie indywidualnej i zbiorowej traumy”. Referat był wprowadzeniem do moderowanego przez nią spotkania autorskiego z pochodzącą ze Słowacji i mieszkającą w Szwajcarii Ireną Brežną. Irena Brežná jest niemieckojęzyczną pisarką, publicystką i znawczynią języków słowiańskich. Pochodzi ze Słowacji, od 1968 roku mieszka w Szwajcarii. Od kilku lat Irena Brežná wnosi ważny wkład w debatę na temat tego, jak ludzie z różnych kultur mogą z powodzeniem żyć razem w Szwajcarii. Jej ważnymi tematami są prawa człowieka w systemach totalitarnych, przemiany w Europie po 1989 roku, pomoc humanitarna oraz twórcza egzystencja między językami i kulturami. Irena Brežná była wielokrotnie nagradzana za swoją twórczość. Spotkanie odbyło się dzięki wsparciu Fundacji Jana Michalskiego i zostało transmitowane na profilu Facebooka Biblioteki Austriackiej. Zarejestrowane spotkanie można w dalszym ciągu obejrzeć



Fot. Irena Brežná i dr hab. Alina Dittmann

Dopełnieniem pierwszego dnia uroczystości był zorganizowany w Filharmonii Opolskiej koncert zespołu Trio Immersio z Austrii występującego w międzynarodowym składzie: Vira Zhuk na skrzypcach, Irene Kok na wiolonczeli oraz Mariam Vardzalashvili na fortepianie. Na koncert, wsparty przez Austriackie Forum Kultury w Warszawie, złożyły się utwory: Franciszka Schuberta (Trio fortepianowe nr 2), Mauricea Ravela (Trio fortepianowe d-moll op. 70) oraz Stanisława Ludkewycza (Nokturn na trio fortepianowe c-moll). Po koncercie goście mogli porozmawiać o konferencji przy lampce austriackiego wina w klimatycznej austriackiej winiarni.



Fot. Trio Immersio

Drugi dzień uroczystości rozpoczął się od spotkania autorskiego z Vladimirem Vertlibem. Wielokrotnie nagradzany pisarz i intelektualista mieszkający w Salzburgu i Wiedniu urodził się w 1966 roku w St. Petersburgu, a od 1981 roku mieszka w Austrii. Ostatnio ukazała się powieść „Zebra im Krieg” [„Zebra na wojnie”], inspirowana wydarzeniami we wschodniej Ukrainie. Vertlib mieszkał w Rosji, Izraelu, Holandii, USA i we Włoszech i jest dobrze zorientowany w historii Rosji oraz jej związkach z Europą. Spotkanie zorganizowane we współpracy z Austriackim Forum Kultury w Warszawie prowadziła w języku niemieckim dr Małgorzata Jokiel z Uniwersytetu Opolskiego. Spotkanie było na żywo transmitowane i jest do obejrzenia na Facebooku.



Fot. Dr Małgorzata Jokiel, Monika Wójcik-Bednarz i Vladimir Vertlib

Ciąg dalszy sesji plenarnej rozpoczęła dr Agnieszka Sochal z Uniwersytetu Warszawskiego referatem „*Czekanie, strach, zmęczenie, dużo palenia* – młodzi niemieccy autorzy o szczęściu i nadziei, kryzysach i depresjach na przykładzie Ronji von Rönne”. Natomiast dr Anna Dąbrowska z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wzięła na warsztat poety slam w referacie „Młodzi autorzy austriaccy na scenie slamu poetyckiego w Austrii”. Prof. dr hab. Andrea Rudolph z Uniwersytetu Opolskiego przedstawiła „Satyryczne spojrzenie na pisanie i biznes literacki. Powieść Jensa Sparschuha Lavatera”. Dr Agata Mirecka z Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie referowała o „Alexander Stutz i jego panoptikon – nowy dramat szwajcarski”.



Fot. Prof. Andrea Rudolph



Fot. Dr Agata Mirecka

Dr Gabriela Jelitto-Piechulik z Uniwersytetu Opolskiego pokazała „Sophie Reyers – wizualizacja przeszłości na przykładzie historycznej bohaterki Joanny d’Arc”. Emerytowany austriacki dyplomata dr Jakub Forst-Battaglia wygłosił referat „Europa, Europa Środkowa i Austria w twórczości Ingeborg Bachmann (1926-1973)”.



Fot. Dr G. Jelitto-Piechulik, prof. G. Szewczyk, prof. A. Rudolph



Fot. Wykład wygłasza dr Jakub Forst-Battaglia

Na zakończenie konferencji Monika Wójcik-Bednarz, Kierownik Biblioteki Austriackiej w Opolu przedstawiła wystąpienie „Z Austrii do Opolu: 30 lat literackich spotkań z pisarzami z Austrii w Bibliotece Austriackiej w Opolu (1993-2023)” podsumowujące dokonania biblioteki na polu popularyzacji literatury austriackiej.

Podsumowania konferencji dokonały prof. dr hab. Andrea Rudolph z Uniwersytetu Opolskiego oraz Violetta Łabędzka, Zastępca Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu.



Fot. Organizatorki obchodów i konferencji dr Małgorzata Jokiel, Monika Wójcik-Bednarz, dr Gabriela Jelitto-Piechulik i prof. Andrea Rudolph

Magdalena Beztroska
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Głuchołazach

Kreatywnie i na wesoło koniec roku w Głuchołazach

Mijający rok w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Głuchołazach obfitował w wiele ciekawych wydarzeń i inicjatyw. Odbyło się mnóstwo warsztatów, spotkań, lekcji bibliotecznych oraz różnych zajęć dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Kolejny rok z rzędu możemy pochwalić się też wzrostem liczby aktywnych czytelników, odwiedzin i liczby wypożyczonych książek. Ostatni kwartał 2023 r. był u nas bardzo aktywny.

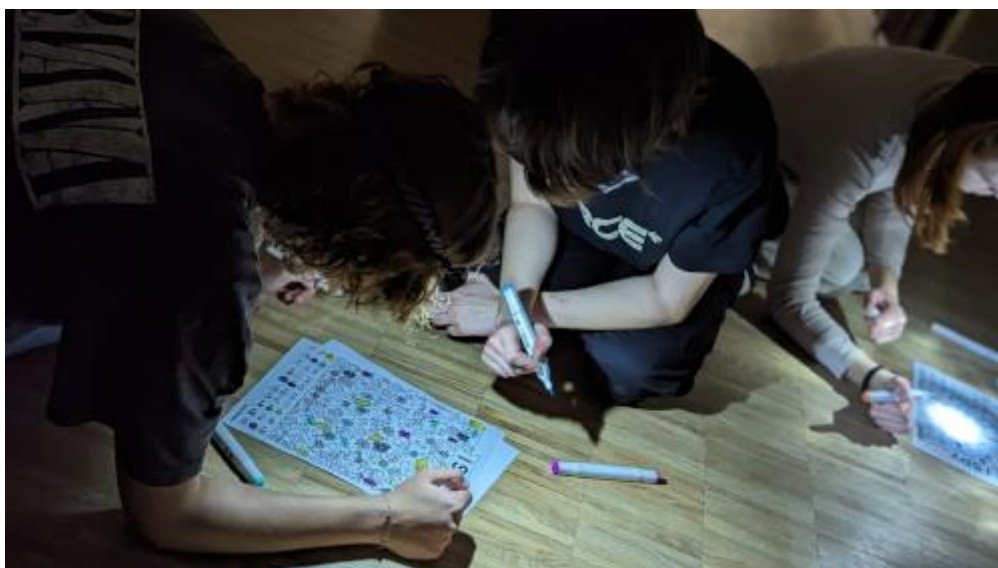
Pod koniec listopada odbyły się warsztaty tworzenia biżuterii z koralików. Nie byłoby w tym może nic szczególnego, gdyby nie fakt, że wydarzenie zostało w całości zainicjowane, przygotowane i przeprowadzone przez nasze dwie nastoletnie czytelniczki – Natalię i Dominikę, które przysły do nas z pomysłem na warsztaty, samodzielnie je zaplanowały, stworzyły plakat, kupiły potrzebne rzeczy, a następnie przeprowadziły zajęcia. Uczestniczyła w nich zarówno osoby młode, jak i dorosłe, a dziewczyny fantastycznie odnalazły się w roli prowadzących. Tak, w Głuchołazach mamy najlepszą młodzież na świecie!





Kolejne ciekawe wydarzenie odbyło się 30 listopada z okazji andrzejek. Zaprosiliśmy młodzież do udziału w aktywnej grze detektywistycznej pt. „Gdzie się Anżej?”. Uczestnikom zostały przydzielone role, a następnie otrzymali zadanie odnalezienia tytułowego Anżeja. Były intrygi, oszustwa, gorące dysputy – wszystko po to, aby rozwikłać tajemnicę. W tym celu uczestnicy rozwiązywali quizy i łamigłówki, aż Anżej został odnaleziony.





Dział Dla Dorosłych, oprócz licznych warsztatów twórczych m.in. malowania wzorów opolskich, robienia świec sojowych czy przestrzennych kartek świątecznych metodą scrapbookingu, zorganizował również dwa spotkania z poezją oraz spotkanie autorskie z Robertem Rientem.



Na dobry początek roku 2024 planujemy warsztaty robienia Motanki Przejścia i Transformacji. Zachęcamy do śledzenia naszych social mediów, szczególnie TikToka i Instagrama.

Teresa Stanisław-Cyrus
Dział Informacyjno-Bibliograficzny WBP w Opolu

Projekt „Literackie peregrynacje”

Projekt „Literackie peregrynacje” był realizowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Emanuela Smołki w Opolu od lutego do grudnia 2023 roku. Został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz ze środków budżetu Województwa Opolskiego.

Głównym celem projektu było ukazanie podróżowania i migracji w twórczości literackiej i artystycznej w wielu aspektach. W ramach zadania odbyły się spotkania autorskie, wykłady, wystawa, koncert, lekcje biblioteczne i warsztaty. Liczne wydarzenia, skierowane do szerokiego grona odbiorców, promowane były w lokalnych mediach, na stronie www biblioteki i w mediach społecznościowych. Szeroko rozumianej tematyce podróży i migracji towarzyszyła wystawa "Peregrynacja" ze zdjęciami Jakuba Łabędzkiego, prezentowana w Galerii "Schody".

„Problematyka drogi” – cykl spotkań autorskich z pisarzami i dziennikarzami zajmującymi się tematyką podróżniczą rozpoczął się we wrześniu.

25 września Andrzej Kohut, amerykańista i specjalista ds. nowych mediów w Ośrodku Studiów Wschodnich, wygłosił wykład dotyczący systemu politycznego i sposobu głosowania w USA oraz obecnej sytuacji politycznej. Uczestnicy, licznie zgromadzeni w namiocie WBP, zadawali autorowi wiele pytań, które odnosiły się m.in. do pandemii i nadchodzących w 2024 r. wyborów prezydenckich. Kohut, jako wprawny komentator wydarzeń w USA dla polskich mediów, niezwykle ciekawie odpowiadał na pytania zainteresowanych. Tym samym spotkanie (tłumaczone na język migowy) bardzo wzbogaciło wiedzę na temat Stanów Zjednoczonych.



Andrzej Kohut

Spotkanie z bałkanistką, dziennikarką i tłumaczką Aleksandrą Wojtaszek (27 września), autorką książki reportażowej *Fjaka. Sezon na Chorwację*, pozwoliło poznać lepiej Chorwację od strony historycznej i współczesnej. Zafascynowana tym krajem reportażystka poruszała trudne tematy historyczne i kulturowe, ukazując ich wpływ na współczesną sytuację kraju. Jak przystało na wnikliwą obserwatorkę w sposób realny i plastyczny nakreśliła obraz państwa bijącego turystyczne rekordy. Spotkanie tłumaczono na język migowy.



Aleksandra Wojtaszek

Kolejnego dnia filolożka duńska Sylwia Izabela Schab promowała swoją książkę *Dania. Tu mieszka spokój*. Literaturoznawczyni opowiadała o kraju, który wciąż jest mało znany większości Polaków. Uczestnicy mogli dowiedzieć się m.in. na czym polega filozofia słynnego duńskiego hygge. Autorka odnosiła się do zagadnień społecznych, politycznych i kulturowych, które wpływają na tak wysoki u Duńczyków poziom szczęścia i zaufania społecznego. Frapującym wątkiem spotkania okazał się również temat polskich imigrantów w Danii.



Sylwia Izabela Schab

Ostatni wrześniowy sobotni wieczór należał do zespołu szantowego Ryczące Dwudziestki. W wypełnionym po brzegi namiocie WBP muzycy zaprosili opolską publiczność na podróż przy dźwiękach szant klasycznych, utworów autorskich stanowiących znak rozpoznawczy zespołu oraz dobrze znanych wszystkim żeglarzom piosenek morskich. Charakterystyczne brzmienie, nietuzinkowy styl i humor muzyków wzbudziły wśród słuchaczy niesłychany entuzjazm



Ryczące Dwudziestki

Jednym z elementów składowych zadania były działania kryjące się pod nazwą „Opolszczyzna na rozdrożach” – cykl imprez skupiających się na migracjach dotyczących Opolszczyzny oraz ich wpływie na literaturę i kulturę regionu. Tajemnice historii lokalnej oraz zagmatwane dzieje opolskich rezydencji

arystokratycznych przedstawił Marek Gaworski. Podróżnik i fotograf, mieszkaniec Strzelec Opolskich, pasjonat historii lokalnej, autor licznych książek dotyczących zamków i pałaców opowiedział czytelnikom WBP w Opolu o swoich zainteresowaniach, warsztacie pisarskim i sposobie zbierania materiałów do kolejnych publikacji. W trakcie spotkania, które odbyło się 9 października, wspominał o licznych ciekawostkach dotyczących Śląska, które udało mu się odkryć w trakcie pisania serii „Śmierć, bale i skandale”. Warto było wysłuchać intrygujących historii, tym bardziej, że Marek Gaworski – jak się okazało – nie jest częstym gościem bibliotek.



Marek Gaworski

W zupełnie inną podróż – swoistą wyprawę wysokogórską – zabrał słuchaczy Rafał Fronia, zawodowy kartograf, himalaista, maratończyk i podróżnik. Na przygotowanym przez siebie filmie zaprezentował 11 października poszczególne etapy zdobywania ośmiotysięcznika. Komentarze doświadczonego wspinacza sugestywnie uświadomiły trudy i niebezpieczeństwa, z jakimi trzeba zmierzyć się podczas wypraw. Licznie zgromadzone audytorium w namiocie WBP z zainteresowaniem wysłuchało opowieści miłośnika gór i mogło przekonać się, że uczą one przede wszystkim pokory.



Rafał Fronia

Ostatnie spotkanie autorskie projektu „Literackie peregrynacje” odbyło się 25 października. Joanna Lamparska – dziennikarka, poszukiwaczka skarbów i specjalistka od tajemnic nie tylko II wojny światowej dzieliła się z Opolanami swoją pasją do poróżniania i historii. Autorka wielu książek o obiektach rezydencjalnych i historii Dolnego Śląska wspomniała również o swojej najnowszej książce *Lekarze od zabijania*. Licznie zgromadzeni w czytelni WBP uczestnicy spotkania mogli obejrzeć ciekawe prezentacje dziennikarki i wysłuchać jej wciągających opowieści. Historyczne fascynacje autorki bez wątpienia udzieliły się słuchaczom, którzy mieli okazję poznać różnorakie wątki dotyczące nie tylko zaginionych dzieł sztuki, nierozwiązanych tajemnic ziem śląskich, ale też okoliczności przerażających zbrodni faszystowskich.



Joanna Lamparska

W trakcie trwania projektu w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym odbywały się zajęcia dla dzieci i młodzieży tematycznie związane z podróżowaniem. Opolscy uczniowie odbywali podróż do Australii, aby poznać charakterystykę tego regionu, a także ciekawe losy polskiego podróżnika Pawła Edmunda Strzeleckiego. Historyczne spotkania przybliżyły sylwetki i dokonania wielkich odkrywców i podróżników. Młodzież uczestniczyła w wykładzie dotyczącym piratów, ery wielkich żaglowców, marynarzy i odkryć geograficznych, a także wysłuchała wykładu poświęconego motywowi podróży w literaturze.



Podróżowanie – motyw przewodni projektu „Literackie peregrynacje” – okazał się niewyczerpanym tematem i przyczynkiem do wielu dyskusji i refleksji. Projekt uzmysłowił, jak zmienia się literatura, sztuka i kultura pod wpływem podróży i kontaktu z innymi narodowościami. Spotkania ukazywały zmieniające się style i cele ludzkich wędrówek, a także złożoną problematykę migrowania.

Daria Szeliga
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna
SOK w Strzelcach Opolskich

Magia Świąt w strzeleckiej bibliotece

W grudniu w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej Strzeleckiego Ośrodka Kultury można poczuć magię nadchodzących Świąt. Dla młodszych i starszych odbiorców jak zawsze przewidziano mnóstwo atrakcji.



Profesjonalna sesja zdjęciowa w bibliotece? Czemu nie! Nasza przestrzeń biblioteczna na moment zmieniła się w studio fotograficzne. Pani Patrycja Murlowska wykonała piękną sesję dzieciom należącym do Klubu Hobby Horse "Koński Padok" oraz do Bibliotecznego Klubu Malucha.



Grudzień kojarzy się wszystkim nie tylko z pięknie prószącym śniegiem za oknem i kuligiem, ale i z kalendarzem adwentowym, toteż od 1 grudnia, aż do Świąt Bożego Narodzenia zaprosiliśmy dzieci, młodzież oraz dorosłych do udziału w akcji pt. "Książkowy kalendarz adwentowy".



Każdego dnia pierwsi czytelnicy obdarowani są prezentem, w którym znajduje się świąteczna propozycja do przeczytania. Święta zbliżają się wielkimi krokami, a Mikołaj ma ręce pełne roboty. Ogłosiliśmy więc, że szukamy pomocników Świętego Mikołaja i już na początku grudnia do naszej biblioteki zgłosili się mali kandydaci, którzy podczas warsztatów dobrze się bawili, wykonując mikołaje z pędzli malarskich, a po „pracy” wszystkie dzieci z ogromnym zainteresowaniem obejrzały teatryk kamishibai pt. "Prezenty Świętego Mikołaja". Kolejne warsztaty planujemy zorganizować jeszcze dwukrotnie przed świętami, bo chętnych do pomocy Mikołajowi nie brakuje.



W mikołajkowy poranek bibliotekę odwiedziły dwie grupy uczniów z klasy II i III PSP nr 1 w Strzelcach Opolskich. Uczniowie otrzymali od Mikołaja list, w którym poinformował dzieci, że zgubił mu się jeden prezent i prosi dzieci o pomoc w jego odnalezieniu. Na czym polegała ta pomoc? Dzieci podzielone na cztery grupy musiały odszukać ukryte zadania w pomieszczeniach bibliotecznych, a później je rozwiązać. Za prawidłowo rozwiązane zadanie każda drużyna otrzymywała kopertę z elementami układanki. Po bezbłędnym rozwikłaniu wszystkich zadań, dzieci mogły przejść do układania puzzli, a następnie otrzymały wskazówkę, która pomogła im w odnalezieniu brakującego prezentu. Dzięki ich pomocy

Mikołaj mógł wyruszyć w drogę, ale zanim to zrobił, postanowił spotkać się z dziećmi w bibliotece i im również wręczyć paczki mikołajkowe. Natomiast dorosłych czytelników z okazji 6 grudnia zaprosiliśmy na prezentację **Tomasza Kuby Kozłowskiego** z Domu Spotkań z Historią w Warszawie pt. "MODNY LWÓW. Opowieść nie tylko dla dam..." Pan Tomasz na spotkaniu opowiedział o modnym Lwowie z drugiej połowy XIX i początku XX wieku oraz lat 20. i 30. Program zawierał przegląd zmieniającej się mody, stylów ubierania i czesania, prezentację lwowskich żurnali i pism modowych, wziętych krawców, kuśnierzy i szewców, popularnych magazynów i sklepów z odzieżą, rewię kapeluszy, modowe dodatki, zwyczaje oraz ciekawostki. Ostatnim wydarzeniem w grudniowym kalendarzu, czyli 15 grudnia o godz. 17:00, w sali konferencyjnej MiGBP odbędzie się program słowno-muzyczny pt. „Przed zapaleniem choinki” z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Tytuł zaczerpnięty jest z poematu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i zawiera wzruszające wiersze świąteczne o tematyce rodzinnej. Piosenki świąteczne i zimowe, najpopularniejsze polskie kolędy wykonywane będą przez znaną i lubianą aktorkę **Laurę Łącz**, a spotkanie poprowadzi Marcin Michrowski.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia cały zespół Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej SOK życzy Wszystkim zdrowych i spokojnych Świąt z mnóstwem książkowych prezentów! Szczęśliwego Nowego 2024 Roku!

Zdjęcia pochodzą z archiwum MiGBP SOK w Strzelcach Opolskich

Krystyna Pychyńska
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczborku

„Laboratorium: Biblioteka przyszłości pod hasłem 4K w bibliotece” – relacja ze szkoleń

W lutym 2023 roku Stowarzyszenie LABiB ogłosiło nabór do programu rozwojowego „Laboratorium: Biblioteka przyszłości pod hasłem 4K w bibliotece”. Do programu mogła zgłosić się (za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego) kadra zarządzająca oraz osoby zatrudnione na stanowiskach bibliotekarskich, animatorów czy edukatorów. Formularze zgłoszeniowe podlegały weryfikacji. O zakwalifikowaniu się do projektu decydowała komisja rekrutacyjna złożona z członkiń i członków stowarzyszenia LABiB. Z radością przyjąłam informację o zakwalifikowaniu się do projektu.

Cykl szkoleń zawarty był w czterech modułach określonych jako kompetencje przyszłości – kreatywność, kooperacja, komunikacja, krytyczne myślenie. Szkolenia odbywały się online w kameralnych grupach, od marca do czerwca w systemie weekendowym (1 raz w miesiącu). Przeprowadzili je doświadczeni trenerzy i trenerki z LABiB.

Moduł KREATYWNOŚĆ poświęcony był tematyce budowania kreatywnego zespołu: jak twórczo rozwiązywać problemy w codziennej pracy bibliotekarza, skąd czerpać nowe pomysły na promocję czytelnictwa i kogo angażować w ich realizację. Moduł KOOPERACJA obejmował takie zagadnienia jak współpraca z samorządem, poszukiwanie i pozyskiwanie nowych partnerów w swoim środowisku lokalnym oraz zasady dobrej współpracy. W module KOMUNIKACJA uczestnicy szkolenia dowiedzieli się, czym jest komunikacja empatyczna, jak motywować i wzmacniać zespół oraz jakie narzędzia służą do sporządzania oceny pracowniczej. Nie zabrakło również wiedzy na temat cyfrowej mowy ciała. Ostatni z modułów – KRYTYCZNE MYŚLENIE zawierał cenne wiadomości na temat racjonalnego weryfikowania źródeł informacji w dobie Internetu i sztucznej inteligencji. Prowadzący przedstawili, jak powinno wyglądać krytyczne myślenie w zarządzaniu oraz jak biblioteka może wspierać krytyczne myślenie swoich użytkowników.

Ciekawa forma zajęć przeplatana z interaktywnymi ćwiczeniami, ogrom wiedzy prowadzących zajęcia w nietuzinkowy sposób oraz wymiana doświadczeń z osobami pracującymi w różnych bibliotekach i w różnych częściach Polski były bardzo wartościowe i interesujące. Dzięki pracy w grupach uczestnicy szkoleń mogli lepiej poznać siebie oraz specyfikę różnych środowisk, wymienić się spostrzeżeniami co do własnej pracy. Szczerze zachęcam do udziału w tego typu szkoleniach.

Aby otrzymać certyfikat ze szkoleń, obok uczestnictwa w zajęciach „Laboratorium: Biblioteka przyszłości pod hasłem 4K w bibliotece”, należało zrealizować jeden z wybranych kursów e-learningowych z platformy Sektor 3.0. Przy okazji zachęcam do zapoznania się z ofertą bezpłatnych kursów umieszczonych na tejże platformie. Projekt został zrealizowany przez Stowarzyszenie LABiB. Partnerem strategicznym była Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Ada Stotko
Miejsko Gminna Biblioteka Publiczna w Białej

Świat lalek i literackich opowieści w Białej

W grudniu Gminne Centrum Kultury w Białej zorganizowało wystawę pt. "Zaczarowany świat porcelanowych lalek", dostępną do zwiedzania w dniach 4-22.12.2023 r. w Miejsko Gminnej Bibliotece Publicznej w Białej, w godzinach otwarcia biblioteki.



To niezwykła i fascynująca ekspozycja porcelanowych lalek, z których najstarsze pochodzą z przełomu XIX i XX wieku. Jednym z najciekawszych eksponatów w tym zbiorze jest lalka żydowska, z której wnętrza, po ściągnięciu głowy, udało się podobno wydobyć list w języku hebrajskim. Posiadaczka tej zabawki, mała dziewczynka, najprawdopodobniej trafiła do obozu koncentracyjnego. Innymi ciekawymi okazami na wystawie są deski drewniane malowane przez Violetę Villas oraz Krystynę Sienkiewicz. Całość przedstawionej wystawy liczy ponad sto wspaniałych eksponatów z kolekcji pana **Ryszarda Wittke**.





Ponadto w grudniu w Bibliotece w Białej odbyło się spotkanie autorskie z Marcinem Szczygielskim w ramach akcji "Zaczytane Opolskie". Udział w nim wzięły klasy 5. i 6. z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łączniku. W trakcie spotkania autor opowiedział nam o swojej twórczości, kulisach powstawania książek oraz o tym, skąd czerpie pomysły na nie. Pan Marcin zaprezentował fragment swojej książki pt. *Teatr Niewidzialnych Dzieci*, zabierając słuchaczy w podróż do czasów stanu wojennego w Polsce. Pisarz chętnie odpowiedział na pytania uczniów – zarówno odnośnie swoich książek, jak i zainteresowań. Pytań było sporo, dzięki czemu między autorem a uczniami wytworzyła się ciekawa dyskusja. Pan Marcin zorganizował również konkurs, w którym można było wygrać jedną z jego książek. Ponadto uczestnicy spotkania mogli zakupić publikacje autora oraz otrzymać dedykację i zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie.



6 grudnia nasza biblioteka włączyła się w radosne obchody mikołajek, organizując dla dzieci z klas 1-3 ze Szkoły w Gostomii świąteczne zajęcia. Na początku został im przeczytany list od Mikołaja, który dotarł do naszej biblioteki. Jedna z bibliotekarek przygotowała dla uczniów quiz świąteczny – za każdą dobrą odpowiedź dzieci otrzymały naklejkę, dzięki której mogły ozdobić choinkę. Następnie uczniowie zabrali się za kolorowanie swoich własnych zakładek do książek – oczywiście o tematyce świątecznej! Zajęcia zwieńczyła wizyta Świętego Mikołaja w towarzystwie swojego pomocnika Elfa. Mikołaj nie zapomniał o drobnych prezentach, którymi obdarował uczniów Szkoły w Gostomii. Dzieci wróciły do swojej placówki, a Mikołaj poszedł w dalszą drogę. Mamy nadzieję, że nasi goście miło spędzili z nami ten mikołajkowy czas. Oby Święty Mikołaj odwiedził nas również w przyszłym roku!

Chcielibyśmy również poinformować, że nasza biblioteka bierze udział w projekcie “Mała książka – wielki człowiek”, który jest skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym. Część wyprawek została już odebrana przez naszych małych czytelników, jednak mamy ich jeszcze trochę dla tych, którzy nie zdążyli nas odwiedzić. Zapraszamy!

Magdalena Dudek, Marzena Andruchowicz
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie

Oj, działa się, działa w nyskiej bibliotece!

Oj działa się, działa w tym roku w Oddziale Dziecięcym! Były warsztaty plastyczne, teatrzyki, spotkania z Harrym Potterem, rozgrywki bingo, Andrzejki i...

Ale zacznijmy od początku. Najwięcej emocji już od kilku lat wzbudzają rozgrywki o tytuł **Mistrza BINGO**. W październiku rozpoczęliśmy trzecią edycję, w której uczestnicy w każdą środę zdobywają punkty (i drobne nagrody), aby w czerwcu przyszłego roku otrzymać ten zaszczytny tytuł. Bo Mistrz może być tylko jeden! W tym roku mikołajki wypadły w środę, więc w ten dzień rozgrywki poprowadził sam Święty Mikołaj, a liczbę zdobytych punktów w czasie tej wyjątkowej potyczki każdy uczestnik mógł zwiększyć nawet czterokrotnie. Emocje sięgały zenitu!



Od lat książki o przygodach niezwykłego czarodzieja – Chłopca, Który Przeżył – cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem młodych czytelników. Nie inaczej jest w naszej bibliotece. Nie mogło więc zabraknąć spotkań z Harrym Potterem i jego przyjaciółmi. Taki wieczór dla starszych dzieci zorganizowaliśmy z okazji **Dnia Harry`ego Pottera** pod koniec kwietnia. Zapisy skończyły się, zanim zdążyliśmy na dobre wypromować imprezę, dlatego dla młodszych fanów przygotowaliśmy w listopadzie „Przystanek Hogwart”. Były to spotkania pełne czarodziejskiej zabawy. Oprócz tiary przydziału, która rozdzieliła uczestników na domy: Gryffindor, Slytherin, Hufflepuff i Ravenclaw, młodzi czarodzieje mogli zmierzyć się z ekstremalnie emocjonującym quizem, cytatami z książek o Harrym Potterze oraz fantastyczną wykreślanką.



Znalazło się też coś dla naszych małych artystów. Raz w miesiącu, w sobotę, w trakcie warsztatów plastycznych dzieci zapoznawały się z różnymi technikami artystycznymi (np. monotypia), wykonywały najprzeróżniejsze prace (np. na walentynki, Wielkanoc, Boże Narodzenie), a co najważniejsze – mogły zabrać je do domu i pochwalić się swoim talentem przed całą rodziną.



Chcąc przybliżyć i zainteresować młodych użytkowników tradycyjnymi polskimi obyczajami przygotowaliśmy „**Wieczór wróżb andrzejkowych**”. Okazało się, że niektóre dzieci pierwszy raz w życiu łąły wosk, czy wróżyły z filiżanek. Poznały także tradycje wróżb w wigilie św. Katarzyny i św. Andrzeja. Nie zabrakło dobrego humoru, świetnej zabawy oraz słodkiego poczęstunku w kawiarence u „Katarzyny i Andrzeja”. A wbrew przesądowi, na pomyślność w szkole i nie tylko, każde dziecko wykonało...czarnego kota!



W październiku rozpoczęliśmy popołudniowy **cykl spotkań dla przedszkolaków**. Raz w miesiącu proponujemy najmłodszym zabawy z książką (i nie tylko), ale także wiele innych rozrywek. Jak się piecze pizzę? Czy dzieci lubią szpinak? Czy owoce i warzywa są zdrowe? Jak przygotować zdrowe kanapki? O tym mogły się przekonać maluchy, które uczestniczyły w pierwszym spotkaniu z Mądrą Myszką. Nie zabrakło dobrego humoru i miłej atmosfery.

Bardzo głodna gąsienica autorstwa Erica Carle była tematem drugiego spotkania. Dzieci nie tylko poznały cykl rozwojowy motyla, ale także samodzielnie wykonały ilustracje przedstawiające kolejne etapy rozwoju tego pięknego owada. Następnie, słuchając opowieści, karmiły bohaterkę jabłkami, gruszkami, śliwkami i wieloma innymi potrawami, a na koniec przygotowały piękne, kolorowe motylki, które pofrunęły z nimi do domów.





Ostatnie w tym roku spotkanie miało świąteczny charakter. Maluchy dekorowały pierniczki, ubierały choinkę, poznały także bożonarodzeniowe zwyczaje. Na koniec wysłuchały opowieści „Czy to już święta?”.

Kolejną naszą aktywnością był przygotowany wspólnie z Działem Udostępniania dla Dorosłych cykl warsztatów pod wspólną nazwą „**Rodzice na Start**”. W ramach spotkań odbyły się zajęcia: „Świat chustonoszenia”, w trakcie których rodzice poznali zasady noszenia niemowląt i małych dzieci w chustach, „Jedzenie a emocje – jak wpływać na emocjonalny stan dziecka w trudnych sytuacjach przy stole”, „Czym zająć dziecko w podróży” – rodzice mogli zapoznać się z zabawami, które umilą czas w podróży oraz z zabawkami, które warto ze sobą spakować, by podróż przebiegała spokojnie i radośnie. Cykl warsztatów zakończyły Kreatywne smyki: od baletu do muzyki – zajęcia umuzykalniające dla dzieci, które wraz z rodzicami mogły zapoznać się z niesamowitym światem dźwięków, a przy okazji świetnie bawić się w rytm muzyki.





Oczywiście to nie wszystko, co Oddział Dziecięcy przygotował dla mieszkańców gminy Nysy. Odwiedzaliśmy przedszkola i szkoły podstawowe, czytając najmłodszym zabawne opowieści, wzruszające historie oraz wiersze. Zorganizowaliśmy kilkadziesiąt lekcji bibliotecznych. Maluchy obejrzały także dwa przedstawienia kukiełkowe: „Urodziny królowny” (maj) i „Zimowa przygoda” (grudzień). Oprowadzaliśmy po wystawie prezentującej polski folklor ludowy i nyski strój miejski. Zaprosiliśmy firmę Kalander, która przeprowadziła warsztaty czerpania papieru. Bogatą ofertę zaproponowaliśmy w czasie ferii zimowych i wakacji. Po kilkuletniej przerwie wznowiliśmy Konkurs Pięknego Czytania (etap gminny i powiatowy). Uczestniczyliśmy także w ogólnopolskich akcjach: Mała Książka Wielki Człowiek, Jak nie czytam, jak czytam, Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania, a także w akcji organizowanej przez wydawnictwo Jaguar pn. „Zwiadowcy są światu potrzebni”.



MiGBP w Nysie była także partnerem ogólnopolskiego projektu Family Spot dedykowanego rodzinom. Jedno ze spotkań zrealizowanych w ramach tego projektu poprowadzili pracownicy biblioteki, a dotyczyło ono zachęcenia najmłodszych do czytania książek.

Barbara Omeluk-Siwak

Filia nr 1

Miejska Biblioteka Publiczna w Brzegu

Co nowego w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Księcia Ludwika I w Brzegu?

Spotkania Klubu Szachowego w Bibliotece Centralnej

Pierwszy ruch w szachach nazywany jest otwarciem szachowym lub debiutem. Na przestrzeni lat w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Księcia Ludwika I w Brzegu mieliśmy takich otwarć już jedenaście. Każde spotkanie przyciągało zarówno stałych fanów tej królewskiej gry, jak i początkujących śmiałków. A dlaczego warto grać w szachy? Może dlatego, że szachy są najpopularniejszą grą planszową na świecie, a krąg jej miłośników wciąż się poszerza. Uczą rozwiązywania problemów, analitycznego myślenia, rozwijają i pobudzają wyobraźnię, uczą szacunku i zdrowej rywalizacji zgodnej z zasadami fair play. Wyrabiają umiejętność panowania nad sobą i cierpliwość. Zwiększają aktywność umysłową. Są też grą, która łączy pokolenia – w naszych spotkaniach i turniejach biorą udział osoby w wieku od 8 do 88 lat.



Dlatego już dzisiaj serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych na otwarte spotkania Klubu Szachowego w Bibliotece Centralnej, które odbywają się w budynku głównym biblioteki przy ul. Jana Pawła II 5. Gwarantujemy, że rozgrywki szachowe mogą być równie emocjonujące, jak jazda rollercoasterem. To idealny plan na zimowe popołudnia, które zbliżają się do nas nieubłagalnie!

Zapisy nie obowiązują, można przyjść „z marszu” i poćkać szachowego bakcyła. Informacje o terminach spotkań są podawane na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Księcia Ludwika I w Brzegu oraz w mediach społecznościowych.

Wystawa prac Marii Zychła w Filii nr 1

W piątek 15 września 2023 roku w Filii nr 1 odbył się wernisaż wystawy „Fragment świata odbity w kałuży” autorstwa naszej czytelniczki Marii Zychła. Przybyli goście dowiedzieli się, czym inspirowała się autorka podczas procesu tworzenia, jakie techniki malarskie są jej najbliższe oraz co pragnie przekazać w swoich dziełach. Wśród zaprezentowanych prac można było zobaczyć martwą naturę, krajobrazy z podróży do Hiszpanii, jak również ikony. Pani Maria podkreśla, że jej twórczość jest odzwierciedleniem emocji i przeżyć, zamiłowania do natury i otaczającego ją świata. Wśród prac dominują akwarele, bardzo bliskie autorce, ale również pastele, haft i pouring czyli technika stosowana w malarstwie akrylowym, polegająca na rozlewaniu i mieszaniu farb.



Wystawę można było oglądać w dniach 13-31 października w Filii nr 1 przy placu Zamkowym 6, w godzinach pracy biblioteki.

Wymiana kwiatów w Filii nr 1

Wymiana kwiatów w punktach bibliotecznych cieszy się w ostatnich czasach dużym zainteresowaniem. Coraz więcej bibliotek pragnie urozmaicić swoją ofertę, wprowadzając ciekawe akcje promujące swoje zbiory w nietypowy sposób. „Wymiana kwiatów”, „plantcrossing”, „zielona biblioteka”, „kwiatoteka” – to tylko kilka przykładów nazw akcji organizowanych w bibliotekach na terenie całego kraju. Miejska Biblioteka Publiczna im. Księcia Ludwika I w Brzegu również postanowiła zmierzyć się z tym trendem. Pierwsza wymiana kwiatów w Filii nr 1 - „WYMIENŃ, ODDAJ, ZAADOPTUJ” miała miejsce w czerwcu 2022 roku. W założeniu miało to być kilkudniowe spotkanie miłośników kwiatów, roślin doniczkowych i ogrodowych. Zainteresowanie jednak przerosło oczekiwania organizatorów i tak oto akcja trwa do dnia dzisiejszego, nadal ciesząc się dużym zainteresowaniem. Od stycznia 2023 roku przekształciła się w spotkania cykliczne, które odbywają się w każdą środę w godzinach pracy biblioteki. Jest to idealna

okazja aby poszukać nowych okazów do swoich kolekcji, „pozbyć” się tych znudzonych lub niechcianych, jak również podzielić się wiedzą z zakresu ich pielęgnacji.



Warsztaty decoupage w Filii nr 1

Działalność Filii nr 1 to również twórcze spotkania wokół sztuki. W 2023 roku były to warsztaty zdobienia przedmiotów techniką decoupage. W ciągu roku odbyły się trzy takie spotkania, które prowadziła nasza czytelniczka – Maria Zychła. Podczas każdego z nich poznawaliśmy podstawy tej techniki i materiały niezbędne podczas zdobienia i dekorowania przedmiotów. I tak oto powstały niesamowite zakładki do książek, kolorowe ozdoby wielkanocne, a zwieńczeniem naszego cyklu były obrazy na drewnie z wykorzystaniem papieru ryżowego i serwetek. Wszystkie zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem dlatego już myślimy nad kolejnym cyklem w przyszłym roku.



Wszystkie zdjęcia pochodzą z archiwum MBP w Brzegu Filii nr 1.

Sylwia Zielińska

Filia nr 9

Miejska Biblioteka Publiczna w Brzegu

„CIEKAWI ŚWIATA” w Filii nr 9 w Brzegu

W Filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Księcia Ludwika I w Brzegu od ponad pół roku odbywają się cykliczne zajęcia edukacyjno-plastyczne dla dzieci „Ciekawi Świata”. Spotkania mają na celu wzbogacić wiedzę młodych czytelników i rozszerzyć ich horyzonty. Uczestnicy odkrywają świat nauki, dzielą się nowinkami i ciekawostkami z różnych dziedzin wiedzy oraz poznają księgozbiór biblioteki. „Ciekawi Świata” skierowane są do dzieci w wieku szkolnym. Każde zajęcia rozpoczynają się od części teoretycznej, a kończą pracami plastycznymi związanymi z tematem wiodącym.

W ciągu tego półrocza odbyło się 25 spotkań, w których uczestniczyło 159 dzieci. Nasze wędrowki edukacyjne w tym czasie były bardzo różnorodne i wrażeń nie zabrakło. Odbyliśmy podróż w kosmos, byliśmy z wizytą u Smoka Wawelskiego i poznaliśmy Kraków, zwiedziliśmy Włochy, starożytny Egipt. Odkrywaliśmy świat przyrody, zawitaliśmy z żabką i bocianem na leśną polanę, była również ornitologia dla początkujących, zafascynowały nas owady i życie mrówek w mrowisku. Poruszaliśmy tematy związane z ekologią, zdrowym stylem życia, bezpieczeństwem, mówiliśmy o wynalazkach i odkryciach, piratach, czyli tematyczny zawrót głowy, z którym sobie całkiem dobrze radziliśmy. Mało tego, uczestnicy byli bardzo kreatywni i twórczy, powstały ciekawe prace plastyczne, podziwiane przez wszystkich czytelników. Wykonaliśmy m.in. zegary, rakiety, lornetki, szkielety dinozaurów, maski weneckie, papugi, mumie egipskie słowem „coś ciekawego z niczego”, z czego byliśmy dumni.





Największym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia „Magia Harry’ego Pottera”, które potwierdziły niesłabnącą popularność i fascynację tą książką wśród czytelników. Fanów nie brakowało, przynieśli swoje cenne skarby, gadżety z Harry’ego Pottera, niektórzy byli przebrani – wszystkich podziwialiśmy. Dzieci bardzo się zaangażowały, czuło się magię a wykonane samodzielnie okulary i krawaty Harry’ego dodały uczestnikom jeszcze większego uroku. Było super!



Dużym wyzwaniem były zajęcia „Świat okiem artysty. Jak rozwijać własną wyobraźnię”, ponieważ rozmawialiśmy o dziełach sztuki, malarstwie, rzeźbie, procesie tworzenia ich. Udało się – nasi mali artyści udowodnili, że sztuka od dużego „S” nie jest im obojętna i z zacięciem oglądali różne reprodukcje obrazów, sami także wykonując oryginalne witraże. Na zajęciach mówiliśmy o swoich

zainteresowaniach i pasjach, co nas do siebie zbliżyło. Poznaliśmy się i poznajemy nadal, dzielimy wiedzę, razem tworzymy nasze małe dzieła sztuki i jesteśmy z nich dumni. Rozmawiamy o literaturze, lubimy nowe wyzwania, doświadczenia. Na spotkaniach nawiązały się nowe relacje między dziećmi, ale również między rodzicami, opiekunami. Lubimy się. Jesteśmy otwarci na społeczność lokalną.

Odwiedźcie nas! Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci w wieku od 7 do 10 lat, w każdy wtorek do Filii nr 9 przy pl. Zamkowym 6. Nie obowiązują zapisy, zajęcia są bezpłatne. Wasze pomysły mogą być inspiracją na kolejne zajęcia. Czekamy i zapraszamy. Wstąpcie choć na chwilkę.

Zamieszczone zdjęcia pochodzą z archiwum MBP w Brzegu Filii nr 9

ZOOM NA OPOLSKIE DKK

Łukasz Brudnik

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

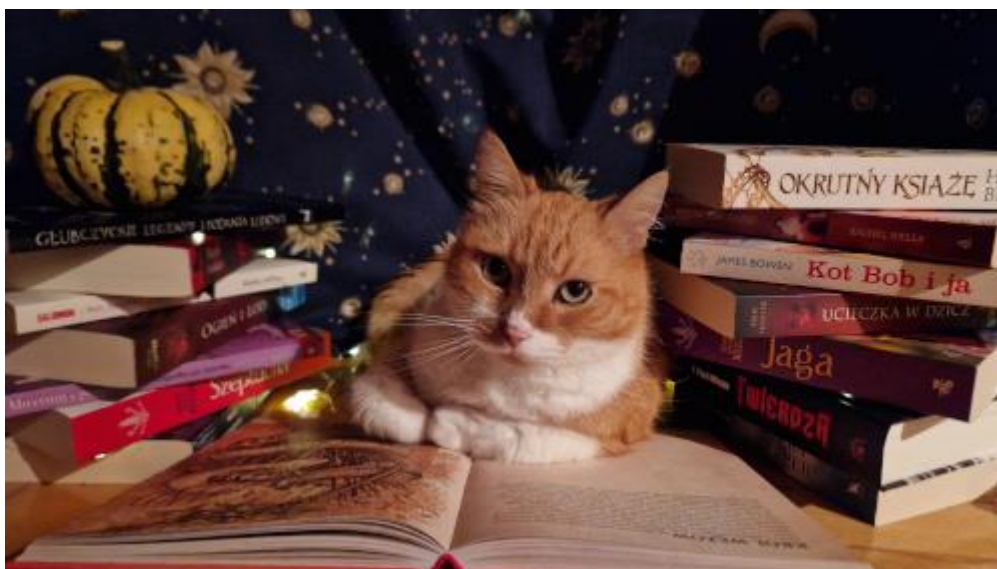
Kwartał w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki (październik–listopad–grudzień 2023)

Pomyśleć, że jeszcze nie tak dawno w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki witaliśmy nowy rok. Z wypiekami na twarzy i wielkimi nadziejami oczekiwaliśmy na to co przyniesie. Dziś 2023 powoli odchodzi do historii. Miejsce oczekiwań zajęły podsumowania oraz refleksje.

Jednak ostatni kwartał każdego roku to nie tylko okres analiz i przemyśleń. To nadal czas wielu interesujących czytelnicznych wydarzeń. Wystarczy wspomnieć choćby o Nagrodzie Nobla, Nike, Targach Książki w Krakowie... A co w opolskich klubach? Wydarzeń rangi wspomnianego wcześniej choćby Nobla wprawdzie nie uświadczyliśmy, ale wstydzić się też nie ma czego.

Po raz drugi odbyły się przy pomocy platformy Zoom Dyskusyjne Targi Książki, podczas których uczestnicy mieli okazję zapoznać się najnowszymi tytułami wartościowej literatury dla dzieci i dorosłych, opublikowanej i prezentowanej przez wystawców-wydawnictwa: Książkowe Klimaty, Poradnia K, Grupa Wydawnictwa Poznańskiego, Sonia Draga, Stara Szkoła, Studio JG, Tajfuny, Tatarak, Widnokrąg.

W listopadzie nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu „Uchwycenie przy czytaniu”. Udział wzięło w nim 18 klubów. Pierwsze miejsce zajął DKK w Głubczycach (klub dziecięcy), drugie DKK w Murowie, a trzecie DKK w Opolu – Fantastyczny Klub Dyskusyjny. Ponieważ poziom konkursu był niezwykle wysoki, komisja postanowiła dodatkowo wyróżnić kluby z: Karłowic, Raszowej i Tułowic.



I miejsce w konkursie „Uchwycenie przy czytaniu” - DKK w Głubczycach (klub dziecięcy)



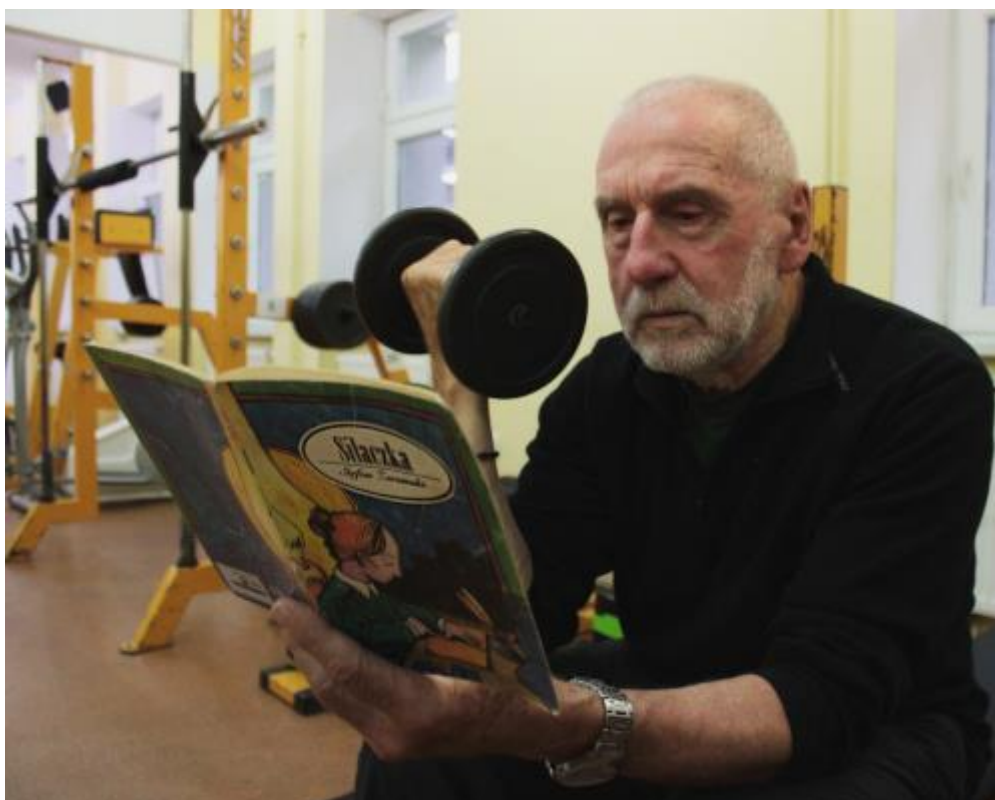
II miejsce w konkursie „Uchwycenie przy czytaniu” - DKK w Murowie



III miejsce w konkursie „Uchwycenie przy czytaniu” - DKK w Opolu – Fantastyczny Klub Dyskusyjny



Wyróżnienie w konkursie „Uchwycenie przy czytaniu” - DKK w Karłowicach



Wyróżnienie w konkursie „Uchwycenie przy czytaniu” - DKK w Tułowicach



Wyróżnienie w konkursie „Uchwycenie przy czytaniu” - DKK w Raszowej

Wcześniej moderatorzy mogli wziąć udział w dwóch szkoleniach. W warsztacie „Jak pisać recenzje”, gdzie na podstawie książki Magdaleny Majcher *Doktórka od familoków* Joanna Jaworska – która od 2017 r. aktywnie promuje literaturę w Internecie, recenzje przeczytanych książek publikując w social mediach pod marką Uwaga Czytam, a jej rekomendacje pojawiają się w znanych powieściach obyczajowych oraz w thrillerach – udzieliła słuchaczom wskazówek, co warto uwzględnić, aby recenzje spotkały się z uznaniem czytelników.

Drugie szkolenie poprowadził dr Krzysztof Olszewski – japonista, dydaktyk, literaturoznawca, adiunkt na Uniwersytecie Śląskim, członek zwyczajny Stowarzyszenia Tłumaczy Literatury, a przede wszystkim wybitny tłumacz literatury japońskiej. W swym wystąpieniu omówił najciekawsze i nieoczywiste tytuły związane z literaturą japońską wydaną w języku polskim.



Wykład „Współczesna literatura japońska wydawana w Polsce” (fot. K. Hermasz)

Nie zabrakło również spotkań autorskich. DKK w Namysłowie gościł Annę Matusiak, z kolei czytelnicy z dziecięcego klubu w Gogolinie mieli okazję poznać Adama Wajraka, z DKK w Zielinie oraz z Olszanki Marcina Szczygielskiego, a z DKK w Kamienicy, Białej Nyskiej i Jasienicy Dolnej Justynę Bednarek.



Spotkanie z Anną Matusiak (fot. z archiwum biblioteki w Namysłowie)

I tak dotarliśmy do końca i kwartału, i roku. Wszystkie założenia z jego początku szczęśliwie udało się zrealizować. Podsumowanie w formie trzeciego sprawozdania zostało w terminie złożone do Instytutu Książki. A że po drodze został napisany wniosek na kolejny rok realizacji zadania Dyskusyjne Kluby Książki woj. opolskiego – zatoczyliśmy koło i ponownie z wypiekami na twarzy oraz wielkimi nadziejami oczekujemy, co przyniesie tym razem 2024. Będzie się działo.



Dofinansowano ze środków Instytutu Książki pochodzących z dotacji celowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

KULTURA: LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO

Kornelia Stobrawa, Łukasz Brudnik
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

„Pisanie w stylu SF jest dużo trudniejsze niż pisanie książek historycznych” – rozmowa z Marcinem Szczygielskim

Kornelia Stobrawa, Łukasz Brudnik: Co czuje autor przystępujący do pracy nad nową powieścią, mając z tyłu głowy, że praktycznie każda jego wcześniejsza książka została nagrodzona lub wyróżniona?

Marcin Szczygielski: To nie do końca tak, że wszystkie moje książki zostały wyróżnione, bo są i takie, których nie zauważono. Na przykład *Weronika i Zombi*, powieść, którą bardzo lubię, ona akurat nie została nagrodzona, o czym moja mama mi niekiedy przypomina. Mówi: – Bardzo fajna książka, ale nagrody nie zdobyła. Także nigdy z góry nie zakładam, że to się może wydarzyć. Oczywiście jest nadzieja, że każda pozycja, którą się tworzy, okaże się hitem, zostanie nagrodzona, bądź też będzie się cieszyła popularnością, bo niekoniecznie te dwie rzeczy idą w parze. Staram się jednak takie myślenie odrzucić, jeżeli temat jest dla mnie porywający i wciągający na tyle, że chcę poświęcić pracy kilka miesięcy życia. Wtedy nie zastanawiam się, czy zdobędę nagrodę, czy nie, choć pewna odpowiedzialność ciąży.

K.S., Ł.B.: Zaczynał Pan jako autor książek dla dorosłych. Dlaczego zdecydował się Pan pisać powieści dla dzieci i młodzieży?

M.S.: Książki dla dzieci były dla mnie zawsze na pierwszym miejscu. Pierwotnie planowałem, że zadebiutuję powieścią dla młodych odbiorców, ale kiedy napisałem dwa początkowe rozdziały skierowanej właśnie do takiego czytelnika, uświadomiłem sobie, że ja nawet nie wiem, czy potrafię pisać. I czy po prostu taką kiepską książką, nie wyrządzą krzywdy młodym ludziom. Odłożyłem ten projekt do jakiegoś katalogu w komputerze i zapomniałem o nim, uznając, że pisać będę się uczył „na dorosłych” i na nich będę eksperymentował. A jeżeli przekonam się, że potrafię to robić, to spróbuję tworzyć dla młodszych. I tak do tego punktu dotarłem po wydaniu piątej powieści dla dorosłych. Wtedy się odważyłem i zacząłem pisać dla młodych czytelników, a te pierwsze dwa rozdziały, które napisałem jako próbkę, odświeżyłem i po wielu latach stały się początkiem do powieści *Czarownica piętro niżej*.

K.S., Ł.B.: Poczet Królowych Polskich oparty jest na życiorysie Iny Benity. Nie otrzymujemy jednak klasycznej biografii, gdyż świadomie miesza Pan fikcję z faktami. Skąd pomysł na taką książkę?

M.S.: Zaczęło się wszystko od mojej fascynacji Iną Benitą jeszcze w czasach licealnych. Zwróciłem na nią uwagę w przedwojennych filmach puszcanych wtedy w telewizji. Zafascynowało mnie to, że tak piękna dziewczyna grająca w tylu filmach główne role, tak nowocześnie operująca środkami aktorskimi (bo naprawdę zdecydowanie wyprzedzała swoją epokę) właściwie nigdzie nie jest wymieniana i w ogóle nigdzie nie pojawiają się żadne informacje na jej temat. Zacząłem szukać tych wiadomości i tak naprawdę dopiero po wielu, wielu latach udało mi się dotrzeć do pierwszych wzmianek na temat Iny Benity w prasie międzywojennej. Zacząłem eksplorować ten temat, zbierać czasopisma, tygodniki i dzienniki z lat 30., docierając do nich także w bibliotekach i czytelnich. Szybko przekonałem się, że Benita przed wojną zajmowała bardzo istotne miejsce w gwiazdzbiorze aktorów polskiego kina przedwojennego. Później dowiedziałem się, dlaczego po II wojnie światowej została całkowicie wyeliminowana, skreślona – oskarżono ją o to, że miała romans z austriackim oficerem Wehrmachtu, a także zarzucono jej występowanie w jawnych teatrach. Postanowiłem, czy raczej wpadłem na taki pomysł, że może spróbuję napisać biografię tej niezwykłej kobiety. Udało mi się spotkać z czterema osobami, które znały osobiście Iną Benitą i współpracowały z nią jeszcze przed wojną. Co ciekawe, każdy z moim rozmówców mówił na jej temat coś zupełnie innego! Przy okazji warto wspomnieć, że ‘Ina

Benita' to nie były jej prawdziwe personalia, tylko pseudonim artystyczny. Naprawdę nazywała się Inna Florow-Buřhak. I tak jak wymyśliła sobie ten pseudonim, tak spreparowała też swoją biografię na potrzeby prasy i wywiadów. Również jej życiowa rola jako aktorki odgrywającej różne postaci też była pewnego rodzaju kreacją. Uświadomiłem sobie, że ja się nie nadaję do tego, żeby pisać biografię Iny Benity, bo za mało na jej temat wiem. Nie mam też takiej duszy archiwisty, żeby próbować te wszystkie szczegółowe informacje odszukać. Poza tym z relacji osób, które ją znały, za każdym razem wyłaniała zupełnie inna bohaterka. Pomyślałem więc, że z tego projektu ostatecznie zrezygnuję, jednak zgromadzonych materiałów o faktach z jej życiorysu prywatnego i artystycznego miałem już tak dużo, że szkoda byłoby ich nie wykorzystać. I tak oto powstał daleko odchodzący od życiorysu Iny Benity Poczet królowych polskich, w którym główna bohaterka, Ina Marr, jest postacią jedynie inspirowaną Benitą. Na szczęście kilka lat później pojawiła się na rynku prawdziwa biografia Iny Benity autorstwa Piotra Gacka, a wkrótce potem młody detektyw – bo tak można by go nazwać – Marek Teler, człowiek, który zajmuje się eksplorowaniem świata przedwojennych gwiazd kina i ogólnie sceny polskiej, odkrył, że Ina Benita wbrew temu, co twierdzono przez dekady, wcale nie zginęła, tylko wyjechała z Polski. Wyniki śledztwa Marka są naprawdę fascynujące, polecam lekturę – *Zagadka Iny Benity AK-torzy kontra kolaboranci*.

K.S., Ł.B.: W cyklu *Kroniki nierówności* opisuje Pan społeczność homoseksualną. Czy z perspektywy czasu, uwzględniając to, jak dziś w Polsce postrzegane są osoby o odmiernej orientacji seksualnej, napisałby Pan ten cykl inaczej? A może właśnie teraz idealnie wpasowuje się on w otaczającą nas rzeczywistość i stopień świadomości czytelników?

M.S.: Niestety, mam wrażenie, że nic się nie zmieniło. *Berek*, czyli ta pierwsza część *Kronik nierówności* wyszedł w 2007 roku. Ukazał się tuż po tym, jak PIS stracił władzę, a do rządów doszła PO. Wtedy wydawało się, że również w wymiarze światopoglądowym nastąpią istotne zmiany, także w kwestii praw dla mniejszości seksualnych, ewentualne umożliwienie zawierania związków partnerskich. Natomiast dość szybko okazało się, że te marzenia były mrzonką. Nadzieja zgasła i paradoksalnie po tych kilkunastu latach, w tym ośmiu latach ponownych rządów PiS, cała rzeczywistość, którą opisałem w *Berku*, wróciła w stu procentach. Znowu zaczęły się te same wojny, głoszenie tych samych haseł, szczucie osób LGBTQ i robienie z nich ofiar, które łatwo jest namierzyć i oskarżyć o różne niewygodne dla władzy rzeczy. Myślę, że gdybym teraz pisał *Kroniki nierówności*, to zmieniłbym pewne realia, bo świat poszedł do przodu. Natomiast podstawowy mechanizm nadal się broni, jest aktualny. *Berek* jest również wystawiany w wersji scenicznej, jeździ po całym kraju. Niedawno się zastanawialiśmy, czy w związku z upływem czasu należałoby coś zmienić w tym tekście, ale doszliśmy do wniosku, że nie. Wszystko pasuje.

K.S., Ł.B.: Zatrzymajmy się jeszcze przez chwilę przy wspomnianej sztuce, ponieważ także w Opolu zobaczyć można było przedstawienie w reżyserii Ewy Kasprzyk *Berek Czyli Upiór W Moherze*. Jak doszło do Pana współpracy z tą wybitną aktorką?

M.S.: To był kompletny przypadek. W ogóle nie myślałem o tym, że będę pisał cokolwiek na deski sceniczne, choć w liceum bardzo się teatrem interesowałem, a nawet prowadziliśmy z przyjaciółmi w liceum teatr amatorski. Później jednak moje osobiste kontakty z Melpomeną się zerwały. Kiedy *Berek* miał się ukazać, a o książce już zrobiło się głośno, zorganizowaliśmy wieczór promocyjny. Dziś takie wydarzenia wyglądają nieco inaczej, ale wtedy premiery książkowe odbywały się z pewną pompą. Oprócz autora i moderatora, który z pisarzem rozmawiał, zawsze był zaproszony także aktor bądź aktorka czytający fragmenty danej publikacji. Instytut Wydawniczy Latarnik poprosił o to panią Ewę Kasprzyk. Pamiętam, że byłem wtedy szalenie skrępowany, ponieważ książka *Berek* jest pisana z punktu widzenia dwóch postaci. Umówiliśmy się, że na tej premierze ja będę czytał kwestie Pawła, a Ewa wypowiedzi Anny. I po tym wieczorze Pani Ewa – wtedy jeszcze byliśmy na oficjalnej stopie – podeszła do mnie i powiedziała, że bardzo jej się ten tekst podoba i czy nie chciałbym z *Berka* zrobić sztuki teatralnej. Początkowo pomyślałam, że ona jest po prostu miła, no bo przyszła i wspaniale wykonała swoje zadanie. Powiedziałem więc tylko, że tak, oczywiście. Minęły dwa tygodnie i gdy Ewa Kasprzyk do mnie zadzwoniła z pytaniem, czy już coś mam, uświadomiłem sobie, że ona mówiła absolutnie

poważnie! I tak oto zaczął powstawać spektakl *Berek, czyli upiór w moherze* początkowo jako monodram, później była w formie sztuki rozpisanej na dwie postaci. Ostatecznie sztuka trafiła do Teatru Kwadrat, do którego ówczesny dyrektor Edmund Karwański zaprosił mnie na rozmowę, oznajmiając, że jemu się ten tekst podoba, widzi w nim potencjał, ale oczywiście musimy go po pierwsze złagodzić, bo zawiera zbyt wiele drastycznych scen, a po drugie muszę jeszcze dopisać dwie osoby, ponieważ on ma aktorów zatrudnionych na etacie i nie może być tak, że będzie ich grało w tej sztuce tylko dwóch, bo reszta zespołu go zje. Dopisałem zatem jeszcze dwie role, a 13 grudnia 2008 roku odbyła się premiera w Teatrze Kwadrat. Ten spektakl przez wiele lat nie schodził z afisza. Różne są zdania na temat tego, ile razy go wystawiono, ale na pewno było tego ponad 700 – na deskach Teatr Kwadrat i wielu innych w Polsce. Później nową wersję przygotowaliśmy z Teatrem Gudejko, również z Ewą Kasprzyk, a także z Antonim Pawlickim, który „zastąpił” Pawła Małaszyńskiego. Właśnie przy tej okazji okazało się, że tak naprawdę ta sztuka właściwie nie wymagała żadnych zmian, bo wciąż jest aktualna. Później dopisałem jeszcze drugą część, czyli *Berek 2*. Ten spektakl także jeździ po kraju i gra w nim jeszcze więcej aktorów. A to, co najbardziej było dla mnie poruszające, zdumiewające i trudne do uwierzenia to to, że zagrał (i gra nadal) w tym spektaklu Daniel Olbrychski jako partner Ewy.

K.S., Ł.B.: W całym cyklu *Kronik nierówności* główny bohater ma takie samo imię i nazwisko oraz tożsamość seksualną, co każe nam myśleć, że to ta sama postać, tylko na różnych etapach życia. A nie jest to prawdą. Skąd zatem ten pomysł konstrukcyjny, co miał na celu?

M.S.: Uznałem, że te książki coś powinno połączyć. W każdym przypadku mamy Annę i Pawła, ale to są zupełnie różni bohaterowie, odmienne postaci z innej generacji, bo tutaj mamy i dorosłego mężczyznę, i nastolatka w *Bierkach*. Z kolei Anny też różne, niekoniecznie moherowe berety. Nauczycielka, która jest w konflikcie z uczniem, nieświadomie stając się jego opozycją. Małżeństwo, w którym mąż odkrywa i uświadamia sobie, że jest homoseksualny, a żona Anna nie potrafi sobie z tym poradzić, co stawia ich wobec siebie w roli wrogów. Te historie zawierają wyraźny przekaz, że konflikty, w które popadamy, opozycje są ze sobą powiązane, uzależnione od siebie, nie mogą wręcz bez siebie egzystować. Temat homoseksualizmu był istotny, bo na nim się skupiały *Kroniki nierówności*, ale powyższa teza, którą stawiam, dotyczy różnych dziedzin naszego życia. I tak jak Paweł z Anną w *Berku* ostatecznie pomagają sobie przetrwać, podobnie dzieje się to w przypadku Anny z *Bierkiem*, która właściwie staje się wybawieniem Pawła, pomagając go uratować. Nie inaczej jest w *Bingo*, gdzie tamta żona Anna godzi się z faktem homoseksualizmu męża i podobnie jak jej imienniczki z cyklu próbuje mu w tym wszystkim jakoś się odnaleźć.

K.S., Ł.B.: W książce *Berek* w pewnym momencie pojawia się wątek fantastyczny. Dlaczego zdecydował się Pan na taki ruch?

M.S.: To była prowokacja i taka trochę zabawa z konwencją, bo z jednej strony to powieść zaangażowana społecznie, a z drugiej – trochę groteskowa. Są w niej też elementy harlequina celowo przeze mnie wprowadzone do wątku miłosnego między Pawłem a Wojtkiem, gdzie ten drugi pojawia się jak romantyczny rycerz na białym koniu. Na etapie tworzenia *Berka* uznałem, że aby wyraźnie podkreślić pewną umowność opowiadanej historii, dobrze byłoby wprowadzić wątek fantastyczny. Dodajmy – kompletnie zaskakujący. I wprowadziłem scenę lewitacji, która spotkała się różnymi interpretacjami, sprowokowała dyskusję, w której zarzucano mi nawet, że ten pomysł to kompletny idiotyzm. Ja jednak jestem bardzo zadowolony z decyzji pewnego ufantastycznienia tej powieści, bo to w jakimś sensie zdjęło ciężar z tej publikacji, proponując czytelnikowi lekturę z przymrużeniem oka.

K.S., Ł.B.: Fantastyka jest bardzo często obecna w Pana twórczości – mamy tu na myśli przede wszystkim powieści dla młodzieży. Czy wykorzystuje ją Pan jako narzędzie mające przyciągnąć czytelnika, czy fakt ten wynika z osobistych czytelniczych fascynacji?

M.S.: Zdecydowanie są to moje osobiste fascynacje czytelnicze. Zawsze miałem ogromny sentyment i pociąg do fantastyki naukowej. Już jako bardzo młody chłopak prenumerowałem miesięcznik

„Fantastyka”. Zaczytywałem się w nim i każdy numer znałem na pamięć! Uwielbiam science fiction. I chociaż zawsze czytałem wszystko, to po książki tego gatunku sięgałem najczęściej, bardzo żałując, że w tamtych czasach, kiedy dorastałem, ta oferta w Polsce była stosunkowo niewielka. Co więcej, kiedyś myślałem, że jeżeli miałbym zostać pisarzem, przede wszystkim tworzącym fantastykę naukową.

Niestety okazało się, że pisanie w stylu SF jest dużo trudniejsze niż pisanie książek historycznych, nawet takich bardzo zaawansowanych, jak chociażby moja *Antosia w bezkresie*.

Bo poszukiwanie faktów to jest jedno, ale wymyślanie całego świata, konstruowanie go od podstaw i tworzenie tak, aby był spójny i wiarygodny to jest naprawdę bardzo trudne zadanie. Po opublikowaniu *Serca Neftydy* podejmowałem pewne próby, ale szybko do mnie dotarło, że raczej się do tego nie nadaję. To doświadczenie nauczyło mnie przy okazji ogromnego szacunku dla wszystkich twórców science fiction.

K.S., Ł.B.: W powieści *Za niebieskimi drzwiami* dosłownie przez ułamek sekundy spotykamy bohaterów *Czarnego młyna*. Jak często stosuje Pan podobny zabieg? Czy można powiedzieć, że jest to w pewien sposób forma Pana zabawy z czytelnikiem?

M.S.: Przede wszystkim to jest pierwszy moment, kiedy ktokolwiek zauważył ten drobny epizod. Do tej pory, chociaż od premiery książki minęło trzynaście lat, nikt nie zwrócił na to uwagi. Bardzo dziękuję. Rzeczywiście taka zabawa miała miejsce kilka razy, bo tylko tyle zastosowałem ten zabieg w moich książkach. To jest właściwie takie puszczenie oka do czytelnika. Podobnie rzecz wygląda w przypadku powieści *Poczet królowych polskich* i *Arka Czasu*. Ta sama sytuacja oglądana jest w obu książkach raz oczami Rafała, który widzi Inę Marr na ulicy, a w *Poczie królowych polskich* ona z kolei widzi jego i Stellę, która pomaga Rafałowi wydostać się z getta.

K.S., Ł.B.: Wspomniane *Za niebieskimi drzwiami* oraz *Czarny Młyn* doczekały się adaptacji filmowych. Czy brał Pan udział w pracach nad nimi?

M.S.: Na tyle, że zostałem poproszony oczywiście o przeczytanie scenariusza i ewentualne zasugerowanie oraz przekazanie swoich uwag. Przy *Za niebieskimi drzwiami* podczas pierwszej już zaawansowanej rozmowy z producentami, kiedy było wiadomo, że film jest skierowany do produkcji, miałem tylko jedną prośbę, żeby rozważono zaproponowanie roli pani Ewie Błaszczuk. Z myślą o Pani Ewie książka poniekąd powstawała, z myślą o jej rodzinnym dramacie, córce, fundacji „Akogo?” i klinice Budzik. Producenci ku mojej radości rzeczywiście zaproponowali pani Ewie główną rolę w filmie, a ona ją przyjęła, z czego jestem bardzo dumny, bo poza wszystkim to jest znakomita aktorka. Miałem też przyjemność bycia na planach filmowych i *Za niebieskimi drzewami*, i *Czarnego Młyna*. Przekonałem się, że praca w filmie to jest coś, czego bym szczerze nienawidził i nigdy bym nie chciał tego robić. I na tym skończył się mój udział w pracach nad ekranizacjami. Raczej stałem z boku, uznając, że moja rolą jest pisanie książek, a od robienia filmów są filmowcy. Na premierę przyszedłem jak zwyczajny widz i oglądałem efekt finalny z przyjemnością.

K.S., Ł.B.: Zatem pojawienie dwukrotnie w jednej z ról głównych Magdaleny Nieć to przypadek?

M.S.: Wszystko zaczęło się od mojej czytelniczki Zosi, córki szefa firmy TFP, czyli producenta filmowego, który kupił do wspomnianych filmów prawa. Kiedy TFP się tworzyło, dyrektor Andrzej Papis szukał pomysłu, jakież to pierwszy film mieliby wyprodukować. Wtedy jego nastoletnia córka dała mu *Za niebieskimi drzwiami*, mówiąc, że jest to świetna książka i należy ją sfilmować. Można więc powiedzieć, że to czytelnikom tak naprawdę zawdzięczam fakt powstania filmu.

Idąc za ciosem, ponieważ *Za niebieskimi drzwiami* odniosło spory sukces komercyjny, TFP postanowiło kupić prawa do ekranizacji dwóch kolejnych moich książek, czyli *Czarnego Młyna* i *Arki Czasu*. A ponieważ Mariusz Palej, reżyser *Drzwi...*, świetnie sprawdził się w tej roli, choć był to jego debiut, automatycznie od razu o nim właśnie wszyscy pomyśleli, kiedy przystąpiono do realizacji *Czarnego Młyna*. Magda Nieć nie tylko zagrała w *Za niebieskimi drzwiami*, ale również była współautorką scenariusza. W przypadku *Czarnego Młyna* również poproszono Magdę o to, aby razem z panią

Katarzyną Gacek napisały scenariusz, a także by przyjęła rolę w filmie. W obydwu ekranizacjach zagrała Mamę, choć w każdym inną. Myślę, że sprawdziła się w tych rolach świetnie. Cieszę się, że dzięki poniekąd debiutowi przy tych moich dwóch filmach, Magda Nieć później zaczęła realizować swoje własne – niedawno w kinach widzieliśmy jej obraz *O psie, który jeździł koleją*. Przyznaję, że czuję się odrobinę odpowiedzialny za to, co się potem działo z Magdą w jej życiu.

K.S., Ł.B.: Czyli można powiedzieć, że jest pan zadowolony z efektu końcowego?

M.S.: Zdecydowanie tak.

K.S., Ł.B.: Teatr Niewidzialnych Dzieci czy Antosia w bezkresie to młodzieżowe powieści historyczne, napisane przepięknym literackim językiem i skierowane do bardziej wymagającego czytelnika. Czy w świecie, gdzie młodzież ponoć nie czyta, Pana zdaniem warto pisać tego typu książki?

M.S.: Ja po pierwsze nie uważam, że młodzież nie czyta. Młodzież na tyle, na ile może, czyta. Z własnego dzieciństwa pamiętam, że w klasie, w szkole, wśród moich znajomych byli i tacy, którzy książki czytali, i tacy, którzy po nie nigdy nie sięgali. Oczywiście w tamtym czasie więcej było tych pierwszych, bo siłą rzeczy nie bardzo mieli co innego do roboty. Teraz na każdym spotkaniu powtarzam obecnym na nich młodym ludziom, wielbicielom literatury, że zasługują na specjalną nagrodę, bo gdybym ja dzisiaj miał, nie wiem, ze dwanaście lat, to głowy nie dam, czy bym czytał książki. W tym dzisiejszym świecie naprawdę trzeba się nieźle nagłówkować, żeby znaleźć czas na lekturę, bo młodzi mają tysiące różnych innych zajęć i zobowiązań, a wszelka aktywność życiowa łączy się z obowiązkiem funkcjonowania w Internecie, w mediach społecznościowych. To wszystko pochłania mnóstwo czasu! Uważam więc, że wcale nie jest tak źle z tym czytelnictwem wśród młodzieży.

K.S., Ł.B.: W niektórych publikacjach znajdziemy ilustracje Pana autorstwa. Od czego zależy, że daną swoją powieść decyduje się Pan przyozdobić ilustracjami?

M.S.: Do tej pory zilustrowałem dwie moje książki. Jedną to było właśnie *Serce Neftydy*, do której zrobiłem ilustracje takie bardzo komputerowo-komiksowe. Szczerze mówiąc, w ogóle nie planowałem, że one się tam pojawią, ale ponieważ bardzo się przedłużał proces przygotowania książki do druku, bo redakcja i korekta zajęły dużo czasu, ja poniekąd ze zdenerwowania, nie mając wpływu na ten proces ani już na samą treść książki, zacząłem przygotowywać te obrazki w oczekiwaniu na dalsze etapy obróbki tekstu. Natomiast w przypadku *Zbójeckiego nasienia* postanowiłem, że zilustruję tę książkę, ponieważ Antosia przebywa wśród Kazachów. Postaci jest w tej powieści bardzo dużo. To egzotyczna społeczność i w ogóle wszystkie okoliczności są bardzo nietypowe, więc uznałem, że chciałbym osobiście młodemu czytelnikowi pokazać, jak wyglądają bohaterowie i ten świat, w którym Antosia się znajduje. Czasami robię ilustracje okładkowe, ale zazwyczaj wynika to z jakichś konieczności organizacyjno-produkcyjnych, a nie z moich chęci. Zdecydowanie wołałbym, żeby całą szatę graficzną do moich książek robili inni artyści, zwłaszcza tak świetni jak Emilia Dziubak, która stworzyła okładki moich książek, czy też Marta Krzywicka i Magda Wosik ilustrujące moje książki o Rodomiłach i Mai. Wolę widzieć moich bohaterów oczami innych grafików. Sprawia mi to mnóstwo frajdy.

K.S., Ł.B.: Czyli nie kontaktuje się Pan z innymi ilustratorami swoich książek choćby w celu uzgodnienia, jaki kształt powinny przybrać?

M.S.: Nie, nie. To jest tak, że ja czekam na to, co zobaczę. I czasami jestem bardzo zaskoczony. Pamiętam, że kiedy Magda Wosik pokazała mi pierwsze ilustracje do *Majki z Czarownicy piętro niżej*, to w ogóle mnie to wybiło z kapti, bo nie spodziewałem się czegoś takiego. Zupełnie inaczej sobie wyobrażałem tych bohaterów, ale błyskawicznie się z nimi oswoiłem. Potem, kiedy już myślałem o Mai i o jej zwariowanym towarzystwie, to widziałem dokładnie te postaci, które Magda rysowała. Można więc powiedzieć, że ta artystka zdecydowanie wygrała z moją wyobraźnią. Podobnie było z Martą Krzywicką. *Dom Rodomiłów*, który Marta ilustruje, trochę sobie na początku wyobrażałem w rodzaju takich klasycznych grafik książkowych nawiązujących do sztuki Marcina Szancera. Natomiast Marta zaproponowała bardzo dynamiczne, nowoczesne, wręcz humorystyczne ilustracje, które są ujmujące i

urzekające. Bardzo się cieszę z tej naszej współpracy. I nigdy się nie zdarzyło, żebym dawał jakieś wskazówki ilustratorowi. Podobnie jak w przypadku filmu wychodzę z założenia, że występuję tu jako autor i odpowiadam za tekst, natomiast za ilustracje odpowiada artysta grafik.

K.S., Ł.B.: Co przychodzi Panu z większą łatwością – pisanie książek dla dzieci, dorosłych, a może sztuk teatralnych?

M.S.: Nigdy tak o tym nie myślałem. Na ogół zawsze mnie pytają, czy wolę pisać książki dla dorosłych czy dla dzieci. A wolę pisać dla dzieci i zdecydowanie łatwiej też mi to przychodzi. Natomiast sztuki teatralne, których jestem autorem, to współczesne farsy i komedie. I ta twórczość też daje mi mnóstwo radości. To stosunkowo łatwa praca, bo mam dosyć duże poczucie humoru. Chociaż... Chyba każdy tak o sobie myśli, więc do końca może nie mam racji [śmiech]. Prawdą jest, że dużo różnych absurdów i humorystycznych sytuacji udaje mi się zaobserwować, więc te sztuki powstają dość szybko. Później oczywiście cały ten proces pracy nad tekstem w teatrze, na próbach itd. zapewne zajmuje więcej czasu. Ja jednak uczciwie mogę powiedzieć, że chyba najłatwiejszym dla mnie zajęciem jest pisanie sztuk teatralnych. Natomiast przyjemniejszym i największym wyzwaniem, ale i przynoszącym satysfakcję jest pisanie książek dla młodych ludzi. Tworzenie książek dla dorosłych męczy mnie, nudzi i trudzi. Raczej już do tego nie wrócę, aczkolwiek nigdy nie wiadomo.

K.S., Ł.B.: Czy może Pan zdradzić, jakie są Pana najbliższe plany wydawnicze?

M.S.: One cały czas są bardzo bogate. Mówię cały czas dlatego, że on płynie. Uświadomiłem sobie, że w tym roku mija dwadzieścia lat od mojego debiutu literackiego. Czas zatem płynie szybko, człowiek się starzeje i też jego możliwości, moce przerobowe maleją. Na szczęście ta moja przygoda literacka nadal dynamicznie się rozwija. W tym roku ukazał się pierwszy tom *Domu Rodomiłów* zatytułowany *Kwiatokosy*, książka wydana przez Wydawnictwo Bajka. Kolejne tomy – już dwa mam napisane – będą wydawane prawdopodobnie na początku przyszłego roku. Na pewno będę też pisał kolejną część *Antosi*. Jest *Antosia w bezkresie*, *Zbójeckie nasienie*, a jaki będzie tytuł trzeciego tomu, tego jeszcze nie wiem, choć luźny zarys fabuły już w głowie mam. To plany na lato. W tej chwili kończę niedużą książkę dla Wydawnictwa Wytwórnia. Nieco dziwną... Zobaczymy, co z tego wyjdzie, bo nie jestem pewien, czy ona zostanie zaakceptowana. Dostałem także propozycję z teatru napisania dwóch monodramów i jednej sztuki. Czy uda mi się to wszystko zrealizować? Nie wiem, ale wszystkie te propozycje są ciekawe, więc tak – na nadchodzący czas patrzę z pewną ekscytacją.

Urszula „mangowy.bzik” Pawlik
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Głuchołazach
Paweł Pawlik

Mangi przegląd

Yu Yu Hakusho. Archiwum duchów



Łobuz kocha najmocniej! Dzięki temu, że ostatnimi czasy JPF ochoczo wydaje reedycje lub nowe wersje starszych tytułów, możemy natknąć się na mangi, których w innym razie prawdopodobnie nigdy byśmy nie poznali. Tak też było z bohaterem tej recenzji, Yu Yu Hakusho. Jest coś odświeżającego w sposobie narracji w starszych tytułach, a jednocześnie ich podejście do opowiadania historii potrafi zaskoczyć niejednego fana.

Tytuł ten opowiada historię Yuusuke Urameshi, który na samym początku naszej mangi umiera. Żeby nie było, to żaden spoiler! Dosłownie pierwszy kadr wita nas sceną wypadku samochodowego, w wyniku którego nasz bohater przenosi się na tamten świat. Tamten, czyli jaki?

Okazuje się, że jego los nie jest tak tragiczny, a zarazem prosty, jak nam się wydaje. Otóż zaświaty mają wszystko elegancko poukładane, a śmierć naszego głównego bohatera na była wpisana w grafik na dany miesiąc, a nawet dany rok. Yuusuke staje więc przed możliwością jedną na milion – może podjąć się próby, która – jeśli się powiedzie – sprawi, że wróci do żywych. Nie trzeba chyba być geniuszem, aby się

domyślić, iż Yuusuke przyjmuje tę propozycję, zapewniając nam tym samym niezłą historię do prześledzenia. Historię „Detektywa Zaświatów”.

Z racji swojego „wieku”, kreska w tym tytule może niektórych dziwić, innych odpychać, aczkolwiek ja bardzo cenię sobie tę „starą” sztukę ukazywania postaci w sposób przerysowany. Nieproporcjonalne ciała, dziwne wyrazy twarzy czy groteskowe wstawki dodają dynamiki opowiadanej historii i przykuwają wzrok. Polskie wydanie również pozwala to docenić, gdyż mamy duży format i (takie wydanie posiadam) twardą oprawę.

Sama historia jest nietuzinkowa i intrygująca w kontekście połączenia tytułowego bohatera z innymi postaciami oraz sposobu, w jaki ukazany jest jego rozwój. To trochę taka droga, którą razem pokonujemy i doświadczamy tego, kim staje się nasz bohater – albo kim tak naprawdę od początku był.

O ile tematyka ze względu na swoje „moralizatorskie” tony jest wręcz idealna dla młodszych, trzeba uważać na poszczególne sceny oraz wydźwięk niektórych przedstawionych sytuacji. Japonia ma jednak inną estetykę i filozofię tego, co można, a czego nie można pokazać dzieciom, więc miejmy to na uwadze, jeśli zechcemy sprawić prezent komuś młodszemu niż 14-15 lat.

Sam tytuł gorąco polecam zarówno dla tych, którzy lubią akcję i komedię, ale również tym, którzy szukają głębszych przesłań i angażujących historii.

Autor: Yoshihiro Togashi

Tytuł oryginalny: *Yū Yū Hakusho*

Liczba tomów: 15 (dostępnych w Polsce: 3, seria kontynuowana)

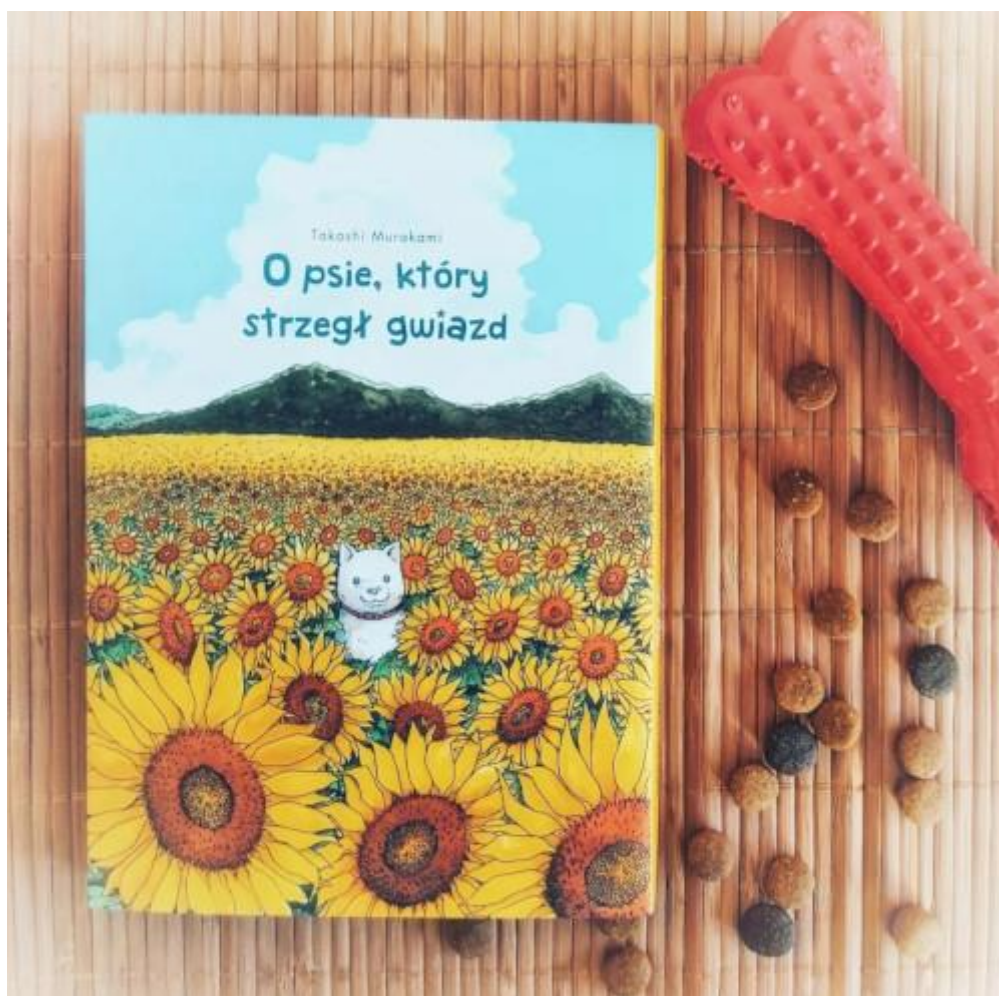
Kategoria wiekowa: 14+

Wydawca w Polsce: JPF

Kota do nogi! i O psie, który strzegł gwiazd

Dwie mangi, które stworzył Takashi Murakami opowiadające o psach, a wywołujące skrajnie różne emocje.

W latach 2008-2009 w Japonii wydane zostały dwa tomy *Hoshi Mamoru Inu* i *Zoku Hoshi Mamoru Inu*, które do Polski zawitały dopiero w roku 2022, w zbiorczym tomie *O psie, który strzegł gwiazd*. Tytuł wywołał spore poruszenie ze strony fanów, a to z powodu chwytającej za serce historii.



Mangę rozpoczyna scena odnalezienia samochodu ze zwłokami mężczyzny i psa. Autor ukazuje nam ostatnie dni życia bohaterów, którzy wyruszają razem w podróż pełną zaskakujących sytuacji. Na czytelnika bardzo mocno oddziałuje „psia perspektywa”, czworonoga, który obserwuje rozwój wydarzeń, nie rozumiejąc, co tak naprawdę się dzieje. Idealizuje swojego Pana i naiwnie doszukuje się pozytywnych stron sytuacji. Śledzimy opowieść od szczęśliwych momentów, przez rozpad rodziny, aż do tragedii, jaka następuje u kresu nietypowej podróży.

Główny wątek połączony jest postaciami pobocznymi z kolejnymi historiami, równie mocno nacechowanymi emocjonalnie zarówno z psiego, jak i ludzkiego punktu widzenia. Przy *Psie, który strzegł gwiazd* muszą ostrzec czytelników, że chusteczki mogą być niezbędnym ekwipunkiem w trakcie czytania.

Kota, do nogi! to z kolei autobiograficzna komedia ukazująca rodzinę Murakami i jej interakcje z niesfornym psiakiem. Każdy członek rodzinnej społeczności zostaje przez Kotę zakwalifikowany na innym poziomie hierarchii i jego zachowanie będzie mocno z tym związane. Znowu spotkamy się tu z dwojakim prowadzeniem historii, ponieważ pies ma również dużo „do powiedzenia” w każdej przedstawionej sytuacji. Manga utrzymuje zabawny tom, ukazując wpadki wychowawcze, perypetie spacerowe i domowe właścicieli zwierzaka. Jest to tytuł, który śmiało można polecić młodszemu czytelnikowi jako wstęp do posiadania własnego psa, jak i dorosłym (niekoniecznie właścicielom czworonogów) na rozluźnienie i poprawę humoru.



Kota, do nogi! (w oryginale *Kota Oide*) ukazywała się w Japonii w latach 2017-2018, a do naszego kraju trafiła w sierpniu tego roku. Jest więc dla nas dość nowym tytułem jednak kreska, podobnie jak w *O psie, który strzegł gwiazd* stylizowana jest na starsze, bardziej tradycyjne mangi.

Oba tytuły wydane zostały w Polsce nakładem wydawnictwa Kotori w formie jednotomowej 2w1, w powiększonym formacie, z obwolutą. Nie są to jednak wszystkie „psie opowieści”, które rysował Murakami Takashi, więc jako właścicielka psiaka i fanka tego typu historii mam nadzieję, że wydane zostaną kolejne.

O psie, który strzegł gwiazd

Autor: Takashi Murakami

Tytuł oryginalny: Hoshi Mamoru Inu

Liczba tomów: 1

Kategoria wiekowa: 12+

Wydawca: Kotori (data premiery: 2022)

Kota do nogi!

Autor: Takashi Murakami

Tytuł oryginalny: Kota oide

Liczba tomów: 1

Kategoria wiekowa: bez ograniczeń

Wydawca: Kotori (data premiery: 202)

Jolanta Zakrawacz
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Na regale Przegląd nowości wydawniczych z ostatnich lat

Regał: literatura piękna

Tomasz Tyczyński, *Nieuzasadnione poczucie szczęścia*, Warszawa: Nisza 2023



Ta proza jest bezzwłocznie staroświecka, skandalicznie niemodna. Jest szukaniem urody świata. Mimo wszystko, także w cieniu i ciemności. (opis z okładki Zbigniew Kruszyński)

Piękny, poetycki debiut Tomasza Tyczyńskiego wydany w 2023 roku. Składa się z opowiadań, które poruszają różne tematy, takie jak miłość, samotność, śmierć czy natura. We wszystkich znalazłam mnóstwo emocji, pięknych opisów przyrody, wrażliwość i empatię, dzięki czemu nawet banalne wydarzenia, a nawet nieszczęścia dają iskrę nadziei. Przede wszystkim urzekł mnie poetycki język i powrót do dawnego świata, w którym człowiek i każdy szczegół z nim związany jest ważny.

Podczas czytania uporczywa myśl nie dawała mi spokoju – dlaczego nieuzasadnione poczucie szczęścia? Teraz już wiem! I nie potrafię o tym zapomnieć.

Nieuzasadnione poczucie szczęścia zapada w pamięć, pozostawiając trwały ślad. To literacki debiut, z którym warto się zapoznać, z pewnością warto przeczytać. Bardzo gorąco polecam.

Aleksandra Okulus
Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

Przegląd nowości prasowych w Czytelni WBP Opole: „Pies z charakterem”

Nie bez przyczyny patronat nad ukazującym się od 2022 roku czasopismem „Pies z charakterem” objął znany od wielu lat czytelnikom w Polsce magazyn psychologiczny „Charaktery”. Nowe pismo jest bowiem na rynku wydawniczym pozycją wyjątkową i nowatorską. To pierwszy w Polsce magazyn, który ukazuje problematykę opieki nad psami w szerokim kontekście psychologicznym, otwierając dostęp do „wartościowej wiedzy z zakresu zoopsychologii i behawioryzmu zwierząt” (między innymi informacji o emocjonalności psów, ich wrażliwości, samoświadomości). W magazynie odnaleźć można rzetelne artykuły autorstwa uznanych specjalistów (behawiorystów, zoopsychologów, zoodietetyków i zoofizjoterapeutów oraz trenerów psów), które stanowią dla psich opiekunów istotną pomoc w rozwiązywaniu nawet najbardziej skomplikowanych problemów behawioralnych i zdrowotnych. „Pies z charakterem” oferuje również szereg inspirujących porad i wskazówek, mających na celu umocnienie i/lub ewentualne poprawienie psio-ludzkiej więzi (np. pomysły na wspólne spędzanie czasu i aktywności). Pismo, choć tworzone we współpracy z uczonymi ekspertami, prezentuje cenną wiedzę w sposób klarowny i komunikatywny. Dodatkowo wyróżnia je ciekawa szata graficzna, która umila, a jednocześnie ułatwia lekturę.

Damian Drzazga

Dział Wspomagania Procesów Bibliotecznych WBP w Opolu

Prasówka z przeszłości: „Zmartwychwstanie na cmentarzu”

W lutym 1922 roku siedziba „Nowin Codziennych”, jak i redaktor naczelny pozostali bez zmian w stosunku do stycznia. Gazecie przewodził wciąż Stanisław Kalla pod adresem Augustyna/Augustinistrasse 4, czyli obecnie ul. Jana Łangowskiego. Sam początek lutego nie obfitował również w szczególnie zaskakujące informacje ze świata.

Na pierwszy plan wysuwają się jednak niepokojące wieści z Gliwic. W Szobiszowicach (obecnej dzielnicy miasta) francuscy żołnierze wykonując rozkazy, dokonali przeszukania w „ *pewnej podejrzanej kamienicy*”. Po wejściu do środka budynek został otoczony przez bojówkarzy niemieckich i ostrzelany. W wyniku wymiany ognia byli zabici i ranni po obu stronach. Rewizja, jak okazuje się w dalszej części tekstu, była jak najbardziej zasadna, znaleziono bowiem karabiny, naboje i inne „ *materiały mordercze*”.

W bardzo agresywnym tonie na łamach „Deutsche Zeitung” wypowiadali się niemieccy publicyści na temat przynależności ziem Górnego Śląska. „Nowiny Codzienne” cytowały: „ *Nie możemy zapomnieć nigdy, że kraj ten, który stał się teraz polskim był kiedyś niemieckim oraz że nowy pan w tym ongiś niemieckim kraju będzie naszym wiecznym wrogiem. Musimy rozbudzić myśl narodową w tych utraconych krajach, bo przyjdzie raz dzień, w którym znowu te kraje będą niemieckie. Myśl powinna być pielęgnowana przede wszystkim wśród młodzieży w krajach utraconych. Nie wstydzmy się stworzenia iredenty, jest ona koniecznością, aby nadeszła znowu dla nas wielka, jasna przyszłość*”. Propaganda była więc wyjątkowo dosadna i bezwzględna, a stosunki polsko-niemieckie bardzo złe.

Schodząc z tego agresywnego tonu, 4 lutego 1922 roku w numerze „Nowin” serdecznie wspomina się zmarłego niedawno papieża Benedykta XV. Imponował on podobno swoją „ *moralną wielkością*”, mimo ciężkiego stanu zdrowia napominał innych, by o siebie dbali i nie przepracowywali się zanadto. Był życzliwy, dodawał otuchy, wysłuchiwał wieści od biskupów. Do samego końca zachował przytomność umysłu.

W tym numerze zamieszczona jest również kolejna (41.) część powieści Marii Rodziewiczówny – *Klejnot*. Fragment ten dotyczy planowanego polowania na niedźwiedzia, a także charakteru panny Zagrodzkiej, jej celnego oka i zamiłowania do męskich zajęć.

Kontynuację znalazły również dysputy pogodowe. Numery styczniowe alarmowały o bardzo niskich temperaturach i zamarznętej Odrze. W lutym najwyraźniej zawitała upragniona odwilż, gdyż we znaki dawały się już ceny opału. Grono pogodowych „specjalistów” tradycyjnie i chyba niezmiennie do dziś podzielone było na dwa obozy. Postulaty pierwszych kwituje powiedzenie „ *miesiąc luty w lód okuty*”, ci *drudzy zaś, że „przecież zima nie może wiecznie trwać”*... Poważne tematy!

W ciekawy sposób rozwiązano również pożar, który wybuchł w piwnicy kupca Rumpela w Opolu. Zapalił się bowiem gromadzony w beczkach karbid, najszybsze i najprostsze rozwiązanie było najwyraźniej tylko jedno – beczki wylądowały w Odrze.

Redakcja „Nowin” polecała także nowe, lokalne czasopismo jakim był „Katowicki Tygodnik Illustrowany”. „ *Dzieło poważne, bogate w ryciny wybitnych naszych mężów, w podobizny cudzoziemców odgrywających w naszym obecnym życiu rolę niemałą. [...] Reszta treści dobra i o humorze nie zapomniano*”. W numerze pierwszym, do którego odnoszą się redaktorzy „Nowin”, zawarta również była piosenka powstańców opolskich, którą chciałem przytoczyć, jednakże egzemplarz ten nie zachował się w znanych mi źródłach, dostępne są tylko trzy inne numery tego czasopisma w Bibliotece Śląskiej.

Z ogłoszeń w tym numerze tradycyjnie reklamuje się Bank Rolniczy, ale również Józef Herzog, który proponuje gwoździe, łańcuchy, wagi, narzędzia i inne przedmioty w swoim składzie żelaza przy ulicy Karola 9 (Karlstrasse) – obecnie róg Osmańczyka i Malczewskiego. Z kolei przy ulicy Wojciecha 12 (Adalbertstrasse) skupowano srebro, złoto i platynę.

Kupujecie dobrze i tanio
 gwoździe, łańcuchy, decymalne wagi,
narzędzia,
 pompy, papę na dachy, smołę,
 rolnicze sprzęty, okucia do budowli,
 sprzęty domowe i kuchenne
 jakoteż wszelkie krótkie towary żelazne
w składzie żelaza
Ad. Józef Herzog,
 dawniej Felgenhauer,
OPOLE, ulica Karola 9. [75]

Zawsze znów
 dostawia mi się do wody, że tylko
 — — ja rzeczywiście — —
najwyższe ceny!
 płacę. Rzetelność mojej firmy gwarantuje za to, że za ofiarowane mi rzeczy także dokładnie podług wagi i jakości zapłatę odbierzecie. Potrzebuję nagle i kupuję dla tego każdą ilość i płacę aż nadal za

złoto	8 kar	333 ost. mpl.	za gram	mk. 25—45
"	14 "	585 "	" "	50—65
"	18 "	750 "	" "	70—85
"	22 "	900 "	" "	90—100
"	24 "	1000/1000 "	" "	120—130

Platyna, srebro p. długi najw. z. s. o. h. s. o. dziennego.
Podiwin, Opole.
 ulica Wojciecha (Adalbertstrasse) 12 L.
 Kupuję także żywe srebro.

Ogłoszenia z „Nowin Codziennych”, 4.02.1922 r.

Kolejny numer „Nowin” to środa 8 lutego 1922 roku. Na pierwszy plan wysuwa się przede wszystkim informacja o wyborze nowego papieża. Został nim Ambrogio Damiano Achille Ratti i przyjął imię Piusa XI.



Papież Pius XI

Zaznaczone są także informacje na temat strajku pracowników kolei docierające przede wszystkim z Berlina, a także otwarcie Sejmu Wileńskiego, które nastąpiło 1 lutego. Dla fanów literatury ukazała się kolejna (44.) część powieści *Klejnot* Marii Rodziewiczówny oraz „bajka” Kazimierza Smogorzewskiego, publicysty z „Kuriera Poznańskiego”. Opowiada on wybrany przez siebie okres dziejów Europy, przedstawiając państwa europejskie jako ludzi. Pojawiają się w związku z tym John, Marianna, Wańka czy Graziella. Jak to zwykle w bajkach bywa, wszystko kończy się dobrze, „*a babcia Europa, patrząc z nieba na swoje przykładne dzieci, uśmiechała się radośnie*”.

Dowiadujemy się również wielu ciekawostek z kraju i ze świata:

- W Brunszwiku zjazd adwokatów ustalił, że kobiety nie mogą wykonywać rzeczonego zawodu. „*Kobieta nie nadaje się do sprawowania funkcji adwokackich, dopuszczenia jej do stanu adwokackiego byłoby szkodliwe. Wszelkie wnioski zmierzające w tym kierunku należy odrzucić*”.
- W Waszyngtonie na skutek śnieżycy runął dach kina, stwierdzono wielu zabitych i rannych.
- Wścieklizna w Raciborzu. Dziesięcioletni syn majstra Kawczyka, niezwykle cierpiąc w swych ostatnich dniach, zmarł w wyniku ugryzienia przez wściekłego lisa. Podejmowano próby leczenia we Wrocławiu, nie odniosły one jednak pożądanego skutku.
- W Łodzi, w jednym z domów przy ulicy Konstantynowskiej lokatorka uległa zezadzeniu. Felczer, który przybył na miejsce, stwierdził zgon, a z racji tego, że ofiara była wyznania mojżeszowego, przewieziona została na cmentarz żydowski. Całe zdarzenie odbywało się w pośpiechu, ponieważ zmarłą chciano pochować przed szabasem. Ciało zgodnie z rytuałem umieszczono na kamiennej, wilgotnej płycie w domu przedpogrzebowym wraz z pięcioma innymi zmarłymi. Nocne czuwanie przy zwłokach odbywał jeden z pracowników cmentarza, zobaczył jednak, że jeden z nieboszczyków porusza nogą. Gdy podszedł bliżej był świadkiem swojego rodzaju „zmartwychwstania” owej nieszczęsnej lokatorki z Konstantynowskiej. Szok był tak duży, że ów pracownik zemdłał, a sytuację rozwiązał dopiero jego zmiennik, który przyszedł do pracy. Na miejscu zastał nieprzytomnego kolegę i nagą kobietę biegnącą w popłochu po kostnicy. Omdlały doznał głębokiego rozstroju nerwowego, niezbędna była wizyta w szpitalu. Kobieta zaś na skutek wyziębienia doznała zapalenia płuc. „*Fakt powyższy wywołał wielkie wrażenie w mieście*”.

Z ogłoszeń ponownie pojawia się apteka W. Michałowskiego mieszcząca się przy Placu Wrocławskim 10 (obecnie duża, reprezentacyjna kamienica przy Placu Piłsudskiego – więcej informacji w poprzednim numerze). Sama reklama jest jednak nieco inna niż poprzednio, ma ciekawą grafikę, a także wyróżniający się zwrot: „*Kupujcie zawczasu, niejeden już stracił dużo pieniędzy łudząc się wciąż nadzieją, że towary stanieją*”.

Nareszcie wszyscy się przekonali!



że towary drogeryjne i apteczne, **maści** **kropki**, **leki** dla ludzi i zwierząt najlepiej kupuje się, u **W. Michałowskiego** **Plac Wrocławski 10**, na przedmieściu. **Kupujcie** **zawczasu**, nie jeden już stracił dużo pieniędzy **ludząc się** wciąż **nadzieją**, że towary **stanieją**. [92]

Porady **udziela-**
my **darmo!**

Reklama apteki, „Nowiny Codzienne”, 8.02.1922 r.

Ostatni numer „Nowin”, który pragnę przedstawić, wydany był 9 lutego 1922 roku. Na pierwszej stronie przybliżona została sylwetka papieża Piusa XI. Pojawiają się także informacje o rozszerzeniu strajku kolejarzy. Protest objął już Niemcy południowe, a na horyzoncie nie stwierdzono żadnego rozwiązania tej palącej kwestii. Rozwojowa okazała się sprawa strzelaniny w Szobiszowicach pomiędzy żołnierzami francuskimi, a bojówkami niemieckimi. Rząd francuski zwrócił się do Niemiec o odszkodowanie. Stwierdzono również, że niestety mimo zaleceń, na Śląsku działają nierozbrojone i wciąż dobrze wyposażone oddziały niemieckie.

Dla chętnych poszerzenia swojej wiedzy ogólnej, redakcja „Nowin” zamieściła obszerny materiał na temat wydobycia ropy naftowej, pojawia się kolejna (45.) część *Klejnotu*, Marii Rodziewiczówny, a także dokończenie artykułu o historii Śląska Cieszyńskiego.

Na koniec kilka ciekawych informacji z kraju:

Bytom, Wyrodny syn

Policja aresztowała niejakiego Spałka, z zawodu maszynista. Aresztowany został osadzony w więzieniu na wyraźną prośbę swej sędziwej matki, gdyż chciał ją zamordować.

Łagiewniki, Tajna gorzelnia

Władza policyjna wytropiła tajną gorzelnię w mieszkaniu u wdowy Wojtaszek przy ul. Głównej. Gdy pewien urzędnik policyjny zjawił się w mieszkaniu wdowy, by skonfiskować aparat, został napadnięty i

musiał uciekać. Zawezwał więc do pomocy straż gminną, lecz gdy przybyli do Wojtaszkowej, palaczy wódki już tam nie było.

Katowice, Rabunek 300 000 mk

Zdaje się, iż banda opryszków, która dotychczas „pracowała” w powiecie bytomskim, przeniosła się obecnie do Katowic. Onegdaj wtargnęli wieczorem o godz. 7-mej bandyci do składu rzeźnika Ochmanna przy ul. Fryderyka 38 i grożąc zastrzeleniem, zażądali wydania kluczy od kasy. Ochmann, widząc skierowane do swych piersi lufy rewolwerów, wydał klucz. Bandyci otwarli potem kasę i skradli z niej 300 000 mk. Suma ta była przeznaczona na zakup bydła. Rabusie uszli z bogatym łupem niepoznani.

Kraków, Krwawe chrzciny

W nocy na 4-go lutego o godz. 11-tej rozległ się przeraźliwy krzyk na plantach w ulicy Basztowej. Mieszały się krzyki kobiece z męskimi, nawołując: policja! złodziej! trzymaj! Na krzyk ten na miejsce pospieszył patrolujący tam posterunkowy nr. 503, Osuch, gdzie zaraz przytrzymał Władysława Gwizdowskiego, malarza. Post. Osuch, sądząc, że ma w ręku złodzieja, począł nawoływać pomocy, aby przytrzymał tegoż współników. Czujnością znowu w tej obwili odznaczył się także posterunkowy nr. 345, Studnicki, który, będąc na posterunku w ulicy Floriańskiej, bezzwłocznie pospieszył z pomocą i łącznie z Osuchem zdołał przytrzymać dwóch murarzy, a to Mieczysława Klimczyka i Mieczysława Gwizdowskiego, obu silnie okrwawionych.

Poznań, Złodziej okradł złodzieja

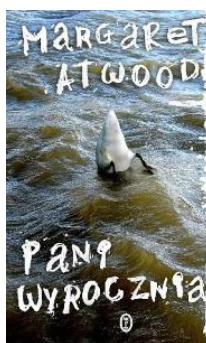
Przy kasie Reiffeisena przy ul. Wjazdowej nr 3 znajduje się skład towarów, które kradł systematycznie jeden z zatrudnionych tam robotników, ukrywając je w piwnicy pod opałem. Robotnika podpatrzył inny złodziej i skradł część tych towarów, lecz, gdy niósł, został zatrzymany przez policjanta. Zatrzymany przyznał się do kradzieży i wskazał miejsce, skąd towar ukradł. Udano się tam i znaleziono jeszcze towary na sumę 140 000 mk.

POLECAJKI Marcina Szczygielskiego

Dobrych książek – mnóstwo, wolnego czasu – niewiele. W obliczu takich okoliczności wielu z nas zmagają się z dylematem: co powinienem/powinnam przeczytać? Owszem, znamy listę nowości wydawniczych, zapoznaliśmy się z licznymi recenzjami, mamy nawet już przygotowane „kupki wstydu” (dla niezorientowanych: stosiki książek do przeczytania czekających na swoją kolej). Ostatecznie jednak i tak pozostajemy z owym dylematem, bo czasu niewiele, a tytułów tyle itd. ...

Mamy nadzieję, że POLECAJKI pomogą naszym Czytelnikom w tych trudnych wyborach. Polecających daną książkę(-i) prosimy bowiem nie o krytycznoliterackie wywody, a o podzielenie się płynącymi z serca emocjami, jakie wywołała dana lektura, także bardzo prywatnymi przemyśleniami. Czasem może będzie to potok rozentuzjasmowanych słów, kiedy indziej – trzy zdania. Zawsze jednak możecie liczyć na bardzo szczerze POLECAJKI „Bibliotekarza Opolskiego”. Czy pokryją się z Waszą opinią? Warto sprawdzić.

Dziś o swoich literackich odkryciach opowie Marcin Szczygielski, ceniony autor książek dla dzieci:



Spora jest grupa moich książkowych przyjaciół, którzy towarzyszą mi w drodze przez życie. Kilkoro z nich wędruje ze mną niemal od początku, inni dołączali na różnych etapach wędrówki. Jest jednak książka, która od trzydziestu lat niezmiennie ten pochod prowadzi. Spotkałem ją w dziwnym antykwariacie, który trzy dekady temu mieścił się w dużej budzie na bazaru obok warszawskiej Hali Mirowskiej. Książki tam kupowało się po kilka złotych, można było je też po przeczytaniu zwrócić i wziąć kolejną w tej samej cenie. Leżały w stosach na podłodze, stolikach, wysypywały się z regału. Odwiedzałem to miejsce regularnie, bo dla kogoś, kto wciąż się uczył i musiał liczyć każdy grosz, był to raj. Zazwyczaj brałem kilka nowych książek, a po przeczytaniu

zwracałem i wybierałem kolejne. Tej jednak nie oddałem i jest ze mną do dziś. To powieść **Margaret Atwood** zatytułowana **Pani Wyrocznia**. Doskonale pamiętam dzień, gdy się poznaliśmy. Była wiosna, Warszawa pachniała bzem i spalinami, a ja szykowałem się do egzaminów kończących pierwszy rok nauki w szkole plastycznej. Mieszkałem w centrum, tuż obok rotundy PKO, w małym mieszkaniu na ostatnim piętrze dziewiętnastowiecznej, rozpadającej się kamienicy. Największym plusem tej kawalerki był wielki balkon, na którym spędzałem wieczory – zwykle na czytaniu. To był czas, gdy zamartwiałem się tym, jak będzie wyglądało moje zbliżające się z prędkością światłą dorosłe życie w nowej, kapitalistycznej Polsce, w której – co czułem przez skórę – mój rychły dyplom plastyka-wystawiennika nie wróżył olśniewającej kariery. *Pani Wyrocznia* Margaret Atwood mnie zachwycała! Napisana świetnym, potoczystym językiem, z werwą, błyskotliwie, a do tego w czasie teraźniejszym – ten literacki zabieg mnie powalił – opowiada o pisarce, autorce lekkich romansideł, która pod wpływem hipnozy, piśmem automatycznym tworzy literackie arcydzieło. Sama nie całkiem własną książkę rozumie, ale zanoszą do wydawnictwa. W krótkim czasie odnosi olbrzymi sukces i zostaje okrzyknięta mistrzynią, a powieść staje się bestsellerem. Przytłoczona nagłą sławą i przerażona świadomością, że nie uda jej się więcej napisać niczego podobnego, ucieka na drugą półkulę i ukrywa się przed światem.

Pani Wyrocznia jak żadna inna książka, uświadomiła mi, że w życiu naprawdę wszystko jest możliwe. Że możemy poradzić z nim sobie w najbardziej nieoczekiwany i zdumiewający sposób, ale to, że wygramy raz, nie gwarantuje nam zwycięstw bez końca. Dla dwudziestolatka to naprawdę były cenne odkrycia. *Pani Wyrocznia* jest dla mnie ważna też dlatego, że gdy czytałem ją tamtej ciepłej, wiosennej nocy, tuż za progiem dorosłości, myślałem: „Ach, chciałbym umieć pisać takie powieści jak Margaret Atwood!”. A gdy książkę skończyłem i z namaszczeniem ustawiłem na najważniejszej półce mojej biblioteczki, pomyślałem: „Hm, chyba w ogóle chciałbym pisać powieści...”. To był pierwszy raz, gdy taka myśl przemknęła mi przez głowę. Zamieniłem ją w czyn dopiero dekadę później i jeśli czegoś w życiu żałuję, to tego, że z pisaniem czekałem aż dziesięć lat, zamiast zabrać się do niego od razu.

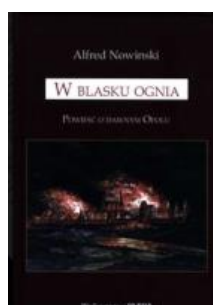
REGION

Teresa Stanisław-Cyrys

Dział Bibliografii, Informacji WBP w Opolu

NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM – propozycje do księgozbioru podręcznego

W blasku ognia : powieść o dawnym Opolu / Alfred Nowinski ; z języka niemieckiego przełożyła Joanna Rostropowicz. Opole : Fundacja Nauki i Kultury na Śląsku : Wydawnictwo Silesia, 2023. - 266 stron : ilustracje ; 22 cm



Powieść *W blasku ognia...* ukazała się ponad pięćdziesiąt lat temu (1928) we Wrocławiu i przed wojną na Górnym Śląsku cieszyła się dużą popularnością. Po wojnie zarówno jej autor, jak i jego dzieła (z różnych przyczyn) zostały zapomniane. Dopiero prof. Joanna Rostropowicz w kwartalniku „Zeszyty Eichendorffa” opublikowała w odcinkach (w latach 2019-2023) swój przekład powieści *Im Feuerschein* Nowinskiego oraz zamieściła biografię tegoż pisarza, poety, „górnos Śląskiego La Fontaine’a”. W 2023 roku powieść ukazała się nakładem wydawnictwa Silesia.

Alfred Nowinski (1881-1933) pisarz, działacz społeczny i nauczyciel, urodził się i zmarł w Opolu, do dziś został zachowany jego nagrobek na cmentarzu w Opolu Półwsi.

Akcja powieści *W blasku ognia...* rozgrywa się w latach 1837-1843 w Opolu i osnuta jest wokół serii tajemniczych podpałek, które przez długi czas nękały miasto. Oprócz wątku sensacyjnego, który przywołuje na myśl powieść detektywistyczną, mamy tu szeroki obraz życia codziennego miasta I poł. XIX wieku, kiedy to podczas upalnego lata opolanie „zażywali orzeźwiającej kąpieli w Odrze”, a po deszczu nabierali „miękkiej wody” do prania. Autor powieści (którą klasyfikuje się jako Heimatroman – powieść regionalną) umiejętnie buduje napięcie i zainteresowanie czytelnika wątkiem długo kamuflującego się podpalacza, ale też dla urozmaicenia wplata do utworu wątek miłosny. Autorka przekładu zachowała oryginalne niemieckie, historyczne nazwy własne używane w czasie, gdy toczy się akcja powieści oraz dołączyła słownik zawierający polskie odpowiedniki nazw i stare mapy Opoli. Dzięki temu czytelnik nie ma trudności ze zlokalizowaniem miejsc akcji przedstawionych w utworze.

VARIA

W obiektywie bibliotecznym. Spotkania - wernisaże – jubileusze

Zdjęcia ze spotkania z Tomaszem Kubą Kozłowskim (4.10.2023)

4 października odbył się wykład Tomasza Kuby Kozłowskiego z Domu Spotkań z Historią w Warszawie. Spotkanie poświęcone było niemieckiej agresji na Polskę oraz działaniom Luftwaffe i Wehrmachtu na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku. Opowieść o bombardowaniu lotnisk, linii kolejowych i dróg, atakach na miasta i transporty uchodźców, zbrodniach Luftwaffe w Komarnie i Werchracie oraz Wehrmachtu w Uryczu, walkach pod Kobryniem, oblężeniu Brześcia nad Bugiem, obronie Lwowa, bitwach pod Jaworowem i w lasach Janowskich oraz słynnej paradzie zwycięstwa Wehrmachtu i Armii Czerwonej w Brześciu w dniu 22 września 1939 roku ilustrowana oryginalną ikonografią z epoki.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Spotkania z historią”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia z konferencji "Regionalny wymiar bezpieczeństwa" (5.10.2023)

5 października odbyła się u nas konferencja "Regionalny wymiar bezpieczeństwa". Podczas spotkania omawiane były kwestie związane z bezpieczeństwem regionu oraz sposobami jego zapewnienia i wzmacniania. W konferencji wzięli udział eksperci z różnych dziedzin, politycy, przedstawiciele organizacji międzynarodowych oraz praktycy bezpieczeństwa. Była to okazja do wymiany poglądów i doświadczeń, a także do budowania współpracy pomiędzy różnymi podmiotami zajmującymi się bezpieczeństwem. Celem konferencji było zwiększenie świadomości na temat zagrożeń i sposobów ich przeciwdziałania, a także budowanie długoterminowych strategii bezpieczeństwa.

Występujący i moderatorzy: marszałek Andrzej Buła (UMWO), dyrektor Agnieszka Kamińska (UMWO), dr Agnieszka Bryc, gen. Radosław Kujawa, minister Tomasz Siemoniak, dr Rafał Batkowski, Julia Bogusławska, marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska, prezydent Sabina Nowosielska, prof. Irena Lipowicz, starosta Jacek, Monkiewicz, prof. gen. Bogusław Pacek, Piotr Tarapata.



Zdjęcia ze spotkania z Mateuszem Borkowskim (6.10.2023)

6 października gościliśmy u nas Mateusza Borkowskiego – muzykologa, krytyka, publicystę muzycznego i pedagoga, absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nasz Gość na co dzień związany jest ze Szkołą Muzyczną I i II stopnia im. B. Rutkowskiego w Krakowie. Współpracownik „Ruchu Muzycznego”, Radia Kraków i Radia Kraków Kultura. Gospodarz autorskiej audycji „Mistrzowie i uczniowie” w Radiu Kraków, w której promuje artystów ze świata muzyki klasycznej. Autor bloga *Orfeum Borkowskiego*. Współtworzy też cykl podcastów Polskiego Wydawnictwa Muzycznego – DNA Muzyki polskiej. Na koncie ma cztery książki: *Złota klatka* – wywiad-rzeka z reżyserem Michałem Znanieckim (PWM 2017), *Organy na krańcach świata* – rozmowy z organistą Markiem Stefańskim, uhonorowana Krakowską Książką Miesiąca (2019), *Wieniawski* – wydana w cyklu „Małe monografie” (PWM 2022) oraz *Ten cały musical* napisana razem z Jackiem Mikołajczykiem i Marcinem Zawadą (PWM 2023).

Rozmowę o Henryku Wieniawskim prowadziła Agnieszka Ziętarska.



Zdjęcia ze spotkania autorskiego z Radosławem Sikorskim (10.10.2023)

10 października odbyło się spotkanie z Radosławem Sikorskim, posłem do Parlamentu Europejskiego, członkiem Komisji Spraw Zagranicznych oraz Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony, Przewodniczącym Delegacji do Spraw Stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, obecnie ministrem obrony narodowej.

Spotkanie prowadził Tomasz Siemoniak.

Wydarzenie miało miejsce w ramach projektu „Zaczytane Opolskie” – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu z udziałem bibliotek całego regionu.



Zdjęcia ze spotkania z Markiem Gaworskim (9.10.2023)

9 października gościliśmy Marka Gaworskiego, znanego mieszkańca Strzelec Opolskich. Jego zainteresowanie historią i architekturą tego regionu, Dolnego Śląska jak i całej Polski zaowocowało wieloma publikacjami, które sięgnęły liczby około 80. Wśród tych dzieł znajdują się albumy, monografie, przewodniki oraz powieści beletrystyczne, co świadczy o szerokim zakresie tematycznym, któremu autor poświęca swoją twórczość.

Spotkanie prowadził Wiesław Kaczmar.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Literackie peregrynacje", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania ze Zbigniewem Piotrowiczem i Rafałem Fronią (11.10.2023)

Na 12. Opolskim Festiwalu Gór, który rozpoczął się 11 października w WBP, naszymi gośćmi specjalnymi byli znani polscy alpinści – Zbigniew Piotrowicz i Rafał Fronia.

Spotkanie prowadził Grzegorz Pielak.

Goście opowiedzieli o swoich najtrudniejszych wspinaczkach, pokazali zdjęcia i filmy z wypraw oraz opowiedzieli o trudach, jakie trzeba pokonać, by zdobyć szczyty. Ponadto zaprezentowali swoje książki, w których opisują przygody w górach.

We współpracy z Polskim Związkiem Głuchych rozmowę przetłumaczono na polski język migowy. Wydarzenia miały miejsce w ramach projektu "Spotkania literackie" i "Literackie peregrynacje" dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia z koncertu z cyklu "Muzyka w Galerii" (12.10.2023)

12 października odbył się koncert "Muzyka w Galerii, czyli Galeria Muzyki" w wykonaniu uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu.



Zdjęcia ze spotkania z Agnieszką Jucewicz (17.10.2023)

17 października odbyło się spotkanie z Agnieszką Jucewicz – dziennikarką od 2002 r. związaną z „Gazetą Wyborczą”, autorką bestsellerów *Żyj wystarczająco dobrze*, *Kochaj wystarczająco dobrze* (z Grzegorzem Sroczyńskim), *Wybieraj wystarczająco dobrze* oraz *Czując i Niepewności* (z Tomaszem Kwaśniewskim) – rozmów z najlepszymi polskimi i zagranicznymi psychologami, psychoterapeutami oraz seksuologami, a także *Domu w butelce* napisanego wspólnie z Magdaleną Kicińską. Jest również autorką *Bajki o lęku*, którą zilustrowała Marianna Sztyma.

Spotkanie prowadziła Sandra Lewandowska.

We współpracy z Polskim Związkiem Głuchych rozmowę przetłumaczono na polski język migowy.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Biblioteka pełna emocji”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Aleksandrą Suławą (18.10.2023)

18 października gościliśmy Aleksandrę Suławę – absolwentkę historii sztuki oraz dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Publikowała w „Dzienniku Polskim” i „Gazecie Krakowskiej”, obecnie jest dziennikarką Interii. Za swoje teksty otrzymała nagrodę Kryształowe Pióro oraz nominację do nagrody Grand Press (w kategorii wywiad) i Nagrody Dziennikarzy Małopolski. Wnuczka reemigranta z Francji. W 2023 r. ukazała się jej debiutancka książka *Przy rodzicach nie parlować. O polskich powrotach z Francji*.

Spotkanie prowadził Grzegorz Pielak.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Spotkania z historią”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Wernisaż wystawy "...Nie ma rzeczy tak zmiennej jak miasto" (18.10.2023)

18 października odbyło się uroczyste otwarcie wystawy "...Nie ma rzeczy tak zmiennej jak miasto". Na wystawie zaprezentowano kolekcję pocztówek i fotografii Maxa Glauera ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Podczas uroczystego otwarcia wystawy odbyła się również jej prezentacja, która została poprowadzona przez Barbarę Giedrojc oraz Bogusława Szybkowskiego.

Wystawa zorganizowana w ramach projektu „Spotkania z historią”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia z konferencji naukowej "Okno na współczesną niemieckojęzyczną literaturę z Austrii, Liechtensteinu, Szwajcarii i Niemiec" (19.10-20.10.2023)

19 października w odbyła się dwudniowa konferencja naukowa "Okno na współczesną niemieckojęzyczną literaturę z Austrii, Liechtensteinu, Szwajcarii i Niemiec" związana z 30-leciem działalności Biblioteki Austriackiej w Opolu.

Organizator konferencji: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu - Biblioteka Austriacka - Österreich-Bibliothek i Uniwersytet Opolski pod patronatem honorowym Dziekana Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz Rektora Uniwersytetu Opolskiego.



Zdjęcia z koncertu Trio Immersio z okazji obchodów 30-lecia Biblioteki Austriackiej w Opolu (19.10.2023)

19 października w Filharmonii Opolskiej miał miejsce koncert Trio Immersio z okazji obchodów 30-lecia istnienia Biblioteki Austriackiej w Opolu.

Założone w 2013 r. w Wiedniu Trio Immersio składa się z muzyków pochodzących z Gruzji, Niderlandów i Ukrainy, a mieszkających w Wiedniu. Muzyka kameralna to dla nich styl życia i możliwość pełnego zanurzenia się w świecie żywych emocji, kolorów i idei.



Zdjęcia ze spotkania z Joanną Lamparską (25.10.2023)

25 października odbyło się spotkanie z Joanną Lamparską – dziennikarką, poszukiwaczką skarbów, specjalistką od tajemnic II wojny światowej i nie tylko. Z wykształcenia filolożką klasyczną i archeolożką sądową. Twórczość autorki obejmuje szerokie spektrum zagadnień, m.in. tematy związane z zamkami, podziemiami i ciekawostkami historycznymi oraz problematykę obozów koncentracyjnych i zaginionych w czasie II wojny światowej dzieł sztuki.

Spotkaniu towarzyszyła promocja książki *Lekarze od zabijania*.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Literackie peregrynacje”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Anną J. Dudek (26.10.2023)

26 października naszą gościnią była Anna J. Dudek – dziennikarka i redaktorka związana z „Wysokimi Obcasami”. Autorka książek *Poddaję się* – pierwszego polskiego reportażu o muzułmankach i *Znikając* - reportażu o matkach. W publicystyce zajmuje się głównie polityką i prawami kobiet.

Spotkanie prowadziła Magdalena Kostyszyn.

Spotkanie przetłumaczono na polski język migowy we współpracy z Polskim Związkiem Głuchych.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Biblioteka pełna emocji”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z prof. dr. hab. Andrzejem Chwalbą (6.11.2023)

6 listopada gościliśmy prof. dr. hab. Andrzeja Chwalbę – historyka, znanego popularyzatora historii, wykładowcę Uniwersytetu Jagiellońskiego, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego. Profesor Andrzej Chwalba specjalizuje się głównie w historii Polski i powszechnej XIX i XX wieku, dziejach Krakowa oraz historii obu wojen światowych. Autor i współautor ponad trzydziestu książek. Nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazały się m.in: *Historia Polski 1795-1918*, *Okupacyjny Kraków*, *Samobójstwo Europy*, *Festung Krakau*, *Legiony Polskie 1914-1918*, *Wisła. Biografia rzeki*, a także pozycje napisane wspólnie z Wojciechem Harpułą: *Zwrotnice dziejów*, *Polska-Rosja. Historia obsesji*, *Obsesja historii* oraz *Cham i pan*.

Spotkanie prowadził prof. dr hab. Stanisław Sławomir Nicieja.

Spotkanie odbyło się w ramach wniosku "Spotkania z historią", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania ze Zbigniewem Rokitą (13.11.2023)

13 listopada gościliśmy Zbigniewa Rokitę – reportera, redaktora specjalizującego się w problematyce Europy Wschodniej i Górnego Śląska, autora książek reporterskich *Odrzania. Podróż po Ziemiach Odzyskanych* (2023), *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku* (wyróżnionej podwójną Nagrodą Literacką Nike: jury oraz czytelników w 2020 r.) i *Królowie strzelców. Piłka w cieniu imperium* (2018). Autor sztuk teatralnych *Nikaj* (Teatr Zagłębia) i *Weltmajstry* (Teatr Korez). Stały współpracownik "Tygodnika Powszechnego". Pochodzi z Gliwic, mieszka w Katowicach.

Spotkanie prowadził dr hab. Marek Białokur.

Spotkanie przetłumaczono na polski język migowy we współpracy z Polskim Związkiem Głuchych.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Spotkania z historią", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Piotrem Lipińskim (15.11.2023)

15 listopada gościliśmy Piotra Lipińskiego, który za sprawą reportażu „Mięso, a w środku rzeźnik” znalazł się wśród stu najlepszych polskich reporterów XX wieku. Przez niemal dwadzieścia lat związany z „Gazetą Wyborczą”. Specjalizuje się w historii polskiego komunizmu. Publikował w pismach „Polityka”, „Po prostu”, „Press”, „Kontynenty”, „Na Przełaj”. „Radar” „Corriere della Sera”, „Lidove Noviny”. Autor kilkunastu reporterskich książek opowiadających o Polsce Ludowej. W ostatnich latach ukazywały się głównie w wydawnictwie Czarne. To biografie władców PRL-u: *Cyrankiewicz. Wieczny premier* (nominacja do nagrody historycznej imienia Kazimierza Moczarskiego), *Bierut. Kiedy partia była bogiem* (nominacja do Krysztalowe Karty Polskiego Reportażu), *Gomułka. Władzy nie oddamy* oraz najnowsza *Wasilewska. Czarno-biała* (premiera sierpień 2023).

Spotkanie prowadził Grzegorz Pielak.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Spotkania z historią", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

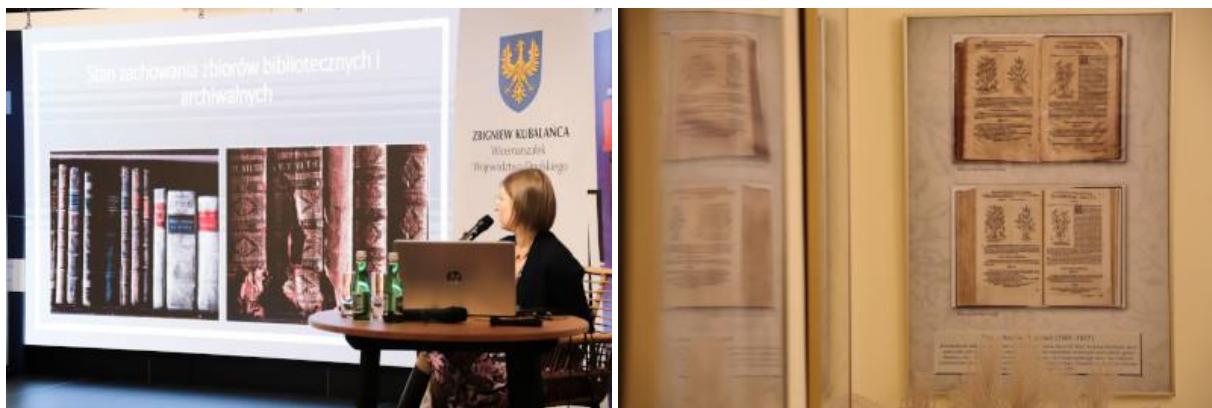


Zdjęcia z wernisażu wystawy „Jak Feniks z popiołów. Starodruki ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu – odrodzone, wciąż odkrywają swoje tajemnice" (17.11.2023)

17 listopada odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Jak Feniks z popiołów. Starodruki ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu – odrodzone, wciąż odkrywają swoje tajemnice”. Podczas uroczystego otwarcia wystawy odbyła się prezentacja, która została poprowadzona przez Justynę

Koralewską, Konserwatorkę Papieru i Skóry z Muzeum Śląskiego w Katowicach i Mirosławę Koćwin, kustosa zbiorów zabytkowych WBP w Opolu.

Wystawa realizowana jest w ramach projektu „Konserwacja XVI-wiecznych zabytków ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu – kontynuacja”. Z programu Wspieranie działań muzealnych.



Zdjęcia ze spotkania z Agnieszką Szpilą (20.11.2023)

20 listopada gościliśmy Agnieszkę Szpilę – pisarkę, ekofeministkę, kulturoznawczynię, aktywistkę, autorkę książki *Heksy* (W.A.B., 2021) nominowanej do Nagrody Literackiej „Nike”. Zajmuje się tematami związanymi z seksualnością oraz dyskryminacją określonych grup społecznych. Swoje książki traktuje jako projekty społeczno-polityczno-kulturowe, a pisanie dla samego czytania uważa za anachroniczne i niestosowne w świecie dotkniętym ludobójstwem, kobietobójstwem, a przede wszystkim kryzysem klimatycznym i związaną z nim nadciągającą katastrofą.

Spotkanie prowadziła Elżbieta Sobolewska.

Spotkanie przetłumaczono na polski język migowy we współpracy z Polskim Związkiem Głuchych.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Spotkania z literaturą", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Anną Matusiak (21.11.2023)

21 listopada gościliśmy Annę Matusiak – znaną dziennikarkę, a także autorkę m.in. książek: *Skazane. Historie prawdziwe* i *Molestowane. Historie bezbronnych*, *Kiedy się pojawiłeś*, *Splątana*, *Osadzona*, *Zanim powiesz TAK* (t. 1 i 2), *Naznaczona*, *Antyerotyk*, *Zemsta byłych żon*. Absolwentka filologii polskiej i teatrologii, wykładowczyni dziennikarstwa w Dolnośląskiej Szkole Wyższej

Edukacji we Wrocławiu oraz w Wyższej Szkole Dziennikarstwa im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie. Trenerka wystąpień publicznych, wolontariuszka w szpitalu psychiatrycznym, co jest związane z planami podjęcia studiów psychologicznych.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Spotkania z literaturą", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Urszulą Honek (21.11.2023)

21 listopada gościliśmy Urszulę Honek – autorkę tomów poezji *Sporysz*, *Pod wezwaniem* i *Zimowanie* oraz zbioru opowiadań *Białe noce*. Publikowała m.in. w „Piśmie”, „Dwutygodniku” i „Tygodniku Powszechnym”. Laureatka Grand Prix Konkursu Poetyckiego im. Rainera Marii Rilkego, Nagrody Krakowa Miasta Literatury UNESCO, Nagrody im. Adama Włodka oraz Nagrody im. Stanisława Barańczaka w ramach Poznańskiej Nagrody Literackiej. Za *Białe noce* otrzymała Nagrodę im. Kościelskich i Nagrodę Conrada oraz nominacje do międzynarodowej nagrody Grand Continent 2022, Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza i Paszportu „Polityki”.

Spotkanie prowadziła Agnieszka Zientarska.

Spotkanie odbyło się w ramach wniosku "Spotkania z literaturą", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Joanną Kuciel-Frydryszak (23.11.2023)

23 listopada gościliśmy Joannę Kuciel-Frydryszak – dziennikarkę, absolwentkę polonistyki na Uniwersytecie Wrocławskim, autorkę biografii *Słomimski. Heretyk na ambonie* nominowanej w najważniejszych konkursach na Historyczną Książkę Roku (im. K. Moczarskiego i O. Haleckiego), cenionej biografii Kazimierzy Iłłakowiczówny *Iłła* (Marginesy 2017) nominowanej do Nagrody im. Józefa Łukaszewicza oraz bestsellerowej książki *Służące do wszystkiego* (Marginesy 2018), która znalazła się na liście dziesięciu najważniejszych książek 2018 roku dwumiesięcznika „Książki. Magazyn do Czytania” oraz dostała nominację do Nagrody Historycznej „Polityki” oraz Nagrody „Newsweeka” im. T. Torańskiej. Jej najnowsza książka to *Chłopki. Opowieść o naszych babkach* (Marginesy 2023).

Spotkanie prowadziła Katarzyna Kownacka.

Spotkanie przetłumaczono na polski język migowy we współpracy z Polskim Związkiem Głuchych.

Spotkanie odbyło się w ramach wniosku "Spotkania z historią", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Marianem Buchowskim (24.11.2023)

24 listopada odbył się benefis Mariana Buchowskiego – pisarza, felietonisty, dziennikarza i poety.

Spotkanie prowadził prof. dr hab. Stanisław Sławomir Nicieja.

Spotkanie odbyło się w ramach wniosku "Spotkania z literaturą", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Kają Gucio (28.11.2023)

28 listopada naszą gością była Kaja Gucio – z wykształcenia filolożka angielska i kulturoznawczyni, tłumaczka pisemna i konferencyjna, autorka artykułów naukowych i recenzji. Przełożyła na język angielski kilka monografii (m.in. pozycje poświęcone dziejom getta łódzkiego i warszawskiego) oraz kilkadziesiąt szerszych opracowań z dziedziny historii, socjologii, historii sztuki i literaturoznawstwa. Polskie przekłady to głównie beletrystyka, poezja i literatura faktu. Żyje nadzieją, że kiedyś jeszcze opanuje fiński.

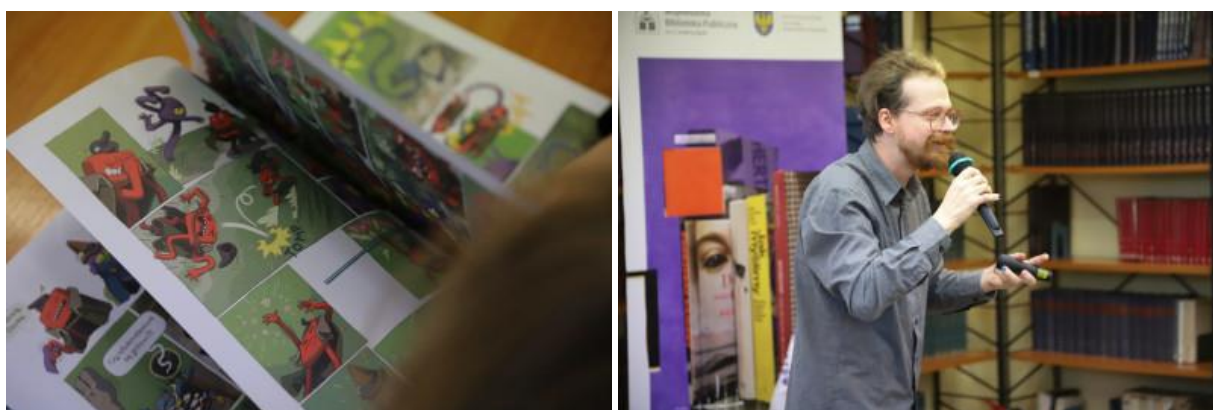
Spotkanie prowadził dr Sławomir Kuźnicki.



Zdjęcia ze spotkania z Tomaszem Spellem (4.12.2023)

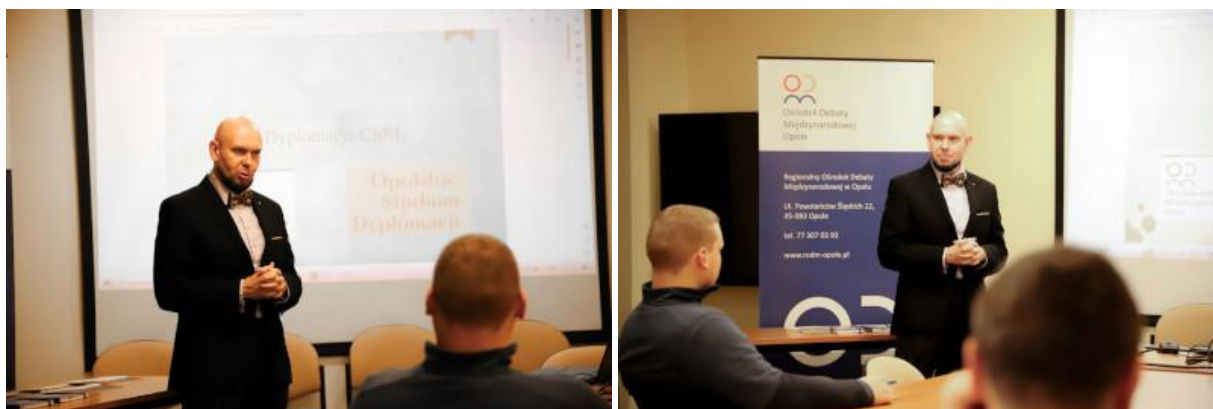
4 grudnia gościliśmy Tomasza Spella, utalentowanego autora komiksów. Początki jego kariery sięgają złotej ery polskiego komiksu internetowego, kiedy to był głównie znany jako autor serii pasków komiksowych „Stripfield”. Rysował do magazynów komiksowych „Kolektyw”, „Biceps” i „Profanum”. W 2014 roku zadebiutował komiksem *Ostatni Przystanek* (wyd. Kultura Gniewu) rozgrywającym się w gdańskich tramwajach. Następnie publikował w Internecie, a potem wydał w formie albumu *Przygody Stasia i Złej Nogi* – komiks, który znalazł się na wielu listach najlepszych tytułów 2016 roku, opowiadający o słodko-gorzkich perypetiach sympatycznego chłopca jeżdżącego na wózku inwalidzkim. W 2022 roku ukazała się *Zasada Trójek*, która w zachwycający wizualnie sposób opowiada o losach trójki bohaterów zamieszkujących niezwykle miasto. Za ten album twórca otrzymał Grand Prix MFKiG w Łodzi, nagrodę redakcji „Nowej Fantastyki” oraz nagrodę Orient Mena za najlepszy polski komiks 2022 roku przyznawaną przez Polską Akademię Sztuki Komiksu.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Spotkania z literaturą", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z dr. Stanisławem Niewińskim (11.12.2023)

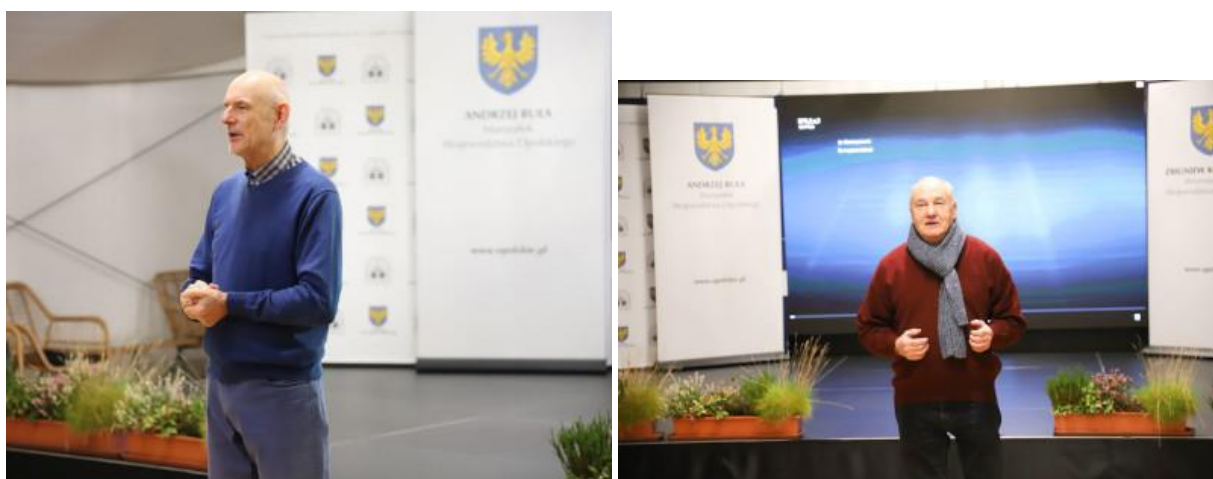
11 grudnia odbyło się spotkanie z dr. Stanisławem Niewińskim poświęcone polityce zagranicznej ChRL.

**Pokaz filmu *Zamki i Pałace Opolszczyzny. Odcinek III* (11.12.2023)**

Pokaz filmu *Zamki i Pałace Opolszczyzny. Odcinek III* odbył się 11 grudnia, zorganizowany przez Opolską Fundację Filmową. Fundacja powstała w 2013 roku i ma za główny cel produkcję różnego rodzaju filmów: edukacyjno-historycznych, krajoznawczych, przyrodniczych oraz promocyjnych, które są dedykowane dla widzów bez ograniczeń wiekowych i terytorialnych. Kamila Świerc zaprezentowała widzom piękno i bogactwo zamków i pałaców Opolszczyzny: Kopic, Otmuchowa, Mosznej, Łosiowa, Rozkochowa i Pruszkowa.

Scenariusz i reżyseria: Andrzej Buchowski i Jacek Kaczor. Zdjęcia: Rafał Obrowski.

Produkcja została zrealizowana przez Opolską Fundację Filmową pod patronatem Marszałka Województwa Opolskiego Andrzeja Buły oraz współfinansowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.

**Zdjęcia z koncertu *Muzyka w Galerii, czyli Galeria Muzyki* (14.12.2023)**

14 grudnia, w Galerii WuBePe (Pałacyk) przy ul. Piastowskiej 20 odbył się koncert z cyklu *Muzyka w Galerii, czyli Galeria Muzyki* w wykonaniu uczniów i nauczycieli PSM I i II stopnia im. F. Chopina w Opolu.

Prowadzenie: Tamara Derda z Biblioteki Muzycznej WBP.



Więcej fotorelacji z imprez w WBP w Opolu można obejrzeć na stronie WBP w Opolu w zakładce „Galerie” www.wbp.opole.pl